Załącznik nr 1 do protokołu nr LXXXIII/2023 z dnia 26 października 2023r.
Transkrypcja z LXXXIII Sesji Rady Miejskiej w Prudniku.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Szanowni Państwo, otwieram LXXXIV sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 26 października 2023 roku. Szanowni Państwo, w chwili obecnej na 21 radnych obecnych jest 15, nieobecnych 6.
Wobec powyższego rada jest władna podejmowania uchwał. Jak zawsze obrady sesji są nagrywane i transmitowane. Stosowna informacja RODO znajduje się na stronie Miasta i Gminy Prudnik.
Można się zapoznać. Szanowni Państwo, na dzisiejszej sesji chcę serdecznie przywitać Burmistrza Prudnika, Pana Grzegorza Zawiślaka. Witam Skarbnika Gminy Prudnik, Panią Wiolettę Zator. Witam Radcę Prawną, Panią Katarzynę Staniaszek. Jest z nami Pani Dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania w Prudniku, Pani Maria Strońska. Witam serdecznie. Witam ustępującego Prezesa Prudnickiego TBS-u, Pana Mirosława Czupkiewicza. Witam nowego prezesa, Pana Witolda Isalskiego. Witam pracowników Urzędu Miejskiego. Jest z nami Kierownik Gminnego Centrum Reagowania i Porządku Publicznego w Prudniku, Pan Mirosław Banaś. Jest z nami Pan Szymon Kroczak, Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Jest Pani kierownik, Pani Monika Gniecką-Witkowska, bardzo serdecznie witam. Witam Panią Annę Tomczyk z Wydziału Inwestycji i Mienia. Witam Panią Kierownik, Panią Katarzynę Żurawiecką-Kaszoik, bardzo serdecznie. Witam wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego. Witam Panie i Panów sołtysów, w tym Panią Alicję Zawiślak, Radną Powiatową, Członka Zarządu. Witam mieszkańców Gminy Prudnik, którzy w tym momencie nas oglądają za pośrednictwem mediów. Witam koleżanki i kolegów radnych.
Chyba nikogo nie pominęłam. Szanowni Państwo, dostaliśmy wcześniej dostarczony porządek obrad. Czy ktoś chciałby zmienić coś w porządku obrad? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do przyjęcia... Bardzo proszę.
Radny Jacek Urbański:
- Pani przewodnicząca, szanowna Rado, ja mam takie pytanie, bo między sesjami otrzymaliśmy protokół i wyjaśnienia, które przedstawili prezesi ZUK-u na wcześniejszy protokół z kontroli, który na poprzedniej sesji żeśmy omawiali. Nie widzę w porządku obrad punktu, w którym by była dyskusja nad tym protokołem. Mam pytanie, czy w związku z tym... Bo tak domniemam... Będzie to omawiane w sprawach bieżących i czy w związku z tym będą obecni prezesi na dzisiejszych obradach sesji? Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Miało być to omawiane w sprawach różnych. Niestety Pan Prezes Władysław Podróżny... Dostałam informację, że dzisiaj nie może być obecny na sesji z powodu podpisu jakiejś umowy z notariuszem i z powodu zakupu śmieciarko-zamiatarki. Dlatego przełożymy to na miesiąc listopad.
Radny Jacek Urbański:
- Ale to ja mam... Nie wiem... Do Pana burmistrza się w takim razie zwracam, bo jeżeli na poprzedniej sesji była dyskusja nad protokołem z kontroli, w międzyczasie, bodajże to było chyba 2 tygodnie temu. Teraz nie chcę strzelać konkretną datą. Otrzymaliśmy odpowiedź od Panów prezesów w sprawie tej kontroli, no to minimum 2 tygodnie wcześniej, uważam, prezesi wiedzieli, że prawdopodobnie będzie taka dyskusja i będzie potrzeba ich obecności na sesji, więc nie rozumiem, że zaistniała taka sytuacja. Dziękuję.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja też nie rozumiem, czemu zaszła taka sytuacja. Dwa tematy. Po pierwsze uważam, że dyskusja na sesji bez podejścia do tematu Komisji Rewizyjnej i przy dyskutowaniu tego tam i Komisja Rewizyjna powinna nam przedstawić wnioski. Oczywiście przedstawiła uwagi i te uwagi zostaną wdrożone w życie. Nie wyobrażam sobie, żeby Pani kontroler, która wykonała pracę za Komisję Rewizyjną, kontrolując spółkę, była frontmanem na zasadzie konfrontacji na sesji. Tego sobie nie wyobrażam.
To po pierwsze. Po drugie z tego, co też zdążyłem się zorientować, informacja do Pana prezesa, żeby go zaprosić na sesję, była wysłana 2 dni temu, więc Pan prezes zaplanował sobie termin, tak jak zaplanował. Nie mi kwestionować, jak Pan prezes planuje sobie termin spotkań.
Więc też pozwoliłem sobie zadzwonić, czy będzie. Powiedział, że ma jakieś notarialne podpisanie

dokumentów, więc nie jest w stanie być. Pytałem się, czy miał informację. Jak wczoraj jeszcze od niego dzwoniłem, to tej informacji teoretycznie nie miał. Informacja została wysłana mailowo chyba po południu, dzień wcześniej, a informacja od Pani przewodniczącej, żeby zaprosić, była też chyba jakoś dzień wcześniej. Także czas był bardzo krótki, więc myślę, że jeżeli ktoś ma być obecny, to trzeba z jakimś wyprzedzeniem tą osobę zawiadomić i wtedy ta osoba pewnie się stawi. Nie ma tutaj przeciwwskazań, ale uważam, że dalej ten temat najpierw powinien być przeprocedowany w Komisji Rewizyjnej, a Komisja Rewizyjna powinna jakby przedstawić tutaj wyniki tego wszystkiego. Pani kontroler nie jest stroną tego postępowania i tej kontroli. Ona przygotowała materiał wyjściowy, a Komisja Rewizyjna jest tutaj podmiotem kontrolującym, a nie Pani kontroler, więc ja sobie nie wyobrażam, żeby Pani kontroler była stroną w tym postępowaniu. Ja jako pracodawca nie wyrażę takiej zgody, żeby Pani kontroler była postawiona w takiej niezręcznej sytuacji, bo uważam, że przed Komisją Rewizyjną jak najbardziej ta dyskusja powinna się odbyć i skonfrontować te wyniki, a nie robić igrzyska na sesji, bo myślę, że to nie jest miejsce do tego rodzaju dyskusji. Tak czy siak jest to robione, tematy są rejestrowane, jest protokół z komisji, więc nie ma rzeczy żadnych niejawnych. Druga rzecz to podmiotem kontrolującym jest Komisja Rewizyjna, a nie Pani kontroler. Pani kontroler przygotowała materiał dla Komisji Rewizyjnej i ja myślę, że ta Komisja Rewizyjna jest stroną versus ewentualnie uwagi do spółki, a nie Pani kontroler, więc nie uważam, że ta konfrontacja miałaby się tak odbywać. To, co Pan sugeruje. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Proszę, Radny Jacek Urbański.

Radny Jacek Urbański:

- Panie burmistrzu, troszkę mnie zaskoczył Pan swoją wypowiedziom, bo 2/3 swojej wypowiedzi skumulował Pan na sytuacji o Pani Przewodniczącej Komisji i nazwanie jej frontmanem, ale ja w ogóle o to nie pytałem, ale to daje nam dużo do myślenia, że 2/3 odpowiedzi na moje pytanie to przeznaczył Pan na to, żeby ta Pani się tutaj nie pokazała, aczkolwiek uważam tak... Że jako przewodnicząca tej komisji, jako pracownik urzędu, a były tutaj pytania na poprzedniej sesji, które część radnych chciała skierować do Pani przewodniczącej i nie miała tej okazji, więc myślę, że Rada Miejska mogłaby tą Panią zaprosić, ale widzę, że Pan tu się okopał na pozycji takiej, o której w ogóle nie zwracałem uwagi, ale to zastanawiające, myślę, dla reszty. Poza tym jeszcze jedna uwaga moja do Pana wypowiedzi to taka, że na poprzedniej sesji byli obydwaj Panowie prezesi i myślę, że jak jeden, tak i drugi temat znają, bo są w zarządzie tej spółki, więc nie uważam, dlaczego w przypadku, jeżeli była nieobecność jednego z prezesów, wynikała z jakiejś tam nadzwyczajnej konieczności, dlaczego nie mógł przybyć drugi z prezesów i odpowiadać ewentualnie nam na pytania. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jeszcze raz chcę podkreślić. Pani kontroler nie jest żadną przewodniczącą żadnej komisji. Przygotowała kontrolę, zrobiła to bardzo dobrze, rzetelnie. Chciałem jej za to podziękować, bo też nie miałem wiedzy o pewnych nieprawidłowościach, które zostały wyłonione. Dzięki temu mogę zadziałać i mogę poprawić funkcjonowanie spółki. To po pierwsze. Ja jej za to dziękuję publicznie, bo zrobiła kawał dobrej roboty. A po drugie proszę zapytać w takim wypadku zarządu spółki, czemu nie przyszedł Pan wiceprezes, tylko Pan prezes. Nie ja go zapraszam na sesję, ja jakby nie rozliczam go z tego, czy przybył, czy nie przybył, tylko stwierdzam fakt, bo zadzwoniłem wczoraj, czy będzie Pan prezes na sesji, bo wiem, że jest zaproszenie i powiedział mi, że ma zaplanowane inne rzeczy, które wymagają jego obecności osobistej i mówił, że być nie będzie. Nie wiem, czy była dyskusja na temat, czy ma być ktoś w zastępstwie, czy ma być on osobiście, więc trudne tutaj do wytłumaczenia i pretensje, czemu go nie ma, bo procedura zaproszenia jednak jest po stronie przewodniczącej rady. Ja nie uważam, żeby Pani przewodnicząca zrobiła coś złego, ale terminy się jakoś nie zgrały. Dziękuję.

To, co Pani mecenas mówi, zaproszenie też nie jest obowiązkiem. Ja rozumiem, że zawsze te zaproszenia raczej są traktowane na zasadzie, że wszyscy się stawiają, bo rzadko jest tak, że ktoś faktycznie może, ale są sytuacje, że ktoś nie może i nie przychodzi. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Jeszcze w międzyczasie dotarł do nas Zastępca Nadleśniczego w Prudniku, Pan Marek Kleczewski. Bardzo serdecznie witam Państwa. Ad vocem Radny Stanisław Mięczakowski.
Czy na temat, tak?

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Pani przewodnicząca, szanowni radni, szanowni zaproszeni goście. Będąc w temacie, bo jak wiadomo, byłem wnioskodawcą wniosku o wykonanie kontroli spółki gminnej, zgadza się, to Komisja Rewizyjna była wnioskodawcą, natomiast nie widzę tutaj podstaw do tego, żeby scedować, bo to cała Rada Miejska wyraziła zgodę na wykonanie tej kontroli, upoważniła Komisję Rewizyjną, natomiast Komisja Rewizyjna nie ma takich kompetencji czy też takiej wiedzy merytorycznej, żeby daną sferę działalności spółki kontrolować, dlatego posłużyliśmy się, poprosiliśmy o audytora zewnętrznego, którego Pan burmistrz zasugerował. Jest to Pani... [niesłyszalne] Oczywiście, dlatego ja cieszę się bardzo z wykonanej pracy.
Chylę czoła przed Panią audytor. Wykonała naprawdę kontrolę należycie. I cieszę się również z tego tytułu, że Pan bardzo broni tutaj Panią, tylko że ta obrona powinna być troszeczkę wcześniej na ostatniej sesji, gdzie zostały podważane wyniki kontroli Pani audytor, bo w rozmowie z Panią audytor usłyszałem, że to, co jest zapisane w wynikach kontroli, jest notorycznie podważane przez prezesów spółki i choćby nawet z tego powodu Pani audytor nie chce po prostu też uczestniczyć w takim spotkaniu, gdzie są wyniki, kontrole podpisane przez wszystkich, zapoznaliśmy się, a ciągle są naprawdę niejednoznaczne odpowiedzi, wymijające odpowiedzi, wręcz podważające wyniki kontroli. Więc tutaj jest sedno sprawy. Tu jest właśnie ta geneza może nieobecności, czy też nieobecności Panów prezesów. Po drugie wydaje mi się, że na tą okoliczność nieobecności Panów prezesów powinna być sporządzona notatka służbowa z tytułu podpisania umowy. [niesłyszalne] No dobrze, Panie burmistrzu. Więc powiem tak... Mając na uwadze dobro spółki, oczekuje na sesji listopadowej wyczerpującego tutaj przeanalizowania tematu wykonanej kontroli w obecności wszystkich radnych, bo to wszyscy radni są tutaj osobami, które zdecydowały o wykonaniu tej kontroli, jak również decydują i dbają o dobrą kondycję spółek gminnych. Jesteśmy radnymi, którzy reprezentują mieszkańców i chcą dobra naszej spółki, więc myślę, że na forum powinno być to wszystko rozpatrzone, przeanalizowane. Każdy z radnych otrzymał wynik pokontrolny, otrzymał również pisma wyjaśniające od prezesów spółki. Jeżeli mamy decydować, niech to decyduje Rada Miejska, a nie dwie, trzy osoby, które być może mogą być też stronnicze. Ja chciałbym, żeby to było transparentne, na forum wyjaśnione raz dokładnie, temat zamknięty i żeby te wszystkie bolączki, które funkcjonują w spółce lub też i nie, żeby zostały wyjaśnione. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, ja uważam, że formę, jak to powinniśmy zrobić, to powinna rada zdecydować.
Ja osobiście uważam, że od początku procedura tej kontroli nie do końca ma właściwą formę, bo powinna jednak skupić się Komisja Rewizyjna na przedstawieniu i zbadaniu sprawy dogłębnie w swojej strukturze jako kontrolujący, radzie przedstawić pełne wyniki. Tak rozmawialiśmy z prezesem, rozmawialiśmy z kontrolerem... Komisja Rewizyjna tą kontrolę przeprowadza, a to tak się stawia, że to Pani kontrolująca przeprowadziła kontrolę. To nieprawda. Pani kontrolująca przeprowadziła kontrolę w spółce, przedstawiała materiał, a tą kontrolę robi dalej Komisja Rewizyjna i uważam, że to Komisja Rewizyjna powinna być tym motorem napędowym tego wszystkiego, a nie cedować wszystko, tą dyskusję taką na sesję. Ja nie będę narażał Panią kontrolującą na to, żeby w takim gremium się konfrontować, bo uważam, że to jest niepotrzebne. Można to zrobić normalnie na komisji, która do tego może się zebrać indywidualnie, nie musi w ramach normalnego trybu się zebrać, przecież Komisja Rewizyjna niejednokrotnie spotyka się częściej niż inne komisje. Przedyskutować, skonfrontować i wtedy oficjalnie jakby tutaj przedstawić wynik swojej kontroli i powiedzieć: tak, jest źle... Albo: tak, było źle, ale spółka się poprawiła... I myślę, że to jest to miejsce, a to, co było ostatnio, to było sprawozdanie, a nie dyskusja, więc ciężko tutaj byłoby miesiąc temu dyskutować odnośnie tej formuły. Ja nie chcę się odnosić do tego, co Pan prezes i jego pracownicy mówili, bo ja bym chciał usłyszeć, co Komisja Rewizyjna po konfrontacji, po przedyskutowaniu uznała. Oczywiście te protokoły, te wyniki, które Pan przedstawił, które pomogliśmy przygotować, są jakby tożsame z tymi błędami, które się pojawiły, bo te błędy się pojawiły ewidentnie, nikt tego nie neguje.

Ja myślę, że to jest miejsce. A oczywiście mając taki materiał, niech Pan prezes przyjdzie i niech się do tego ustosunkuje na sesji. Myślę, że to jest właściwy tryb, który ja sugeruję. Jeżeli Państwo macie wątpliwość, jak zrobić, czy taki tryb przyjąć, to możecie dzisiaj choćby nawet przegłosować tego typu rozwiązanie. Czy chcecie, żeby polemika toczyła się na sesji i będziemy słuchali jakichś przepychanek? My tego nie chcemy. Ja uważam, że większość radnych ani ja tego nie chce słuchać. Ja chcę słuchać konkrety. Zostało stwierdzone to, to, to i to... Ma być tak, tak, tak i tak... I to jest dla mnie merytorycznie przygotowany materiał, a nie... Nawet w Sejmie takie dyskusje się nie odbywają. Odbywa się to jednak w komisjach, a dopiero na sesji plenarnej przedstawia się już jakby sprawozdanie z pracy komisji. Po to są te komisje. Mają wielką wagę, są bardzo potrzebne, są odpowiedzialne. I niech to komisja przygotuje rzetelnie materiał, na którym radni się pochylą, bo może mają czas uczestniczyć w komisji, a może nie mają czasu. Ale ja już chciałbym skończyć tą dyskusję, bo ona jest chyba nie w tym miejscu. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Tylko jeszcze ad vocem Radny Stanisław Mięczakowski.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Panie burmistrzu, zgodzę się. Sceduje Pan na Komisję Rewizyjną, więc proszę przyjąć taką sugestię. Jeżeli Komisja Rewizyjna merytorycznie wypowiada się na temat postawionych i zawartych nieprawidłowości, a Panowie prezesi twierdzą, że tak nie jest, że czarne jest białe, a białe jest czarne, to jak osoba, która nie brała bezpośrednio udziału w kontroli, może to zweryfikować?
A takie ostatnio mieliśmy sformułowania, nawet przykład choćby prowadzonych rejestrów przydzielonych mieszkań, gdzie Pani audytor stwierdziła, że takiego nie było w obecności Pani audytor przedstawionego. Panowie prezesi mówią, że było. Więc proszę mi odpowiedzieć, jak mam to zweryfikować?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Mam jedno pytanie. Czy Komisja Rewizyjna w temacie kontroli spotkała się z zarządem spółki chociaż raz?

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Szanowny Panie, protokół był wykonany...

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Czy spotkała się Komisja Rewizyjna, nie kontroler... Czy Komisja Rewizyjna spotkała się z zarządem spółki, żeby się zarząd spółki mógł odnieść do tych zapisów z kontroli? Chociaż raz?

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Dobrze, spotkamy się... [niesłyszalne] Ze zrozumieniem Pan słucha? Spotkamy się...
Słyszy Pan, spotkamy się.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ale się pytam, czy do tej pory się spotkała komisja w czasie kontroli...

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Spotkamy się, wyciągniemy wnioski i przedstawimy na sesji.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Czyli się nie spotkała. Nie potrafi Pan powiedzieć, że się nie spotkała.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Ale odpowiedział Pan sobie na to pytanie.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Nie, nie odpowiedziałem. Pana zapytałem, czy się spotkała?

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Szanowni państwo, bo my jesteśmy w punkcie 2, przyjęcie protokołu... [niesłyszalne] Tutaj mieliśmy. Bo nie głosujemy nigdy, jak nie ma zmian. Ja bardzo proszę, szybciutko Radny Zygmunt Trojniak, żeby nie przeciągać tutaj.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Ja uważam, że jesteśmy w początku obrad i skoro na poprzedniej sesji rozmowa z zarządem... [niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Przepraszam, ja bardzo proszę tutaj o ciszę, bo naprawdę nie słychać to, co mówi radny.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Panie burmistrzu, Pani przewodnicząca, na poprzedniej sesji rozmawialiśmy na temat kontroli ZUK-u i tak jak było wspomniane wcześniej, część członków zarządu kwestionowała prawdziwość zapisów w protokole. Gdy ja podnosiłem temat, że nie były realizowane uchwały Rady Miejskiej, Pan prezes kwestionował to, powiedział, że jest to błędny zapis, jest to nieprawda. Kiedy pytałem się o inne zapisy, też były kwestionowane, m.in. o tę listę przydziałów. Padło stwierdzenie wobec tego, że prezesi nie mieli możliwości odniesienia się do protokołu, nie znali go, chociaż udzielali jakby wyjaśnień w innych kwestiach. I padło stwierdzenie, że wobec tego, że nie ma osoby, która ten protokół sporządzała i nie można się do tego odnieść, kto ma rację, bo żeby Rada Miejska czy Komisja Rewizyjna odniosła się do tego, to musimy ustalić, jaki jest stan faktyczny. Czyli czy zawarte zapisy w protokole są prawdziwe, czy nie. I trzeba było je zweryfikować. I od poprzedniej sesji wiedzieliśmy my i rozumiem, że prezesi, bo na to się powołali, że trzeba będzie się spotkać z osobą, która to kontroluje, i zweryfikować to, co jest zapisane w protokołach. I dla mnie po miesiącu czasu mówienie, że zarząd ZUK-u nie wiedział, nie był zaproszony, to jest po prostu lekceważenie Rady Miejskiej i radnych, bo zarząd dokładnie wiedział, że są uwagi do protokołu, że się z tym nie zgadzają i że te zapisy trzeba będzie zweryfikować. I mam jeszcze pytanie do Pana burmistrza. Czy osoba, która kontrolowała tą spółkę... Nie wiem, czy to jest zbieżność nazwisk... Jest też członkiem Rady Nadzorczej ZUK-u? [niesłyszalne] To powiem to tak... Czy ta Pani nie występuje też jako pracownik urzędu, tylko występuje jako członek Rady Nadzorczej? Uważam, że to jest spółka gminy i tym bardziej radni mogą członkowi Rady Nadzorczej... A jaką funkcję jeszcze sprawuje? [niesłyszalne] To tym bardziej. Żeby Przewodniczącą Rady Nadzorczej zapytać o stan spółki, bo skoro ta osoba kontroluje tę spółkę, jest w Radzie Nadzorczej, jest Przewodniczącą Rady Nadzorczej, to ja rozumiem, że w trakcie wykonywania swoich obowiązków jako członek Rady Nadzorczej też kontroluje tę spółkę i weryfikuje to, co zarząd im daje, bo dla mnie jest niezrozumiałe, że zarząd kwestionuje prawdziwość protokołu i jakby kwestionuje to, co Przewodnicząca Rady Nadzorczej i ich spółki, mówi do nich.
To jest dla mnie coś niezrozumiałego.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja przede wszystkim chciałbym odpowiedzieć Panu na pytanie, które jakby Pan może nieświadomie albo świadomie pominął. Oczywiście była dyskusja, że powinna być dyskusja na ten temat, ale nikt nie mówił, że ta dyskusja ma być na sesji. Ja byłem przekonany, że Komisja Rewizji tą dyskusję przeprowadzi, a znając Panią kontroler, wiem, to jest bardzo dobry pracownik, merytoryczny, nie będę jej wystawiał na jakąś taką plenarną dyskusję, bo uważam, że to jest pracownik, który pracuje na dokumentach, na faktach, które ma do przeanalizowania, i myślę, że miejsce do takiej dyskusji jest w ramach kontrolującego. Tym kontrolującym jest Komisja Rewizyjna. Proszę cały czas... Myślę, że złe słowo jest używane, że Pani kontrolująca jest Panią kontrolującą. Ona nie jest kontrolującą.
Ona przeprowadziła kontrolę na prośbę... Tutaj nawet nie na wniosek... Na prośbę Komisji Rewizyjnej. I ja powiedziałem, bo były wątpliwości, czy ta osoba może to przeprowadzić. Ja gwarantowałem, że ta osoba będzie to robiła w sposób rzetelny, obiektywny. Nikt nie będzie na tą osobę wypierał jakiegoś wpływu. Po dokumencie, który został przedstawiony Komisji Rewizyjnej, chyba nikt nie ma wątpliwości, że ta kontrola została przeprowadzona rzetelnie. [niesłyszalne] Dlatego uważam, że jeżeli są rozbieżności, o których ja się też dowiedziałem dopiero na ostatniej sesji, to byłem przekonany, że te rozbieżności między spółką, czyli zarządem, a kontrolującą Komisją Rewizyjną i tymi dokumentami, które tam są, czyli można wtedy się posiłkować opinią Pani przeprowadzającą tę kontrolę, jest w tym miejscu, a potem przedstawić fakty, czy to faktycznie miało miejsce, czy nie miało miejsca.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Ja tylko uzupełnię jedną rzecz. Jeśli ktoś publicznie na sesji Rady Miejskiej zarzuca osobie, która kontroluje, a jest jeszcze członkiem Rady Nadzorczej, że mija się z prawdą i zapisy w protokole są niewłaściwe, to uważam, że ta osoba powinna mieć prawo publicznie się do tego odnieść. Bo ja nie chcę używać wielkich słów, ale mówienie, że są błędy, to pytanie, czy to są błędy, czy to jest nieprawda. Powinna mieć też publicznie się do tego odnieść.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękujemy. Mamy taką tu propozycję, ponieważ temat jest bardzo ważny, temat jest tak zwany gorący, więc taka propozycja, żeby zrobić dodatkową sesję lub spotkanie. Zobaczymy, jak to jeszcze nazwać... Typowo poświęcone sytuacji pokontrolnej w zakładzie w ZUK-u.
Radna Zofia Zeprzałka – Krzemień:
- Wcale nie musi być na sesji.
Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:
- Chodzi o to, żeby tak... Bo mogą być takie sytuacje, że nie wszystkim może pasować termin i godzina, powiedzmy, o 15:00, to bardziej by jako spotkanie, żeby po prostu było to w ten sposób, żeby ktoś nie był, jak to się mówi, pokrzywdzony z radnych, bo nie będzie mógł być, ale większość z nas będzie i spotkania żeby nie przeciągać aż do sesji listopadowej na koniec, to żeby to zrobić w połowie listopada to spotkanie po prostu i Pan burmistrz by był po prostu, jak to się mówi, poproszony o to, żeby dopilnować. My wystąpimy, ale dopilnować, żeby ci Panowie jednak byli na tym spotkaniu. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- W dogodnym terminie dla wszystkich. [niesłyszalne] Nad formą. Czy w ramach Komisji Rewizyjnej, czy w spotkanie, czy sesja.
Proszę, **Radny Jacek Urbański.**
- Pani przewodnicząca, chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt, że dyskusja nad tą sytuacją, nad tym protokołem kontroli z ZUK-u była na wizji i żywo zainteresowani są tym mieszkańcy, bo ona podczas sesji, która była transmitowana, i ja osobiście również spotkałem się z pytaniami i z dalszymi działaniami, jakie poczyni Rada Miejska, więc próba teraz tego schowania na jakieś spotkanie, na jakieś nie wiadomo... [niesłyszalne] Nie, nie, nie. Jeżeli dyskusja była, że tak powiem, przy otwartych kamerach, to ta dyskusja musi się toczyć dalej. Ona dotyczy mieszkańców, którzy płacą za mieszkania, którzy mieszkają w zasobach komunalnych, którzy czekają na mieszkania, dotyczy żywotnie mieszkańców i ich interesu. Bezpośrednio. Więc są tym zainteresowani. Jeżeli temat poszedł, że tak powiem, w eter, więc nie rozumiem, dlaczego próbuje się to wszystko schować w jakichś komisjach. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Nie komisjach. To są propozycje nasze. Możemy zrobić... [niesłyszalne] Może być jako sesja rady. [niesłyszalne] Bo nie chcemy czekać całego miesiąca, bo temat jest bardzo ważny, dlatego możemy zrobić specjalnie sesję poświęconą dla tego tematu.
Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:
- Dobrze, bo myśmy chcieli... Jeżeli Pan chce już konkret powiedzieć, to byśmy wyszli z taką propozycją, żeby radni nie stracili swoich diet po prostu i dlatego chcieliśmy się spotkać.
W związku z tym, jeżeli taka sytuacja, zrobimy sesję. Pan mnie nie zrozumiał, Panie radny. Zrobimy sesję tak, jak powinno być. Nikt tu niczego nie ukrywa. [rozmowy w tle]
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję bardzo.
Proszę, **Radny Andrzej Gajewski.**
- Chciałem się tylko odnieść do jednej rzeczy, jeżeli chodzi o czwarty październik 2023, spłynął ten protokół i jest zaadresowany do... Przepraszam, nie protokół, tylko odpowiedzi do protokołu... Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Prudniku. Więc uważam, że Pan przewodniczący, a właściwie zastępca Pana przewodniczącego, bo Pan Josel jest w tym momencie chory, nie może być obecny na żadnej z komisji, nie był, nie uczestniczył w tych spotkaniach, natomiast Wiceprzewodniczący Pan Mięczakowski uważa, że powinien zwołać przed sesją Komisję Rewizyjną, która podyskutowałaby na ten temat, bo faktycznie nie zrobiliśmy tego, i dopiero... Czy była komisja odnośnie tego protokołu? Nie mówię o tamtym pierwszym, masz rację. Po tamtym pierwszym mieliśmy komisję. To chyba przed chwilką powiedziałem. 4 październik 2023. Proszę mnie nie łapać za słowa i nie przerywać mi. Powiedziałem to, co powiedziałem. I uważam, że powinno być najpierw spotkanie Komisji Rewizyjnej, a później ewentualnie dyskusja na sesji. Także proszę Pana przewodniczącego o zwołanie komisji w tej sprawie.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Czyli tutaj zwołanie komisji, będziemy tutaj dyskutować.
I tutaj jeszcze widzę, **Radny Edward Mazur,** wniosek formalny.
- Pani przewodnicząca występuje z wnioskiem o zakończenie w dniu dzisiejszym tej dyskusji i przełożenie na następną sesję. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję, czyli przechodzimy... [niesłyszalne] Bardzo proszę.
Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur::
- Jeżeli dyskusja jest zakończona, to wycofuję ten wniosek i proszę o przegłosowanie porządku obrad. Dziękuję.
Ad. 1.2. Przyjęcie protokołu z sesji:
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Nie głosujemy, nie. Cofnięty, wycofany. Szanowni Państwo, mamy podpunkt 2, przyjęcie protokołu z LXXXIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 września 2023 roku. Protokół ten był wcześniej wystawiony w Biurze Rady. Otrzymaliśmy w wersji elektronicznej, można było się zapoznać. Czy ktoś chciałby wnieść jakieś uwagi? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do przyjęcia protokołu.
Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, czyli protokół z LXXXIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 września 2023 roku został przyjęty.
Dziękuję.
Ad. 2
Pkt 2, informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.
O przedstawienie takiej informacji poproszę Burmistrza Prudnika, Pana Grzegorza Zawiślaka.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Szanowna Pani przewodnicząca, szanowna rado. Informacje z działalności Burmistrza Prudnika za okres od 29 września do 25 października z ważniejszych spraw należy wymienić: w wyborach w dniu 15 października 2023 roku do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gminie Prudnik udział wzięło 13 124 uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy. Procentowo frekwencja wyniosła 67,62%. Rekordową frekwencję odnotowano w obwodzie nr 3, siedziba w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinnej – 80,14%. Ponad 70% frekwencji osiągnęły obwody zlokalizowane w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym, Spółdzielni Mieszkaniowej, byłej Szkole Zawodowej na Podgórnej, w Szkole Podstawowej nr 1 przy ulicy Podgórnej oraz w Przedszkolu nr 6, w Kompleksie Sportowym Sójka, w Niemysłowicach, Łące Prudnickiej i Czyżowicach. Poszczególne komitety otrzymały następującą ilość głosów: Komitet Wyborczy Prawa i Sprawiedliwości 42,11%, Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicji Obywatelskiej 27,20%, Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga 11,36%. Komitet Wyborczy Nowa Lewica 7,56%, Komitet Wyborczy Konfederacji Wolność i Niepodległość 7,32%. W referendum ogólnokrajowym frekwencja wynosiła 41,24%, w tym na terenie miasta 38,65%, na terenie sołectw gminy 49,56%. Głosowanie odbywało się w 27 lokalach wyborczych, w tym czterech odrębnych: DPS-y, szpital, areszt śledczy. W komisjach pracowało 213 osób. Zgodnie ze zmianą kodeksu wyborczego w dniu wyborów funkcjonowała na terenie gminy bezpłatna komunikacja, bezpłatne gminy przewóz pasażerski dla wyborców jako zadanie zlecone, finansowane przez Wojewodę Opolskiego. Za techniczną stronę przygotowania i przeprowadzenia wyborów odpowiadał Urząd Miejski. W dniu 19 października spotkałem się z przedstawicielami Syndyka Masy Upadłościowej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prudniku w Upadłości. Spotkanie odbyło się z mojej inicjatywy, a jego celem było zapoznanie się z planami i perspektywami zagospodarowania masy upadłościowej przede wszystkim w Prudniku, a przypomnę, że spółdzielnia posiadała swój oddział w Łambinowicach. Według przekazanych informacji mienie spółdzielni jest zabezpieczone i dozorowane przez zatrudnioną przez Syndyka firmę ochroniarską. W najbliższym czasie odbędzie się licytacja całego zakładu i choć są podmioty zainteresowane nabyciem zakładu, to trudno przewidzieć rezultat tej procedury. Zadeklarowałem, że gmina jest żywotnie zainteresowana zagospodarowaniem masy upadłościowej w Prudniku i jest otwarta na współpracę z ewentualnymi inwestorami planującymi nabycie terenu przy ulicy Prężyńskiej. Umówiliśmy się, że o kolejnych krokach Syndyka

gmina będzie informowana na bieżąco. Informuję, że złożone na przełomie miesiąca lipca i sierpnia bieżącego roku przez Gminę Prudnik 2 wnioski w ramach 8. edycji Rządowego Programu Polski Ład, Program Inwestycji Strategicznych, otrzymał wnioskowane dofinansowanie. Przypomnę, iż złożonymi projektami są projekty: projekt nr 1 pod nazwą rewitalizacja przestrzeni publicznej Śródmieścia Prudnika, gdzie przy szacowanej wartości projektu w wysokości 2 mln zł projekt ten otrzymał dotację w kwocie 1,8 mln zł, co stanowi 90% wartości planowanego projektu. Projekt swoim zakresem zakłada rewitalizację czterech podwórek położonych w Śródmieściu Miasta Prudnik, zlokalizowanych w obrębie ulicy Piastowskiej, Kościuszki i Jagiellońskiej, oraz modernizacja placu zabaw w obrębie ulicy Szpitalnej. Projekt nr 2 pod nazwą rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie Miasta Prudnik, gdzie przy szacowanej wartości projektu w wysokości 6,5 mln zł projekt otrzyma dotację w wysokości 6,175 mln zł, co stanowi 95% wartości planowanego projektu. Projekt swoim zakresem zakłada budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Mieście Prudnik jako uzbrojenie działek w obrębie ulic Stanisława Maczka, Generała Andersa, Samuela Frankla, Zielona oraz Skowrońskiego, Azaliowej, Kalinowej i Jaśminowej. Modernizację kanalizacji deszczowej w rejonie ulicy Traugutta, Moniuszki, Szopena i Alei Lipowej. W dniu 2 października bieżącego roku zatwierdzona została lista zadań rekomendowanych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2024, do którego w miesiącu lipcu bieżącego roku Gmina Prudnik złożyła projekt pod nazwą przebudowa i rozbudowa dróg ulicy Ogrodowej, Chrobrego i Kochanowskiego w Prudniku. Złożony projekt swoim zakresem rzeczowym obejmuje m.in. następujące wydatki kwalifikowane, wymianę istniejącej nawierzchni bitumicznej oraz budowę nowych odcinków ulicy wraz z wykonaniem podbudowy kamiennej, remont i przebudowę chodników, remont i przebudowę zjazdów na posesję, remont wypustów ulicznych z przyłączami, budowę nowych odcinków kanalizacji deszczowej, przebudowę oświetlenia ulicznego, wykonanie nowej organizacji ruchu, budowę nowych miejsc postojowych. Oprócz wyżej wymienionych elementów projekt zawiera również pozycje, które z uwagi na ich niekwalifikowalność będą musiały zostać pokryte w ramach środków własnych. Są to pozycje dotyczące wykonania elementów małej architektury, wyburzenia starych komórek lokatorskich i budowy nowych, budowę gniazd śmietnikowych oraz nasadzenia zieleni miejskiej ozdobnej. Powyższe zadanie, którego wartość oszacowano w wysokości brutto 6 925 512,16 zł, przy czym wartość kosztów kwalifikowanych wynosi 6 262 790,71 zł. Otrzymała wysokie, bo aż 80-procentowe dofinansowanie wartości kosztów kwalifikowanych w wysokości 5 010 232,56 zł. Zgodnie ze złożonym wnioskiem jego realizację zaplanowano w okresie marzec 2024 – październik 2025. Złożony w lipcu bieżącego roku przez Gminę Prudnik wniosek pod nazwą budowa infrastruktury technicznej strefy przemysłowej w Prudniku aplikujący o jego dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład, Programu Inwestycji Strategicznych, edycja V, rozwój stref przemysłowych został zaakceptowany, a tym samym otrzymał wnioskowane środki na jego realizację. Przypomnę, iż w ramach złożonego projektu planowana jest budowa drogi dwukierunkowej łączącej istniejącą ulicę Przemysłową z sektorami położonymi w zachodniej i południowej części obszaru, dostosowanej do ruchu samochodów ciężarowych, wyposażonej w system odwodnienia i oświetlenia oraz chodnik i ścieżkę rowerową. Powiązaną infrastrukturę stanowić będą media niezbędne dla funkcjonowania infrastruktury obszaru aktywności gospodarczej. Dokumentację tego przedsięwzięcia na swój koszt opracowała Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Wartość projektu oszacowano w wysokości 15 mln zł, a otrzymane dofinansowanie w wysokości 14,7 mln zł stanowi 98% wartości kosztów kwalifikowanych projektu. Zgodnie z planem budżetu wdrożono następujące procedury przetargowe. Rozstrzygnięto przetarg na modernizację zdegradowanej infrastruktury mieszkaniowej, budynki ulicy Morcinka, 14 i 16 w Prudniku. Najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum firm. Lider firma Barton, Janusz Barton, ulica Prusa 14 Głogówek. Partner: Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Murex, Tomasz Rosowicki-Klisino, Gmina Głubczyce. Cena ofertowa brutto to 5 966 529,86 zł. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert przetargu na modernizację budynku wiejskiego Domu Kultury i Publicznego Przedszkola w Mieszkowicach. Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Aktywów Państwowych, pozostających w ewidencji księgowej Urzędu Miejskiego w Prudniku, węgiel zakupiony przez Gminę Prudnik w trybie przepisów ustawy o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych jest mieniem komunalnym i może być przeznaczony na realizację zadań własnych gminy, o

których mowa w art. 7 ustawy o samorządzie gminnym. Przekazanie tego mienia może nastąpić wobec tego na rzecz jednostek organizacyjnych Gminy Prudnik. Stąd postanowiłem o przekazaniu pozostałego węgla na rzecz jednostek wykorzystujących go do ogrzewania paliwem stałym węgiel w placówkach oświatowych i wiejskich domach kultury na potrzeby związane z pomocą społeczną, świadczoną na rzecz uprawnionych mieszkańców Gminy Prudnik zgodnie z przepisami ustawy o pomocy społecznej. Przekazanie mienia jednostkom następuje na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa. Nadmieniam, że na sprzedaną mieszkańcom gminy ilość 2144 tony węgla na składzie zlokalizowanym w [niezrozumiałe] Prudnik pozostało około 195 ton. Zgodnie z uchwałą numer 83/1289/2023 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 września 2023 roku w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na rok 2023 w związku z zarządzeniem burmistrza numer 334/2023 z 19 października 2023 roku w sprawie wykonania uchwały Rady Miejskiej w Prudniku nr 83/1289/2023 z dnia 28 września w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023, umową spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Repetytorium A numer 2613/91 z 23 grudnia 1991 roku, uchwałą numer 4/2023 Zwyczajnego Zgromadzenia Spółek w Zakładach Usług Komunalnych i Jednoosobowej Spółki Gminy z o.o. w Prudniku w sprawie pokrycia strat spółki za rok obrotowy 2022, uchwałą numer 13/2023 z dnia 20 października 2023 roku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki Zakład Usług Komunalnych i Jednoosobowa Spółka Gminy Spółka z o.o. w Prudniku w sprawie zniesienia dopłat na pokrycie strat bilansowych spółki za rok 2022 w wysokości 1 317 747,91 zł. Przekazana została na konto spółki wyżej wymieniona kwota tytułem realizacji wskazanych uchwał zarządzeń i umów. W dniu 23 października odbyła się konferencja podsumowująca fundusz mikroprojektów Programu Interreg 5A w Euroregionie Pradziad pod hasłem 'Na skrzydłach współpracy'. Podczas wydarzenia wyróżniono zaangażowane osoby i instytucje. Wśród wyróżnionych znaleźli się Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak oraz przedstawiciele jednostek Agencji Sportu i Promocji, Prudnickiego Ośrodka Kultury, Biblioteki Publicznej oraz Muzeum Ziemi Prudnickiej. Gmina Prudnik łącznie z podległymi jednostkami pozyskała 538 085 €, co daje nam drugi wynik wśród wszystkich beneficjentów. Zrealizowano łącznie 31 projektów, z czego 16 byliśmy liderami. Drodzy Państwo, ja tutaj wpuszczę Wam... [niesłyszalne] Nadmienię, że nadrobiliśmy stracony czas, bo ten projekt trwał od bodajże 2014 roku i w ostatnich 5 latach wybiliśmy się na drugie miejsce. Te projekty, drodzy Państwo, to są te projekty, które są najbliżej ludzi, najbliżej dzieci, bo to są projekty nieduże, które były realizowane przez Prudnicki Ośrodki Kultury, różnego rodzaju eventy, doposażenie w sprzęt naszych obiektów użyteczności publicznej, przede wszystkim obiektów sportowych, no i oczywiście muzeum. 3 października odbyły się sztafetowe biegi przełajowe szkół podstawowych. Na poziomie gminno-powiatowym rywalizowały placówki z Prudnika, Moszczanki i Biedrzychowic. Biegi rozegrane były na dystansie 6 x 800 m i 6 x 1000 m w kategorii dziewczęta i chłopcy. Organizatorem imprezy była Agencja Sportu i Promocji w Prudniku wraz ze Starostwem Powiatowym. Ze względu na remont stadionu przy ulicy Kolejowej zawody przeprowadzono w Parku Miejskim w Prudniku. 7 października odbył się Prudnicki Półmaraton Górski, który zgromadził sympatyków biegania na dystansie 21 km, rywalizowanie w kategorii kobiet oraz mężczyzn. Trasa przebiegała podobnie jak w latach ubiegłych przez prudnicki las. Na wszystkich uczestników po ukończeniu biegu czekał posiłek regeneracyjny oraz pamiątkowy medal, a dla zwycięzców puchar oraz bony na zakup sprzętu sportowego. Organizatorem imprezy była Agencja Sportu i Promocji w Prudniku. Kinder Joy of Moving – alternatywne lekcje WF-u. To projekt, który został zainicjowany w 2017 roku przez byłą lekkoatletkę Monikę Pyrek. Sala Kompleksu Sportowego Sójka 25 października zgromadziła dzieci klas 4-8 ze szkół gminnych. Koncepcja zachęca młode pokolenie do aktywności fizycznej przy wykorzystaniu nowych technologii. Dzieci mogły sprawdzić swoją koordynację ruchową, refleks oraz celność na symulatorach wybranych dyscyplin sportowych. W wydarzeniu udział wzięło ponad 300 dzieci ze wszystkich szkół zlokalizowanych w Gminie Prudnik. Dodatkowo odwiedzili nas Weronika Nowakowska, najlepsza biatlonistka w historii Polski, oraz Damian Zieliński, kolaż torowy, trzykrotny olimpijczyk. Zakończone zostały prace modernizacyjne na stadionie przy ulicy Włoskiej. Wykonane zostały ogrodzenia, nowe bramki, budki dla zawodników rezerwowych, a także prace pielęgnacyjne samej murawy. Na czas remontu stadionu przy ulicy Kolejowej treningi oraz mecze MKS Pogoń i Prudnik odbywać się będą więc na stadionie przy ulicy Włoskiej. Serdecznie zapraszam na

tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w dniach 1-3 grudnia na prudnickim rynku. Jak co roku Agencja Sportu i Promocji przygotowała wiele licznych atrakcji. Odbędą się również konkursy na najlepszą potrawę świąteczną oraz najlepszy produkt świąteczny. Przewidziane są atrakcyjne nagrody, dlatego też warto wziąć w nich udział. W tej chwili trwa nabór wystawców, więc zapraszam również wszystkich zainteresowanych zaprezentowaniem swoich wyjątkowych produktów i usług. Więcej informacji na temat Jarmarku Bożonarodzeniowego znajdą Państwo na stronie Agencji Sportu i Promocji w Prudniku oraz w naszych socjalnych mediach. 1 listopada po raz kolejny odbędzie się kwesta 'Ocalić od zapomnienia'. Dzięki hojności mieszkańców naszej gminy udało się odnowić nagrobek Filipa Roboty oraz wykonać pierwszy etap odnowienia grobu Paula Langego, przedwojennego Burmistrza Prawnika. W tym roku będziemy kwestować, by zakończyć renowację tego ostatniego nagrobka. Zachęcam mieszkańców do wsparcia kwesty. Informacja dla radnych i chętnych do kwestowania. Zbiórka organizacyjna odbędzie się 5 minut przed godziną 10:00 przy wejściu głównym od ulicy Kościuszki. Kwesta podzielona będzie na 3 zmiany. Od 10:00 do 12:00, od 12:00 do 14:00, od 14:00 do 16:00. Kwestujący będą zaopatrzeni w identyfikatory, puszki pamiątkowe, karteczki przeznaczone do rozdawania, wrzucające do puszek. I ostatnia informacja. Informuję Państwa, że w związku z przejściem na emeryturę Prezesa Prudnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Pana Mirosława Czupkiewicza, uchwałą z dnia 26 września 2023 roku Rada Nadzorcza Spółki powołała na stanowisko prezesa z dnia 4 października Pana Witolda Isalskiego. Ustępującemu prezesowi chciałbym podziękować za współpracę, a nowo powołanemu prezesowi życzyć wielu sukcesów dla dobra naszej gminy i jej mieszkańców. Chciałbym tutaj poprosić Pana ustępującego, żeby móc się godnie pożegnać. Szanowny kolego Mirosławie. No mogę tak powiedzieć, bo jesteśmy kolegami. Jako Prezes Prudnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego miałeś okazję bycia z ludźmi, pomagałeś rozwiązywać im różne problemy, a tym samym dawałeś nadzieję na lepsze jutro. Szczególnym w twoim życiorysie zawodowym jest fakt, że to ty stworzyłeś tą spółkę, że byłeś od pierwszego dnia przez przeszło 22 lata jej szefem aż do dnia, w którym postanowiłeś przejść na zasłużoną emeryturę. Tak naprawdę zaczyna się dla ciebie nowy etap życia. Znamy doskonale Twoje zaangażowanie w pracę społeczną, odwagę, wrażliwość oraz empatię na każde zło, które szerzy się gdzieś obok nas. Jesteśmy przekonani, że nie zamykasz się za drzwiami swojego mieszkania, ale zyskujesz więcej czasu na obcowanie z ludźmi, aby dzielić się z nimi nadzieją i dalej pomagać im w rozwiązywaniu problemów, jakie niesie każdy następny dzień naszego życia. Życzymy Ci wielu sił, abyś sprostował wyzwaniom, które stanowisz sam przed sobą, i oczekiwaniom, jakie pokładają w tobie nasi mieszkańcy. Podpisane z wyrazami szacunku: ja, moja skromna osoba, i Pani przewodnicząca. Także serdecznie dziękuję i pomyślności. [oklaski]

Prezes PTBS Mirosław Czupkiewicz:

- No teraz to już mnie stres zjadł. Proszę Państwa, dziękuję serdecznie za zaproszenie na dzisiejszą sesję, za kwiaty, za piękne podziękowanie. Swoją 40-letnią pracę mógłbym spuentować dwoma słowami od pomocnika farbiarza w ZPB Frotex do prezesa spółki gminnej. W tym czasie, w ciągu tych 40 lat pracy, wiele się w moim życiu zdarzyło. Byłem zaopatrzeniowcem w USS Społem, byłem żołnierzem w naszej prudnickiej jednostce służby zasadniczej, potem studia na Wydziale Prawa i Administracji we Wrocławiu, prowadziłem własną działalność gospodarczą. Pamiętacie Państwo na pewno, że popularny był handel obwoźny. Praktycznie większość takiej działalności to był handel obwoźny. Byłem również bezrobotnym... I nagle Burmistrz Jan Roszkowski dał mi szansę pracy w samorządzie, zatrudniając mnie na stanowisku Kierownika Referatu Lokalowego w Urzędzie Miejskim. Później po organizacji z referatu zrobił się wydział, gdzie byłem naczelnikiem wydziału. Następnie po reorganizacji zostałem zastępcą dyrektora spraw lokalowych w Zarządzie Budynków Komunalnych, a następnie, kiedy Rada Miejska w Prudniku w maju 2000 roku podjęła uchwałę o powołaniu Spółki Prudnickie TBS, zostałem powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, w imieniu której był burmistrz Kowalczyk, Zenon Kowalczyk. Zostałem powołany na prezesa spółki w organizacji. a tak naprawdę po dopełnieniu wszelkich formalności i zarejestrowaniu spółki w grudniu 2000 roku, tak naprawdę od 2001 roku rozpoczęliśmy działalność już jako Prudnickie TBS. Chciałbym podziękować wszystkim moim dotychczasowym szefom. Pozwolicie Państwo, szybciutko ich wymienię, nie było ich

dużo. Wiesław Guguła, mój farbiarz we Frotex. Osoba już świętej pamięci, ale kochana i bardzo życzliwa osoba. Później Krystyna Sferhun, kierowniczka WSS-u, moja bezpośrednia szefowa. Wojsko. Świętej pamięci porucznik Faber. Następnie już byłem sam szefem, jak mówiłem, prowadziłem własną działalność gospodarczą, a później Burmistrz Jan Roszkowski, który pozwolił mi poznać kulisy samorządu. Franciszek Fejdych i obecny Burmistrz Grzegorz... Przepraszam, ale to emocje... [śmiech] Grzegorz Zawiślak. Więc chciałem powiedzieć, że miałem okazję do wspaniałych szefów, każdy z nich był inny, współpraca z każdym z nich była wielką przyjemnością, ale również wyzwaniem, bo naprawdę nie było łatwo. Aha, jeszcze zapomniałem... Proszę Państwa... [niesłyszalne] Proszę? Powiedziałem. Ale jeszcze był Zdzisław Pikuła, Dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych. I wam wszystkim, Panowie, chciałbym serdecznie podziękować. W swojej ponad 23-letniej pracy... Tutaj 22, ale było ponad 23... Musieliśmy współpracować z różnymi organami, różnymi instytucjami, dlatego chciałbym serdecznie podziękować prezesom spółek gminnych, gdzie współpraca była naprawdę wzorowa. Chciałbym podziękować prudnickim policjantom, którzy nam również pomagali, z którymi musieliśmy współpracować. Szczególne podziękowania chciałbym skierować do strażników Straży Miejskiej, gdzie wielokrotnie pomagali oni nam w różnych interwencjach, a w tak dużym zasobie mieszkaniowych tych interwencji było naprawdę sporo. Oraz chylę głowę przed prudnickimi strażakami. Z nimi najczęściej musieliśmy współpracować w różnych porach dnia i nocy, także jeszcze raz serdecznie chciałbym podziękować. Kończąc, chciałbym również powiedzieć Państwu, że miałem okazję i mam okazję pracować w samorządzie. Byłem, jak Państwo radni Rady Miejskiej w Prudniku drugiej kadencji, byłem radnym Rady Powiatu pierwszej, trzeciej, piątej, a obecnie jestem radnym szóstej kadencji. To również dodatkowe wyzwanie i wielka przyjemność pracować na rzecz mieszkańców. Także jeszcze raz serdecznie dziękuję. Jeżeli kiedykolwiek byście Państwo chcieli skorzystać z mojej skromnej wiedzy, jestem do Państwa dyspozycji. Także bardzo dziękuję. A Panie Burmistrzu Grzegorzu, chciałbym ci podziękować również za to, że pozwoliłeś mi jeszcze parę miesięcy na emeryturze popracować. Także dziękuję bardzo. [niesłyszalne] Tak. Ale byliśmy chyba w Radzie Miejskiej również. Także jeszcze raz dziękuję, a Państwu życzę miłych obrad, jak najmniej emocji, jak najwięcej dobrych decyzji i sukcesu wyborczego, bo myślę, że powolutku wkraczamy w taki gorąco okres kampanii wyborczej, chociaż wybory będą gdzieś w okolicach kwietnia, ale jeżeli tym, co będą startowali, życzę sukcesu wyborczego, bo nasza praca samorządowa to nie jest praca dla nas, ale również dla wszystkich ludzi i w gminie,
i w powiecie. Dziękuję bardzo. [oklaski]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo dziękuję za przybycie, za takie ciepłe słowa do nas. Ja również dziękuję za współpracę z Radą Miejską. Zawsze wzorowo przygotowane sprawozdania, wszystkie odpowiedzi były bardzo dobrze tutaj udzielane. Życzymy wszystkiego dobrego na nowej drodze. Dużo spokoju, ciepła, i realizacji marzeń, bo teraz jest czas na realizację własnych marzeń. Wszystkiego dobrego. I poproszę teraz może o zabranie głosu nowego prezesa,

Pana **Witolda Isalskiego.**

- Witold Isalski, dzień dobry. Ja może takim tytułem trochę przedstawienia się. 53 lata, właściwie od ukończenia studiów praktycznie non-stop w zawodzie takim jak skończyłem studia, czyli inżyniera budownictwa. W zasadzie paranie się w życiu tym zawodowym wszystkim, czyli od kierowania budowami, nadzorowania, liczenia, projektowania, nadzorowania, a ostatnie lata obsługi takiej inwestycyjnej firmy, czyli... Myślę, że część z Państwa zna, że wiele lat spędziłem w Stadionie Koni. To jest moje doświadczenie w zakresie obsługi moich klientów, których w TBS obsługujemy jako firma, to jest pierwsze. No i druga rzecz na pewno pomaga to, że troszkę czasu udało mi się spędzić w tym TBS, bo 4 lata, i zajmowałem się... Kolega mój poprzednik ściągnął mnie tam do firmy do budowania budynków, które były pierwszymi naszymi dwoma inwestycjami przy ulicy Armii Krajowej 8 i Armii Krajowej 10. To było takie nasze wspólne dziecko. Mirek po stronie administracyjnej, a ja po tej stronie technicznej, finansowej. No i razem żeśmy jeździli do banku i tam się z bankiem spierali i jednocześnie szukaliśmy pieniędzy na to, żeby to zbudować, co się efektywnie udało. No i to jest też trochę taki plan na to, co się będzie robić, czyli budowanie. Mam nadzieję ciągnąć dalej tą inwestycję na Frankla w tym sensie, żeby ją jednak zrealizować czy za chwilę, czy po jakimś czasie. Jednocześnie

mam w głowie ileś pomysłów innego rodzaju, ale jeszcze one wymagają pewnych przygotowań czy to prawnych, czy przemyślenia możliwości, żeby można było je realizować. No i ta druga noga, którą realizujemy na dzień dzisiejszy, czyli 122 wspólnoty mieszkaniowe. To jest ten trzon w zakresie pomocy tym wszystkim mieszkańcom i usprawniania jeszcze bardziej tej pracy, którą w TBS wykonujemy dla ich obsługi. Jest tu parę rzeczy, które zamierzam wprowadzić i mam nadzieję, że uda się troszeczkę ułatwić życia i jednocześnie przyspieszyć pewne rzeczy, które dzisiaj w TBS realizujemy razem ze wspólnotami mieszkaniowymi. To tyle. Dziękuję bardzo. [oklaski]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Jesteśmy, przypominam, w punkcie 2, informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

Czy ktoś chciałby?

Bardzo proszę, **Pani Radna Zofia Zeprzałka-Krzemień.**

- Szanowni Państwo, chciałam się wypowiedzieć w sprawie kwestii... Ten problem poruszył Pan burmistrz i ja nie kryję zadowolenia, ponieważ nieskromnie powiem, że uważam się za Matkę Chrzestną tego pomysłu i do końca moich dni będę się cieszyć, że ten problem ma realne oblicze, jak bardzo realne, Pan burmistrz powiedział. Pamiętam w poprzedniej kadencji, kiedy przedstawiałam tutaj Państwu radnym problem, propozycję, abyśmy kwestowali na cmentarzu, odnawiali groby. Spotkałam się z Radą Seniorów, prosząc o wsparcie. Reakcje były różne. Mówiono, że my nie mamy takiego Pana Waldorfa, który by poruszył niebo i ziemię. Nie mamy takich słynnych aktorów, którzy po dzień dzisiejszy na powązkach kwestują i te groby tam są odnawiane. Okazało się, że znaleźli się bardzo energiczni ludzie, tutaj nie będę wymieniać nazwisk. Państwo czytają gazety, w Internecie się orientują. Jest mnóstwo zapaleńców, którzy ten problem podjęli. Państwo też niektórzy kwestowali, ja nie opuściłam żadnej kwesty i tu muszę podziękować mieszkańcom Prudnika. Nieraz te drobne pieniążki dawane z uśmiechem, ale i z taką radością, że coś się zrobi i że można ocalić od zapomnienia. My jesteśmy jakoś zobowiązani do tego, żeby ratować te groby i tak jak widzicie Państwo, grób Filipa Roboty jest piękny, a był tak zaniedbany. Tam było wysypisko śmieci, jak Państwo pamiętają. Całe wyrzucane worki śmieci, nieczystości, a dzisiaj ten zasłużony człowiek ma ten grób, który mu się oczywiście jak najbardziej należy. Będzie drugi zrobiony, bo ja wierzę znów w tą hojność mieszkańców, życzliwość. Okazuje się, że sprawy słuszne i piękne znajdują swoje poparcie i są realizowane. Dziękuję Panie burmistrzu, że Pan znalazł w swoim sprawozdaniu miejsce na zaproszenie radnych do aktywnego uczestniczenia w zbiórce i że też odniósł się Pan do mieszkańców, którzy nie zawsze mogą dać tyle, ile by chcieli, bo ta kieszeń często jest nie najbogatsza, ale z tego miejsca dziękuję i cieszę się, że sprawa rozwija się, że jest taki ogrom ludzi, którzy z wielkim poświęceniem tej kweście się oddają, i wierzę, że sprawa będzie do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej realizowana. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu 3,

Ad. 3. sprawozdania przewodniczącej rady o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami.

Ja tu tylko wspomnę, że my tutaj z Wiceprzewodniczącym Edwardem Mazurem, z Panią Radną Urszulą Rzepielą, czasami jest też z nami Radny Ryszard Czeczel, staramy się wszędzie być tam, gdzie nas zapraszają. Nie wszyscy nas zapraszają, ale tam, gdzie mamy zaproszenie, staramy się wszędzie być i reprezentować Radę Miejską w Prudniku.

Ad. 4. Punkt 4 mamy odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

- Czy ktoś z Państwa chciałby się odnieść do swojej odpowiedzi i zapytania?

Bardzo proszę, **Radny Zygmunt Bochenek.**

- Szanowni radni, Panie burmistrzu, ja się będę chciał odnieść do poniedziałkowej komisji, na której Pan mi zarzucił, że ja czytam odpowiedzi Pana burmistrza na moje interpelacje bez zrozumieniem. Do czego zmierzam? Chodzi o sprawę ulicy Nowej i Robotniczej. Panie burmistrzu, na wiele moich interpelacji dostawałem różne odpowiedzi. Zacytuję... Z 2019 roku dostałem odpowiedź, że wyżej wymienione zadanie będzie rozpatrywanie przy układaniu planu budżetu gminy na 2020 rok. Nie zostało to wpisane w tym czasie. Teraz tak... W 2021 roku dostałem od Pana odpowiedź, że wyżej

wymienione zadanie nastąpi do 2023 roku. Jeszcze jedno tutaj, proszę Pana, Panie burmistrzu, z 7 lutego 2023 roku dostałem odpowiedź taką, że nie zostało to zrealizowane, ponieważ wysoka inflacja, pandemia COVID i tak dalej, i tak dalej. Jednocześnie chciałbym dodać, że istnieje możliwość wykonania remontu nawierzchni wyżej wymienionego chodnika w bieżącym roku pod warunkiem pozyskania na cel zewnętrznych środków finansowych. Jeszcze następna moja interpelacja, która była, i chyba te interpelacje i odpowiedzi puszczę na Facebooku. Następna moja interpelacja była odnośnie ulicy Soboty, która miała być wpisana do harmonogramu. Została wpisana, ale nie została realizowana. I teraz moja interpelacja odnośnie zakładu usług komunalnych. Panie burmistrzu, pamięta Pan, w 2020 roku do mnie i do byłej Pani radnej, która została wicewojewodą, spłynęła taka skarga na działanie w zakładzie usług komunalnych. Ja, Panie burmistrzu, za Pana zgodą czy zgodą komisji, znaczy była Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która się odbyła w dniu 8 stycznia 2020 roku. Nie będę cytował, ale tak... Chodziło o skargę na działanie...

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Ja przepraszam tutaj, bo to są odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, ale te bieżące, a potem w sprawach różnych, bo to są na bieżące. Na te, które tutaj w tym miesiącu wpłynęły i mamy odpowiedzi.

Radny Zygmunt Bochenek:

- Dobrze, ale ja tylko jeszcze zaznaczę jedno, bo tutaj Pan burmistrz zarzuca, że nic nie wiedział na temat sytuacji, jaka jest w Zakładzie Usług Komunalnych w Prudniku. Ja w dniu 1 stycznia 2020 roku wystosowałem do Pana burmistrza interpelację. W związku z anonimową skargą na działalność Prezesa Spółki Zakładu Usług Komunalnych w Prudniku niniejsza Komisja Skarg, Wniosków i petycji przekazuje jej treść celem ustalenia stanu faktycznego przez Radę Nadzorczą Spółki sprawującą stały nadzór nad jej działalnością. Wynik ustalań pozwoli na ewentualne podjęcie czynności przez komisję. Także, Panie burmistrzu, jest to nieprawdą, że nic nie wiedzieliście na temat sytuacji, jaka jest w Zakładzie Usług Komunalnych. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak;

- Drodzy Państwo, ja chciałem się odnieść. Po prostu bałagan na sesji. Przepraszam, Pani przewodnicząca, ale jeżeli mamy się czegoś trzymać, mamy od kogoś coś wymagać, nawet od tych prezesów spółki, to od siebie też wymagajmy jakiegoś ładu i porządku. Muszę się odnieść, Pani przewodniczący, do tego, co zostało powiedziane. Panie przewodniczący. To, co Pan zgłosił, to było całkowicie w innym temacie. W tematach mobbingu została przeprowadzona kontrola, zostały wprowadzone procedury i zostało to jakby wyjaśnione, więc te rzeczy, które się teraz pojawiły, to są te tematy nowe, do których był wniosek. Ja myślę, że Pana wiceprzewodniczącego, który nie został przegłosowany, aby w tym temacie już dzisiaj nie dyskutować, żeby jednak Komisja Rewizyjna ten temat zamknęła. Ja myślę, że zostawmy to w tym miejscu i w tym miejscu te wszystkie rzeczy, te wszystkie uwagi wnieśmy. Co do tych wszystkich [niesłyszalne] jak Pan zauważył, daty też o tym mówią, jeżeli Panu pisałem, że tak zostanie wykonane do końca 2023 roku, w 2021 roku pisząc to Panu, nie wiedziałem, że pojawi się kryzys. Nie wiedziałem, że już kończył się COVID. Wydawało mi się, że jest to w pełni realne. Myślę, że dużo tak czy siak zostało rzeczy zrobionych z tego planu i ja myślę, że to są kolejne chodniki, które będą w najbliższym czasie wyremontowane, bo już po prostu taka kolejność wychodzi z harmonogramu, więc tutaj ciężko wrzucić przed tymi chodnikami coś innego, bo to już jest jakby kolej. Tylko, że sam remont chodników wymaga nakładu środków własnych. Dopiero w tym roku pojawiły się pieniądze na remonty, więc korzystając z tych pieniędzy na remonty, stwierdziliśmy, rozmawiając z Państwem i z mieszkańcami, że najbardziej istotne byłoby zrobić ulicę Szkolną i Staszica. Te dwie ulicy zostały zrobione z tego programu remontowego, gdzie równie dobrze można było zrobić te chodniki, ale myślę, że ranga i częstotliwość użytkowania tych dwóch ulic jest dużo wyższa. Myślę, że tu trzeba poważyć wagę i częstotliwość komunikacyjną.
To jest moja uwaga. Nigdzie nie powiedziałem kategorycznie, że tak, zrobię, już to robię. Ja rozumiem, że chciałoby się zrobić, więc w 2021 roku, że zrobimy do 2023 końca, wydawało mi się deklaracją jak najbardziej zasadną. Wszystko by na to wskazywało, że te chodniki byłyby zrobione, ale to, co się

wydarzyło, to przekracza ludzkie wyobrażenie o normalnym stanie życia. Mamy wojnę na Ukrainie, mamy hiperinflację, która goni nas co roku. Licząc rok do roku, oczywiście ona tam dzisiaj spada, ale by policzyć od 2019 roku do 2023, to ona jest ogromna, a pieniędzy nam niestety w budżecie nie przybywa, tylko raczej ubywa. Wojna teraz w Izraelu, ceny ropy drożejące, czyli automatycznie przekładające się na koszty wszelkich inwestycji. To są rzeczy, które ciężkie były do przewidzenia w tym czasie. Ja myślę, że nawet i prorocy tego nie są w stanie przewidzieć, nie byli w stanie czy tam ci wieszcze, którzy gdzieś tam w Internecie pojawiają, co się wydarzy w tym czasie. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. Ja przypominam, że jesteśmy w punkcie 4, odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, które były złożone od 28 września 2023 roku do chwili obecnej. Od poprzedniej sesji do teraz. Bardzo proszę, **Radny Zygmunt Trojniak.**
- Pani Przewodnicząca, Panie burmistrzu. Ja odniosę się do swoich interpelacji, które złożyłem i na które dostałem odpowiedzi. Co prawda dostałem je wczoraj i dzisiaj, więc nie za bardzo mogę się odnieść do dwóch pozostałych, natomiast jedna bardzo mnie zaciekawiła. To jest interpelacja związana z wynajęciem budynku czy wydzierżawieniem budynku po Szkolnym Schronisku w Wieszczynie. tylko chciałem przypomnieć, żebyśmy też jako radni zrozumieli kontekst. Na łamach Nowej Trybuny Opolskiej 12 października Pan wiceburmistrz udzielił wywiadu i to jest jego wypowiedź... Licytację wygrał przedsiębiorca z branży turystycznej, który ma swoje obiekty pensjonatowe na Śląsku i na terenach górskich. Budynek w Wieszczynie chce włączyć do swojej sieci. Mówi Wiceburmistrz Prudnika Jarosław Szustka. Otrzymuję odpowiedź, gdzie zapytałem się, kto był stroną umowy. I stroną umowy była... Przeczytam... Stroną umowy dzierżawy wyłonioną w wyniku przetargu ustnego nieograniczonego była firma MDM Group, Spółka z ograniczonej odpowiedzialnością w Prudniku przy ulicy Prężyńskiej 17. Przepraszam, jako radny nie wiedziałem, że mamy przedsiębiorcę tak dużego, który ma sieć hoteli na Śląsku i w górach i ma siedzibę na ulicy Prężyńskiej. Moje pytanie, czy ten sam przedsiębiorca wygrał w tym przetargu, czy to są dwie różne firmy? Innym z pytań było, jaki był okres zawarcia tej umowy oraz jakie były warunki jej rozwiązania, bo Pan burmistrz przedstawił ostatnio, że tą umowę rozwiązał przedsiębiorca, wnioski na mocy porozumienia stron, i jakie jest zadłużenie tej spółki. Więc umowa była od 1 listopada do 30 sierpnia, czyli 10 miesięcy. Średni czynsz dzierżawny to było 7,5 tys. od 1 listopada i od 1 lutego było 8,5 tys. zł. Natomiast zadłużenie wynosi 67 tys. zł. Przeliczając, to jest około 6-7 miesięcy zaległości. Skoro w warunkach umowy było, że po dwóch miesiącach niepłatności przez tego przedsiębiorcę można tę umowę wypowiedzieć jako gmina, to moje pytanie jest takie... Dlaczego gmina nie przestrzega swoich zapisów umowy, które wprowadza do umowy? Jeśli przedsiębiorca zalega i nie płaci terminowo, to tę umowę można było wypowiedzieć i rozumiem, że kwota do windykacji byłaby nie 67 000 zł, tylko 14 lub 15. Dlaczego to przedsiębiorca wypowiedział tę umowę, a nie gmina? I teraz pytanie moje kolejne. Czy tą kwotę windykacyjną będziemy domagać się od firmy MDM Group z ulicy Prężyńskiej, czy od tego przedsiębiorcy, który ma te hotele na Śląsku? Chciałem, żeby to Pan burmistrz wyjaśnił i uzupełnił, bo widzę duże rozbieżności.
Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:
- Dzień dobry, witam Państwa. Jako Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy i Gospodarki Przestrzennej odpowiadam za nadzór nad umowami dzierżawy i chciałam Państwu przedstawić sytuację, jak wygląda ze strony gminy. Umowa Dzierżawy została zawarta ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Jedna z osób, która wchodziła w organ tej spółki, wchodziła również do organów spółek pokrewnych i rzeczywiście... [niesłyszalne] To był wspólnik oraz członek zarządu spółki, Pani prezes. Wchodziła również do organów spółek pokrewnych, które posiadały w różnych miejscach obiekty podobnego typu, obiekty hotelowe. Pragnę zaznaczyć, że jak wydzierżawialiśmy tę nieruchomość, to sytuacja nie była ciekawa, ponieważ zbliżał się okres grzewczy. Jak państwo wiecie, obiekt powodował duże koszty dla gminy, więc korzystną sprawą było wydzierżawienie. Przeprowadziliśmy przetarg nieograniczony na wydzierżawienie nieruchomości. Warunkiem przystąpienia do przetargu było wpłacenie wadium oraz przystąpienie i licytacja. Odbyła się licytacja przez dwa podmioty zainteresowane wydzierżawieniem tego gruntu i stawka czynszu u dzierżawnego, z tego co kojarzę, to około 6,5 tys. była, została przelicytowana. I teraz tak... Na 7,5 tys. zł netto. W

odpowiedzi ma Pan, że stawka czynszu wynosiła 7,5 tys. zł netto, a po waloryzacji od 1 lutego wynosiła 8 580 zł netto. Natomiast zadłużenie podałam Panu 66 693 81 zł, to jest kwota brutto. I już też Państwu mówię, dlaczego wcześniej nie reagowaliśmy. A dlatego, że Pani prezes spółki przedstawiła plany rozwojowe. Na początku obiekt zaczął działać bardzo sprawnie. Dochodziły do nas sygnały, że mają być w obiekcie zlokalizowane wycieczki grup dzieci ze Śląska. Pani na zasadzie porozumienia dogadała się z lokalnymi przedsiębiorcami, m.in. miejscem, w którym są hodowane alpaki. Te dzieci miały możliwość skorzystania z różnych atrakcji, które nasz teren oferuje. Pani od samego początku wpłacała czynsz dzierżawny nieregularnie i nie w pełnej wysokości. Przychodziły transze. Raz przyszła transza 3 000 zł, raz transza, 8 000 zł. Ostatnia transza była na koniec miesiąca maja, 8 000 zł, i Pani w stosunku do naszego pracownika, który zajmuje się windykacją, zapewniała, że do końca sierpnia zostaną uregulowane wszelkie należności. Stwierdziliśmy, że jest to okres letni, że kiedy jak nie w okresie letnim można podbudować swoją sytuację materialną, w związku z tym przyglądaliśmy się i czekaliśmy na rozwój wypadków. W momencie, kiedy nastąpiła decyzja Pana burmistrza, że powinniśmy jednak wypowiedzieć umowę, skontaktowała się z nami ta Pani i stwierdziła, że ona wypowiada umowę, kończy, rezygnuje z prowadzonej działalności. I tutaj w interesie gminy było zawarcie... To znaczy w interesie... Było rozwiązanie umowy na porozumienie stron z tego względu, że jeżeli ktoś kończy umowę dzierżawy w związku z zakończeniem prowadzenia działalności, to wypowiedzenie służyło każdej ze stron trzymiesięczne. Myśmy już nie byli zainteresowani trzymiesięcznym, ponieważ chcieliśmy jak najszybciej wdrożyć procedurę nowego wydzierżawienia nieruchomości. Na dzień dzisiejszy procedura jest na etapie wykazu, który kończy się 3 listopada. Po tym okresie zostanie ogłoszony nowy przetarg na wydzierżawienie nieruchomości. Jest osoba zainteresowana, dość poważna osoba, która wtedy licytowała również z tą Panią nieruchomość, działająca w środowisku harcerskim. Mamy nadzieję, że obiekt również poprzez licytację, kto da większy czynsz dzierżawny, zostanie wydzierżawiony na dalszy okres.
Jeżeli chodzi o sam obiekt. Obiekt został odebrany przez gminę. Z dniem 30 września na zasadzie porozumienia stron rozwiązana została umowa dzierżawy.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Bo chodzi mi o tę windykację tych 67 tys. złotych. Od której firmy? Rozumiem, że od tej firmy MDM.

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Windykacja będzie następowała od firmy, która jest stroną umowy, czyli spółki MDM Group, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na dzień dzisiejszy nie ma innej możliwości. Mamy już tą windykację zaawansowaną, to znaczy na część okresu mamy już wyrok sądowy, natomiast na drugą część okresu będziemy składali wniosek o przesądzenie w przyszłym tygodniu.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Jeszcze jedno pytanie. Skoro w umowie... Tak mam w interpelacji napisane, że przy zaległości dwóch okresów, czyli dwóch miesięcy, należało tę umowę wypowiedzieć.

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Nie, Panie Zygmuncie, nie należało. Mieliśmy zapis, że może. I teraz Państwu od razu mówię. - Że można tę umowę wypowiedzieć. To pytanie, czemu nie skorzystano z tej okazji i dopuszczono do tego sześciomiesięcznego zadłużenia, skoro można było? Czy ktoś podjął tę decyzję: ok, nie wypowiadamy, kontynuujemy tę umowę i robimy zadłużenia.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Z tego względu, że te płatności były rozłożone, że w różnych momentach one wpływały.
Raz mniejsza kwota, raz kwota większa. Więc myśmy dali możliwość temu przedsiębiorcy, że może... To jest początek działalności, ale się na tyle rozwinie, że nabierze wiatru w żagle i zacznie normalnie funkcjonować i te zadłużenia spłaci. Zwłaszcza, że Pani nas informowała, że na koniec sierpnia ureguluje wszystko... Wcześniej, że ona ureguluje, tylko ma jakąś chwilową, ciężką sytuację rodzinną, stąd nasza dobra wiara, żeby dać temu przedsiębiorstwu możliwość poprowadzenia, a nie od razu zabierania tej nieruchomości. Bo rozumiem, że jest to jakaś spółka córka, czy jakaś spółka zależna... Kiedy ta spółka powstała? To MDM?

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:
- Panie radny, nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć. Trzeba by było sięgnąć do wypisu z KRS-u...
Radny Zygmunt Trojniak:
- A czy ta spółka ma jakieś przychody inne? Czy pod znakiem zapytania stoi w ogóle wyegzekwowanie tej kwoty?
Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:
- Od razu Panu odpowiadam. Proszę Państwa, myśmy byli w takiej sytuacji, że myśmy nie przeprowadzali żadnego przetargu ofertowego. Myśmy, owszem, do swojej wiadomości sprawdziliśmy tą spółkę, ale pod tym kątem, że tak, jest zarejestrowana i od kiedy. Ja po prostu w tej chwili nie pamiętam, ale przez to, że kierowaliśmy się tym, żeby dać komuś szansę, obojętnie czy jest to ktoś, kto rozpoczyna działalność gospodarczą i chce zacząć funkcjonować i prowadzić to, czy jest to ktoś, kto już ma duże zaplecze finansowe albo podobne obiekty i jest to już taki przedsiębiorca w tej branży zadomowiony, myśmy nie zakładali tego. Chcieliśmy dać szansę wszystkim, kto byłby chętny rozpocząć i prowadzić działalność w tym obiekcie za wynagrodzenie, które nam płacił z tytułu czynszu dzierżawnego.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Rozumiem, że jeśli ta spółka ogłosi upadłość i się zlikwiduje, to środków nie odzyskamy pomimo tego, że współwłaścicielem tej spółki jest duży przedsiębiorca?
Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:
- Panie radny, na dzień dzisiejszy nie mamy świadomości, czy ta spółka ogłosi upadłość, czy nie. Na dzień dzisiejszy jest wdrożona windykacja i po prostu czas pokaże, jak będzie wyglądała sytuacja. My natomiast dążymy do kolejnego wydzierżawienia nieruchomości, dzięki czemu gmina nie będzie ponosiła kosztów związanych z jej utrzymaniem, a jeżeli zostanie rozpoczęta działalność, to dla gminy są same plusy. Po pierwsze z podatku, po drugie z tytułu czynszu dzierżawnego, a po trzecie kolejny przedsiębiorca, który będzie działał na naszym terenie i rozwijał naszą turystykę.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Jedno zdanie dodam, drodzy Państwo. Ja widzę, że tutaj jest bardzo duże ciśnienie: jak to mógł burmistrz nie rozwiązać umowy? Drodzy Państwo, zapytam Was... A jak to nikt nie mógł rozwiązać umowy z Frotexem, z Obuwiem, z innymi firmami, które nie płaciły? Drodzy Państwo, robi się wszystko, żeby przedsiębiorców na terenie miasta wspierać. Nie jesteśmy bankiem, który ma sznurek na szyję zaciągnąć. Panie prezesie czy Pan od razu wyrzuca, eksmituje lokatorów, którzy nie płacą? Pan też się stara zrobić wszystko, żeby zapłacili. Mimo że to zadłużenie rośnie, to Pan jednak stara się wyciągać rękę. To samo się działo tutaj. Mając na uwadze, że ostatnia wpłata była w maju, deklaracja, że będzie uregulowana zaległość do końca sierpnia, wiedząc, że to jest przed sezonem... Nie mieliśmy podstaw, oczywiście. Czerwona lampka się zapaliła, że coś się dzieje nie tak, ale chcieliśmy zobaczyć, jak ta sytuacja się rozwinie i daliśmy sobie taki termin bazowy, końcowy. To ten koniec sierpnia okazało się, że faktycznie coś się wydarzyło takiego, że pomimo początkowego entuzjazmu, dobrego startu, bo przecież i opinie były pozytywne ludzi, którzy odwiedzali ten obiekt, wydarzyło się to, co się wydarzyło. Ja już nie chcę wchodzić w sprawy tam osobiste. Wiem, że jakieś tam były problemy osobiste przed wakacjami, ale mówię, spółka to spółka, rozliczenie to zliczenie. Ja myślę, że zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, żeby utrzymać tego przedsiębiorcę i ten obiekt, bo mówię... Drodzy Państwo, takich firm w historii Gminy Prudnik było wiele, które nie płaciły, a które potem się okazało, że upadły i nie mamy z tego nic. Do dzisiaj próbujemy wyegzekwować jakieś koszty. To są koszty idące w setki tysięcy złotych, które prawdopodobnie będą nie do odzyskania już nigdy. Więc to tak daje do przemyślenia odnośnie porównywania tych dwóch sytuacji z sytuacjami historycznymi. Dziękuję.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Ja tylko zwrócę się do Pana burmistrza, skoro Pan burmistrz poruszył taki temat, to powiem to tak... Jestem tutaj radnym i ciągle słyszę, że jedna spółka ma problemy, pokryjemy straty. Druga spółka ma problemy, nie ma czym zapłacić, poręczymy, a jak nie, pokryjemy straty. To zadam pytanie też takie... Pan podpisując te umowy, po co Pan sobie w umowie wprowadza zapisy, których Pan potem nie jest w stanie wyegzekwować lub Pan sobie daje, że nie musimy wypełnić tej umowy po dwóch

miesiącach? I rozumiem, że dajemy szansę wszystkim przedsiębiorcom, bo tak Pan określił, że temu przedsiębiorcy daliśmy szansę, nie udało mu się, nie powiodło mu się, gmina będzie miała stratę, nie ma problemu, pokroimy to z budżetu... I sfinansowaliśmy działalność temu przedsiębiorcy. Pytanie, czy takie podejście ma Pan też w stosunku do innych przedsiębiorców z naszej gminy, że mogą sobie spróbować, jak im się nie uda, to też im tak pomożemy?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Panie radny. Gdybym skorzystał z furtki, która była mi dana, czyli wypowiedziałbym umowę z dniem ostatniego maja, więc łatwo policzyć. Czerwiec, lipiec, sierpień. Trzy miesiące moglibyśmy z tą spółką rozwiązać umowę, nie dając w ogóle żadnego cienia możliwości na to, żeby ta firma mogła próbować ratować swoją sytuację i utrzymać ten obiekt w należytym stanie i zarabiać. Więc od razu przekreślając jakąkolwiek możliwość, czyli dalej te trzy miesiące by funkcjonowały, umowa została rozwiązana miesiąc później. Więc nie uważam, że te działania były jakimś zaniechaniem, zaniedbaniem, to tylko Pana jest interpretacja i sugestia, że tak było, bo dyskutując z pracownikami merytorycznymi, którzy w tych umowach są od wielu lat, rozmawiamy, jak postąpić, a ja ostatecznie, słysząc te argumenty różnego rodzaju, podejmuję decyzję. Więc na podstawie tego, co żeśmy przedyskutowali, tą decyzję, którą podjąłem, była w tym momencie najlepszą decyzją.

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Ja jeżeli mogę dodać, jeżeli chodzi o gminę, to gmina w tym okresie nie poniosła straty. Stratą, jeżeli tak można nazwać, to jest tylko to, że nie została rozpoczęta procedura nowego wydzierżawienia, ale też chcę Państwu powiedzieć, że to też by miało być może i negatywny odzew, bo świadczyłoby o tym, że w momencie, jeżeli tylko coś się zaczyna, wszystko jest ładnie, pięknie, a w momencie, kiedy tylko coś się zaczyna dziać, to gmina od razu wypowiada w trybie natychmiastowym, więc nie dajemy żadnej możliwości temu przedsiębiorcy do przejścia tego okresu adaptacyjnego. I tutaj jest tylko ta kwestia, że w tym okresie nie dokładaliśmy do tego budynku, ale na dzień dzisiejszy mamy naliczony, a nie wyegzekwowany czynsz dzierżawny, który nie jest powiedziany, że nie zostanie wyegzekwowany.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Pani naczelnik, to ja zapytam Panią w inny sposób. Jeśli Pani mówi, że gmina nie poniosła straty, to gdyby przyznał to inny przedsiębiorca i płacił terminowo, czyli to są tzw. korzyści utracone, które mogliśmy jako gmina mieć, a ich nie mamy. Istnieje taka możliwość?

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Z jednej strony tak, ale to jest już gdybanie, ponieważ...

Radny Zygmunt Trojniak:

- Gdybanie, to teraz odpowiem kolejny raz Pani i Panu burmistrzowi. Jeśli wynajmuje to przedsiębiorca, tak jak Pan Burmistrz Szustka pisał, znany, który ma wiele hoteli i sieci na Dolnym Śląsku i w górach, zakłada spółkę celową, jedną, czy Państwu nie zapala się lampka? Pan burmistrz powinien wiedzieć. Ma Pan wykształcenie, kwalifikacje, to Pan wie, że ta spółka została stworzona tylko po to, żeby była to spółka wydmuszka, która wynajęła to schronisko i co do której roszczenia nie będą co do tego przedsiębiorcy, który ma sieć hoteli, tylko do tej jednej spółki, która została utworzona właśnie w tym celu... Takie jest moje odczucie... Tylko w tym celu, żeby wynająć to schronisko. I roszczenia do tej spółki będą płonne, bo ta spółka nie będzie miała kapitału i nie uzyskacie Państwo tej należności.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Oczywiście mechanizm, o którym Pan mówi, jest powszechnie stosowany na świecie, nie tylko w Polsce. Oczywiście mamy świadomość, że takie procedury mają miejsce, ale proszę mi powiedzieć... Irracjonalne podejście do tematu, czyli tworzę spółkę, córkę, tworzę sobie koszty po to, żeby ją otworzyć i żeby ogłosić upadłość i żeby nie robić. Na pewno taki cel tego przedsiębiorcy nie był. Na pewno zakładał, że to zacznie mu przynosić dochody. Możliwe, że się przeliczył. To jest ryzyko prowadzenia biznesu, ale to jest ryzyko też z naszej strony, jeżeli chodzi o zawieranie umów z podmiotami. My dzisiaj mamy procedurę praktycznie przetargową, opartą na najniższym kryterium kwotowym. Jeżeli my to mamy, to co chwilę borykamy się z problemami i wygrywa przetarg firma, która tak naprawdę nie jest do tego przygotowana. Jeżeli nie byłoby tego kryterium, to ja bardzo chętnie bym wysłał do renomowanych pracowni projektowych, żeby przygotowały nam

dokumentację, wiedząc, że ich opinia jest bardzo dobra i wiem, że dokumentacje będą przygotowane w sposób rzetelny, a okazuje się niestety, że w przetargu, wygrywa firma za najniższą kwotę, możemy oczywiście przetarg unieważnić, sprawdzamy, czy ta firma jest wiarygodna, czy nie jest wiarygodna. Jeżeli firma jest wiarygodna, wykonywała jakieś zadania, zlecamy wtedy wykonanie takiej dokumentacji. To jest dokładnie taki sam przykład. Jeżeli my się kierujemy przy przetargu kryterium kwotowym, czyli sprawdzamy historię i patrzymy, że ta kwota wylicytowana jest wyższa, nie mamy tutaj podstaw, żeby tą osobę odrzucić. Wtedy dopiero by Pan powiedział: o, Pan burmistrz pewnie miał interes, żeby dać temu innemu przedsiębiorcy, który dał mniejszą kwotę... Ja wiem, że ten kij zawsze będzie w odpowiednią stronę bił trzymany w ręku. Obojętnie, co by się nie zrobiło, z której strony Pan by go nie złapał, to będzie nim Pan bił po to, żeby starać się pokazać, jak w sposób nieodpowiedzialny, jak złe decyzje podejmuje burmistrz, jak gmina jest prowadzona na krawędzi. Drodzy Państwo, sytuacja ekonomiczna Gminy Prudnik jest trudna, ale jest to spowodowane sytuacją ogólnopolską i ogólnoświatową. Sytuacja Gminy Prudnik jest porównywalna z Gminą Nysa, Krapkowice itd. Nie mówię o Opolu, które ma całkowicie inny budżet przez to, że elektrownię Opole ma w swoich granicach. Więc nie jest sytuacja nasza nadzwyczajna. Pomimo, że jest trudna, nie jest nadzwyczajna. Jest tożsama z innymi samorządami. Dziękuję. Aha, tu jeszcze Pani mecenas chciała.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Poprosimy Panią mecenas o wytłumaczenie.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tylko odnosząc się, szanowni Państwo, do kwestii umów. Nawet jeżeli my nie mamy w umowie zapisu, że możemy rozwiązać umowę za porozumieniem stron, to zawsze taka możliwość istnieje na gruncie przepisów kodeksu cywilnego. Inna sprawa jest taka, że my konstruując umowy, staramy się działać w oparciu o równość stron i również pozwolić sobie i drugiej stronie na pewną elastyczność w działaniu, ponieważ zawsze zawieramy tę umowę, tak jak tutaj Pani Anna powiedziała, w dobrej wierze i staramy się te zapisy robić korzystne dla gminy, ale również umożliwiające na pewne jakby porozumienia na gruncie kodeksu cywilnego. Także tutaj przypuszczam, że wszystkie umowy są naprawdę dobrze sformułowane i mamy instrumenty, z których możemy korzystać, i podejmujemy w danym momencie decyzje najlepsze. Jak potrafimy. Nie potrafimy przewidzieć, że spółka może mieć jakieś problemy. Opieramy się na danych z KRS-u, a tutaj mieliśmy... Oczywiście sprawdziliśmy spółkę, jaki ma kapitał zakładowy. To, co możemy sprawdzić, to sprawdzimy. Inna kwestia jest taka, że umowa jest zawierana na podstawie przetargu, więc tak jakby też wybieramy podmiot, który wygrał przetarg, i z nim mamy obowiązek zawrzeć umowę. Mało tego, my nawet nie możemy mu odmówić zawarcia umowy, jeśli wygrał przetarg. Także tutaj nasze możliwości są ograniczone. Oczywiście dobrze, że Pan radny zwrócił uwagę, żebyśmy też zwracali jakby uwagę na element konstrukcji umów, ale wydaje mi się, że tutaj nie można mieć zarzutów w stosunku do konstruowania umów, jak również ich wykonywania. Tutaj całe tło faktyczne, które zostało zaprezentowane, wskazuje, że gmina naprawdę starała się tutaj działać przede wszystkim na korzyść gminy i w tym zakresie też będą procesy sądowe prowadzone celem wyegzekwowania tych należności, czyli robimy tak jakby wszystko, co można. Było również spojrzenie na drugą stronę umowy celem doprowadzenia do tego, żeby ona dobrowolnie mogła zaspokoić roszczenia, albowiem pójście na drogę sądową jest zawsze bardzo niepewne i nigdy nie wiadomo, jaki będzie mieć skutek, więc zawsze podejmuje się działania przedsądowe celem ugodowego załatwienia sprawy, a sąd jest jakby ostatecznością, ale wdrażamy w tym zakresie te działania.

Zastępca Naczelnika Anna Tomczyk:

- Ja chciałabym jeszcze tylko jedno zdanie dopowiedzieć. Panie radny, ja cały czas mam na względzie to, że nie patrzyliśmy po tym kątem, że firma została zarejestrowana, żeby wydzierżawić od nas obiekt i ponieść na tym obiekcie stratę, ponieważ firma wzięła ten obiekt tak naprawdę od miesiąca listopada, grudnia. Weźmy pod uwagę, że był kryzys z ogrzewaniem, z węglem. Dostała czysty obiekt, na dzień dobry musiała zakupić opał, musiała dostosować ten obiekt do rodzaju swojej działalności. To było Schronisko Młodzieżowe. Musiała w sanepidzie załatwić pozwolenia dotyczące otworzenia w nim restauracji, ciągów niezbędnych do prowadzenia działalności w tym zakresie, doposażenia tej restauracji i tej kuchni. Z uwagi na to same te pozwolenia, one trwały i początek roku ta działalność

nie była jeszcze prowadzona, ponieważ toczyły się sprawy biurokracyjne, dokumentacyjne. Z uwagi na to tak naprawdę ta działalność została rozpoczęta gdzieś dopiero około miesiąca marca, więc samo funkcjonowanie do końca września to nie jest taki długi okres. I stąd wzięła się nasza tolerancja dotycząca czasu i dania szansy przedsiębiorcy.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos na temat swojej interpelacji?

Dziękuję. Dziękujemy Pani Annie Tomczyk za wyjaśnienie.

Ad. 5 Przechodzimy do punktu 5, interpelacje i zapytania radnych.

Czy ktoś z Państwa chciałby teraz złożyć interpelację albo o coś zapytać? Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:

- Dziękuję Pani przewodnicząca. W związku z tym, że mieszkańcy Prudnika, było ich parę osób, prosili bardzo, żeby w sezonie letnim w tym naszym nowym budynku dworca, przesiadkowego dworca autobusowego, zainstalować, o ile jest możliwość, takiego punktu, żeby można było skorzystać z wody, ponieważ to lato okazało się bardzo ciepłe i tak wygląda, że następne lata też będą ciepłe, żeby podróżni, którzy oczekują na autobusy, na przejazd, mogli również napić się, oczywiście za swoje pieniądze, taką maszynę postawić, żeby można było po prostu kupić i zakupić, jak to się mówi, napoje chłodzące. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Przechodzimy do punktu 6.

Ad.6 Informacja na temat gospodarki leśnej, stanu, drzewostanu i zalesień na terenie Gminy Prudnik w roku 2023, druk numer 1461.

Jest z nami Zastępca Nadleśniczego Pan Marek Kleczewski. Bardzo proszę,

Pani Radna Zofia Zeprzałka-Krzemień.

- Chciałam naszego gościa zapytać o taką sprawę, która dotyczy strat spowodowanych huraganami i suszą. Gospodarujecie Państwo, jeżeli chodzi o Gminę Prudnik, gruntami w wysokości 1663 hektary, z tego 1635 to są lasy. Szczególnie chodzi o Dębowiec, Wieszczynę i Moszczankę. Jak Pan ocenia skalę tych strat? Bo ciągle jak my tu żyjemy, to odnosi się wrażenie, że jest cicho, spokojnie. Pewnie, że te upały są ogromne i ta ściółka leśna i same drzewa i grzybostan i tak dalej. To wszystko ulega zniszczeniu, to wiadomo. I proszę wypowiedzieć się, jak Państwo to oceniacie? Bo sprawozdanie pokazuje nam, co jest dla was najważniejsze, ale ja bym chciała usłyszeć odpowiedź na to pytanie.

Zastępca Nadleśniczego Marek Kleczewski:

- Dziękuję za pytanie. W ogóle dzień dobry raz jeszcze. Dziękuję za zaproszenie. W zakresie pytania, które Pani stawia, oceniamy ten rok całkiem pozytywnie. Na tle sąsiadów Nadleśnictwo Pruszków, Nadleśnictwo Kędzierzyn, dotknięte w miesiącu sierpień i wrzesień naprawdę huraganowymi wiatrami o niesamowicie negatywnych skutkach, Prudnik jest w dobrej sytuacji. Te wiatry w tym roku, który upłynął od naszego ostatniego spotkania, nie są tak dolegliwe, jak bywały wcześniej. Świadczy to o tym, że nasze lasy się stabilizują po okresie intensywnych wycinek, które mieliśmy na Kopie i w rejonie też właśnie Moszczanki, Wieszczyny, tam gdzie świerki zamierały masowo. Sytuacja jest coraz lepsza i oby tak dalej. Rok był mokry, rok nie był tak strasznie suchy jak lata wcześniejsze, wiatry też nie były tak huraganowe i ta dolegliwe jak poprzednio, więc nie jest źle.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby o coś zapytać? Bardzo dziękujemy za przybycie, za nawiązanie takiej współpracy i zapraszamy na przyszłość. Czy ktoś jeszcze chciałby? Pan? Proszę.

Zastępca Nadleśniczego Marek Kleczewski:

- My również dziękujemy za współpracę. Lasy są otwarte dla wszystkich, jak Pan burmistrz wspominał, nie tylko dla indywidualny wypoczynek, ale też zorganizowane, wszelakie formy. Pewne projekty się toczą, pewne pomysły są już na etapie planowania. Mam na myśli ścieżkę rowerową przez Dębowieckie Lasy, trasy Nordic Walking, trasy spacerowe. To wszystko jest i mam nadzieję, że mieszkańcy cieszą się pięknem naszych drzewostanów i korzystają z tego, ile tylko się da. Zapraszamy serdecznie. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Kłaniam się, do zobaczenia.

Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:

- Chciałbym jeszcze zapytać Pana, ponieważ obserwowaliśmy, obserwujemy bardzo dużą wycinkę drzew i przejeżdżające samochody z drzewem ciężarowym przez naszą tutaj miejscowość i nie tylko. Czy ta wycinka w znaczącym stopniu dotyczy również Nadleśnictwa Prudnik? Jeżeli tak, to w jakich regionach ewentualnie i czy później są podejmowane zasiewy tychże miejsc wycinkowych? Dziękuję.
Zastępca Nadleśniczego Marek Kleczewski:
- Drewno, które przejeżdża przez Prudnik, najczęściej pochodzi z Republiki Czeskiej. Część tego surowca to są nasze wycinki, to są nasze cięcia i pozyskanie w naszych drzewostanach. Oczywiście jest to prowadzone w oparciu o plany dziesięcioletnie, które nas obowiązują i których skrupulatnie przestrzegamy. Pytanie to już pojawia się regularnie w naszym nadleśnictwie, czy to jest drewno z naszych lasów. Dlatego też pozwoliłem sobie umieścić w prezentacji przygotowanej na dzisiejszą radę informację, ile kubików drewna mniej więcej z terenu Gminy Prudnik jest pozyskiwane. Na jeden hektar, czyli obszar 100 na 100 metrów, około 3 kubików przeciętnie drewna wyciągamy. To jest bardzo niewiele, to jest bardzo nieduża ilość i te ilości samochodów, które z naszych drzewostanów wyjeżdżają, to są symboliczne na tle tego, co obserwujemy. Sytuacja w Czechach była w tym roku dużo gorsza niż w roku poprzednim, więc znów pojawiły się duże wycinki drewna świerkowego w górach czeskich i to drewno polscy przedsiębiorcy również kontraktują, również kupują i ono tymi drogami, które przez nasz teren przebiega, jest przemieszczane. [niesłyszalne] Tak, w ciągu roku gospodarczego wyciągamy około 3 kubików drewna na terenie Gminy Prudnik. To wydaje się naprawdę niewielka ilość. Okres masowych i dużych wycinek jest za nami. Lasy są aktualnie młode w dużej mierze. Lasów mamy sporo na gruntach porolnych. Te lasy oczywiście będą wielofunkcyjnie przez nas traktowane, więc oprócz tego, że są siedliskiem dla różnych organizmów, będą też użytkowane gospodarczo. Wymagają tego nawet gatunki, które wprowadziliśmy, żeby co jakiś czas tam wejść i rozluźnić zwarcie i zagęszczenie, zabierając część drewna, ale 3 kubiki to jest mało. Ochrona przyrody, którą też sobie pozwoliłem umieścić, jest dla nas bardzo ważna. Nie wiem, czy ostatnio mówiłem Państwu, na terenie Gminy Prudnik powstał rezerwat przyrody. W roku 2022 Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Opolu powołała rezerwa Dębniak, ponad 30 hektarów pięknego dębowego lasu. To jest niedaleko Moszczanki. Plan zadań ochronnych dla obszaru naturalnego Góry Opawskie, zaktualizowany w zeszłym roku, pokazuje, że to, co próbujemy robić jako leśnicy, przynosi wymierne skutki. Siedliska są należycie zaopiekowane, nie ulegają pogorszeniu, więc ta ochrona przyrody też dla nas jest bardzo ważna. I jeszcze jedna ciekawostka przyrodnicza, ta sama Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Opolu utworzyła strefę wokół gniazda puchacza. W naszym lesie znalazł sobie dogodne warunki puchacz, gatunek objęty ochroną gatunkową, którego ochrona polega na wyłączeniu części lasu z użytkowania jakiegokolwiek. I taką strefę, pierwszy puchacz w ogóle w Nadleśnictwie i akurat w Gminie Prudnik. To też jest świeży temat, jeśli chodzi o ochronę przyrody.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Bardzo dziękujemy za przybycie, za wyczerpujące wyjaśnienie i zapraszamy na przyszłość. Dziękuję.
Zastępca Nadleśniczego Marek Kleczewski:
- Dziękuję, kłaniam się, do widzenia.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Szanowni Państwo, przystępujemy do przyjęcia informacji na temat gospodarki leśnej, stanu drzewostanu i zalesień na terenie Gminy Prudnik w roku 2023, druk numer 1461. Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 17 radnych, 4 radnych nieobecnych. Dziękuję.
Ad.7 I przechodzimy do punktu 7, informacja o realizacji zadań oświatowych w Gminie Prudnik w roku szkolnym 2022-2023, druk numer 1462.
Jest z nami Pani Dyrektor Gminnego Zarządu Oświat i Wychowania, Pani Maria Strońska. Tematy były omówione, ale tutaj są jeszcze chętni do zabrania głosu.
Bardzo proszę, Radny Stanisław Mięczakowski.
- Pani przewodnicząca, szanowni radni, szanowni goście. Aby zadać pytania, chciałbym posłużyć się podstawą, a więc uchwała numer 69/1112/2022 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 28 listopada 2022 roku w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania

dodatków za wysługę lat, dodatku motywacyjnego, funkcyjnego oraz warunki pracy, szczegółowe warunki obliczania wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, wysokość i warunki wypłacania nagród nauczycielom zatrudnionym w szkołach prowadzonych przez Gminę Prudnik, §9 ust. 1, nauczycielom za pracę w trudnych warunkach polegających na prowadzeniu indywidualnego nauczania dziecka zakwalifikowanego do kształcenia specjalnego przysługuje dodatek w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego. I pytanie pierwsze... To jest pytanie ze środowiska nauczycieli... Dlaczego w szkołach i przedszkolach Gminy Prudnik ten dodatek został zawieszony, skoro Rada Miejska nie zmieniała tej uchwały? I należy tutaj nadmienić, że zajęcia rewalidacyjne, przedzielone na podstawie orzeczenia o kształceniu specjalnym, odbywają się indywidualnie. Drugie pytanie. Dlaczego wpłynęła informacja do szkół prowadzonych przez gminę o zakazie przydzielania płatnych zastępstw za nieobecnego nauczyciela? Dodatkowo z informacji uzyskanych od dyrektorów szkół nakazano przydzielanie tych zastępstw dla nauczycieli biblioteki, świetlicy, nauczycieli wspomagających. Trzecie pytanie. Dlaczego został ograniczony fundusz nagród do wysokości 60% z 1% planowanych środków na wynagrodzenia osobowe nauczycieli, a także pracowników administracji? I czwarte pytanie. Kiedy, w którym miesiącu obecnego roku wysłano do szkół pismo Pana burmistrza, w którym informuje się o wydatkach, o blokowaniu wydatków w szkołach gminnych? Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę Panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania Maria Strońska:

- Wysoka Rado, Pani przewodnicząca, Panie burmistrzu, chciałabym udzielić odpowiedzi może na pierwsze pytanie, bo tych pytań jest bardzo dużo. Postaram się odnieść do tych pytań, chociaż nie wiem, czy to będą wystarczające odpowiedzi, ale postaram się odnieść. Pierwsze pytanie dotyczyło dodatku za warunki pracy. O tym dodatku również tutaj już wyjaśniałam, dlaczego on został zawieszony, na Komisji Oświaty, więc w taki sam sposób będę starała się tutaj przytoczyć tą informację. Dodatek za warunki pracy jest wypłacany od wielu lat zgodnie z zapisami art. 34 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela. Ten dodatek jest wypłacany i stosowny zapis znajduje się w akcie, który nam przytoczył Pan radny. To jest regulamin wynagradzania zawarty w uchwale Rady Miejskiej. Taki regulamin jest ustalany corocznie na kolejny rok szkolny i zapisy tego rozdziału nie ulegały zmianie. Co więc się stało? W związku z tym, że tak naprawdę ten dodatek był wypłacany, ale nie byliśmy pewni, którym grupom należy przydzielić taki dodatek, którym nauczycielom, więc poprosiliśmy wcześniej w roku 2018, ponieważ orzeczenia pojawiają się systematycznie, dotyczą różnych dzieci i różnych sytuacji. Poprosiliśmy w roku 2018 o opinię prawną radcę prawnego zatrudnionego w Gminnym Zarządzie Oświaty, który świadczy radę, pracuje na rzecz naszych placówek oświatowych i Gminnego Zarządu Oświaty. Pan mecenas jest radcą bardzo doświadczonym, pracuje długo, długo rozstrzyga sprawy oświatowe, bardzo dobrze zna się na prawie oświatowym, które łatwe nie jest, i wiemy, że sprawia wszystkim dużo trudności. Również ma doświadczenie wcześniejsze w pracy w RIO, więc też myślę, że to doświadczenie świadczy o tym, że ta opinia jest dobra. I opinia wówczas wydana mówiła o tym... Ja przytoczę tutaj fragment tej opinii, bo odniósł się tutaj do wszystkich przepisów, które do tego 2018 roku się ukazały. Tak naprawdę te przepisy do dzisiaj nie uległy zmianie. I pisał tak... Szczególny problem, który tutaj mamy, dotyczy nauczania indywidualnego. Pan radca pisze, że za pracę w trudnych warunkach, uznaje się prowadzenie indywidualnego nauczania dziecka zakwalifikowanego do kształcenia specjalnego. Tego rodzajami zajęć są m.in. zajęcia rewalidacyjne, zajęcia psychologiczno-kompensacyjne, w tym logopedyczne, korekcyjne, wyrównawcze, o ile odbywają się one indywidualne, z tym z uczniem, a ich potrzeba prowadzenia wynika z wydanej opinii czy orzeczenia. Tutaj dla nas jest wiążące orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W tym roku odbyła się kontrola wewnętrzna, prowadzona przez pracownika kontrolera Urzędu Miejskiego w Zespole Szkół w Prudniku. Podczas tej kontroli Pani kontroler zwróciła uwagę na dodatek specjalny, przyznany nauczycielom, i przytoczyła opinię prawną z bieżącego roku, z roku 2023. Jest to radca prawny zatrudniony w Warszawie, który podważa te zapisy dotyczące nauczania indywidualnego. Przytoczyła definicję nauczania indywidualnego. Ta definicja tak naprawdę dotyczy formy pracy z uczniem. Wiemy, że uczniowie w systemie edukacji nauczani są w różny sposób.

Są uczniowie, którzy są nauczani w szkołach ogólnodostępnych, w oddziałach ogólnodostępnych, w oddziałach integracyjnych, są oddziały specjalne. Są też nauczani indywidualnie, jeżeli takie orzeczenie o potrzebie tego nauczania indywidualnego dodatkowo posiadają. W tym gronie znajdują się również uczniowie, część uczniów, którzy posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, mają te dwie opinie i korzystają wtedy z takiej formy pracy. Natomiast Pan radca odniósł się do sposobu pracy z uczniem i uznał, że to nie ta ogólna forma pracy, ta definicja obowiązująca, tutaj powinna wchodzić w grę, ale to nauczanie indywidualne poprzez sposób pracy z uczniem. Czyli uznał, że wszyscy nauczyciele, którzy pracują z uczniem indywidualnie, powinni taki dodatek odnosić. Pan dyrektor Bazydło, u którego była prowadzona kontrola, mając tą nową opinię, sprawdził zapisy prawne obecne, korzystając z dostępnych źródeł, z Leksa, i uznał, że taki dodatek powinien zatrzymać i tego dodatku nie wypłacił we wrześniu. Inni dyrektorzy uznali, że dla nich jest wiążąca ta opinia, którą mają, która funkcjonuje u nas od wielu lat. Taki dodatek we wrześniu wypłacili, natomiast teraz w październiku dodatek wypłaca się z dołu, czyli po przepracowanych godzinach, nie tak jak wynagrodzenie nauczyciela. Wstrzymali do chwili wyjaśnienia, ponieważ te dwie opinie u nas funkcjonują, która opinia powinna być brana pod uwagę i jak właściwie ten przepis należy rozumieć. W związku z tym ja w sierpniu, wiedząc, że jest taka sytuacja, zwróciłam się do zapytaniem do Ministerstwa Edukacji i Nauki o wydanie opinii zajęcia stanowiska w tej sprawie. Trafiłam na okres, myślę, że wakacyjny, bo zawsze te odpowiedzi były szybko i do tej pory nie uzyskałam odpowiedzi na tamto zapytanie. Ponowiłam w tym tygodniu jeszcze raz takie zapytanie do Ministerstwa Edukacji i Nauki i uznaliśmy z dyrektorami, że poczekamy na interpretację. Zobaczymy, w jaki sposób należy postępować. I do chwili wyjaśnienia dodatek zostaje zatrzymany. Po wyjaśnieniu, jeżeli ten dodatek będzie należny, oczywiście zostanie nauczycielom wypłacony. Ja chcę jeszcze zaznaczyć, że wszystkie środki dotyczące kształcenia specjalnego... Na wszystkie środki otrzymujemy w ramach subwencji oświatowej, dlatego to zapytanie do Ministerstwa. Wszystkie wydatki są ujmowane, klasyfikowane w dwóch rozdziałach, w rozdziale 80.150 one są wyodrębnione i ewidencjonowane właśnie w tych rozdziałach, a dla przedszkoli w rozdziale 80.149. To jest to pierwsze pytanie. Drugie pytanie dotyczyło... [niesłyszalne] Króciutko tylko.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Pytanie dotyczy zastępstw płatnych dla nieobecnych nauczycieli.

Dyrektor GZOiW Maria Strońska:

- Nie było takiego zakazu. My, wiedząc jaka jest sytuacja finansowa, że jest sytuacja finansowa trudna, ponieważ przeliczyliśmy szacunkowa wynagrodzenia do końca roku, przeliczyła to Pani księgowa, zakładając oczywiście zastępstwa na razie na podstawie miesiąca... Realizację zastępstw na podstawie czerwca i września, przeliczyła, że tych środków będzie nam w znacznym stopniu brakowało, w związku z tym odbyła się rozmowa z dyrektorami, spotkanie z dyrektorami i nasze własne w gronie dyrektorów i moje oraz takie spotkanie... Na takie spotkanie zaprosił nas Pan burmistrz i Pani skarbnik. Dyrektorzy zostali poproszeni o oszczędności, o szczególny tutaj sposób oszczędności. Tutaj z dyrektorami wspólnie wypracowaliśmy, jakie to mogą być oszczędności. Oszczędności miały być takie, że na przykład mogą być zastępstwa niepłatne, ale na przykład, żeby wykorzystać lekcje, które są obowiązkowe, to na przykład lekcje biblioteczne, żeby w tym czasie, kiedy nie ma nauczyciela, nauczyciel biblioteki przeprowadził zastępstwa biblioteczne albo jeżeli dzieci mogą, świetlica jest wolna i jest nauczyciel, to żeby przyszedł do nich nauczyciel ze świetlicy. Nikt nie mówił tutaj o tym, że jest zakaz wypłacania wynagrodzenia za zastępstwa, co może być potwierdzone tym, że rozliczenia zastępstw wpływają do nas. Wczoraj były, dzisiaj wpłynęły. Także mamy takie rozliczenia i są wypłacane. I następne pytanie dotyczyło wysokości nagród, tak? To jest to samo źródło, ten sam sposób tutaj, w związku z tym, że tych środków brakowało, była też tutaj prośba też Pana burmistrza o to, żeby ograniczyć wypłatę tych nagród i ustalenie, że w tym momencie ma być to 60%, natomiast jeżeli środki na koniec roku zostaną, to wtedy będzie taka też możliwość. [niesłyszalne] Pisma nie otrzymaliśmy w takiej sprawie. [niesłyszalne] Było spotkanie wszystkich dyrektorów, wszyscy tutaj byli. Jedyny sposób egzekwowania, że jest to 60%, to główna księgowa, która sprawdzała, czy rzeczywiście... Jeżeli się zobowiązali, czy wywiązują się i czy tak jest. [niesłyszalne] Dyrektorzy tutaj przystali, tak. [niesłyszalne] Dyrektor jest pracodawcą i dyrektor sam przydziela te nagrody. Jeszcze

było jedno pytanie? O blokadzie jeszcze było. Blokada środków. [niesłyszalne] O blokadzie to jest co innego. Wczoraj wpłynęło zarządzanie o blokadzie środków. To wszystko.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję, **Pani Radna Ludmiła Lisowska.**
- Ponieważ jesteśmy w punkcie informacji o realizacji zadań oświatowych w Gminie Prudnik, informacja przygotowana przez Panią dyrektor była szczegółowo omawiana na połączonych Komisjach Porządku Publicznego, gdzie zaznaczyliśmy wysoką jakość pracy naszych szkół, zarówno pod względem nauczania, wysokich wyników uczniów, zarówno na egzaminie ósmoklasisty, jak też konkursach. Zaznaczaliśmy także wkład pracy bardzo duży dyrektorów, nauczycieli, pracowników obsługi pod kierownictwem Pani dyrektor w zakresie pozyskiwania środków dodatkowych, wszelkiego typu projektów, które bardzo zbogacają bazę szkoły i także pomagają w sposób wspaniały realizować zadania. Są to bardzo wysokie środki, za które w zasadzie... Nie są one żadnym obowiązkiem nikogo współpracujących i za ten obszar pracy w czasie naszych połączonych komisji złożyliśmy gratulacje i powtarzam te gratulacje dla dyrektorów szkół, dla Pani dyrektor, dla Pana burmistrza. Natomiast niewątpliwie dużą naszą troskę wzbudziło także realizowanie uchwały Rady Miejskiej, o czym też dyskutowaliśmy. Uchwała nr 69, która przed chwilą była wspomniana i też Pani doktor udzielała w tym kierunku odpowiedzi, bardzo duży sposób realizacji tej uchwały Rady Miejskiej budzi bardzo duże zaniepokojenie Komisji Oświaty, także naszych komisji połączonych. Tak mówię na podstawie naszych dyskusji, ponieważ, proszę Państwa, mamy do czynienia z taką sytuacją, że uczeń niepełnosprawny, nazwijmy go uczeń z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, który wnosi do budżetu naszej gminy zwiększoną subwencję, zasługuje na pełną realizację w sposób właściwy wszystkich zaleceń. I tutaj w ramach trzech rozporządzeń, które dotyczą tej sprawy, podstawowy jest ramowy plan nauczania. I w ramach tego ramowego planu nauczania uczeń otrzymuje przydział poszczególnych przedmiotów, a także rewalidacji. I w tym momencie, ponieważ w ostatnich latach już nie ma tych nauczań indywidualnych, ale ci uczniowie, i bardzo słusznie, są włączani w edukację w klasach, więc poszczególne przedmioty realizuje w klasie ogólnodostępnej czy w klasie integracyjnej, natomiast rewalidacja pozostaje tą rewalidacją indywidualną zgodnie z orzeczeniem, które on otrzymuje z poradni psychologiczno-pedagogicznej. I ta rewalidacja jest realizowana w formie indywidualnej, jest to niewątpliwie nauczanie indywidualne, inaczej go nazwać nie sposób. Wynika to jednoznacznie z ramowego planu nauczania tego ucznia. I tak też należałoby to traktować. Pani Dyrektor Gminnego Zarządu przygotowując co roku regulamin, który jest dyskutowany na komisjach, w sposób jednoznaczny przedstawia także opinię radcy prawnego, który jest zatrudniony u Pani dyrektor w gminnym zarządzie, jest to osoba zatrudniona przez Panią dyrektor, doświadczona, tak jak Pani dyrektor powiedziała, i w pracy w RIO, i w placówkach oświatowych przez wiele lat, więc bardzo kompetentna dla nas opinia. No i teraz w trakcie kontroli w wymienionej szkole przez Panią dyrektor przed chwilą pojawia się precedens, że jest inna opinia. Tych innych opinii, sprzecznych opinii w wielu sprawach możemy znaleźć bardzo dużo. I troszkę to budzi nasze zdumienie, że ta opinia staje się prawomocna. Pan dyrektor nie otrzymał protokołu, Pan dyrektor nie otrzymał zaleceń podpisanych przez Pana burmistrza, tylko otrzymał do ręki tą opinię. No tak zrozumiałam z rozmowy z Panem dyrektorem w dniu dzisiejszym. Więc troszeczkę nas to niepokoi, tym bardziej że radca prawny nie tworzy precedensu. Chcę powiedzieć, że mecenas nie jest źródłem prawa, więc jest to interpretacja radcy prawnego. Rozumiem, że wymaga to wyjaśnienia i zgadzamy się z tym jak najbardziej, że trzeba teraz dokonać, co ustawodawca dokładnie... Jak to widzi, natomiast w momencie wprowadzenia edukacji włączającej, to nauczanie indywidualne na przedmiotach jest marginalne, bo dzieci obecnie są włączane do nauczania. Bardzo słusznie. Wszystkie dzieci w klasach. Natomiast rewalidacja pozostała formą nauczania indywidualnego. I tak też to było interpretowane. Natomiast za nieco pochopne, uważam, wprowadzają to dyrektorzy z zaskoczenia przede wszystkim dla nauczycieli, którzy się tego w ogóle nie spodziewają, są zaskoczeni, dowiadują się gdzieś albo z zaskoczenia, albo pocztą pantoflową, tym bardziej że ta godzina zgodnie z rozporządzeniem trwa 60 minut, a nie 45, jest to wyrównywanie funkcji, oczywiście zgodnie z zaleceniami ucznia, wzmacnianie go pod wieloma względami i to realizują pedagodzy specjalnie z przygotowaniem właściwym do danego ucznia. Więc w tym momencie chciałabym zapytać właśnie Pana burmistrza przede

wszystkim, ponieważ za realizację uchwały Rady Miejskiej, wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Prudnika i Pan burmistrz w imieniu Gminy Prudnik tak jak we wszystkich sprawach jest dla nas osobą najistotniejszą w szkołach w tym zakresie. Nieco jestem zdumiona, że jest uchwała Rady Miejskiej i jednocześnie ta inna interpretacja radcy prawnego nie wynika, że przyjechał ktoś z zewnątrz, to nie było kuratorium czy ktokolwiek inny, tylko dalej nasz audytor wewnętrzny, Pani Pawlikowska. Więc też zapytanie do Pana burmistrza, bo to budzi ogromny niepokój nauczycieli, którzy nas prawdopodobnie słuchają w tej chwili, a także przy znikomych wynagrodzeniach. Każdy ten grosz się liczy. Ta uchwała obowiązuje do końca grudnia, więc zawsze jest zatwierdzana w listopadzie, więc ten czas na tą analizę jest i może powinniśmy dokończyć tego w ten sposób, jak jest, czy też zmieniamy, bo pojawiła się nowa interpretacja gdzieś radcy prawnego. Dziękuję, Panie burmistrzu.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, odnosząc się do tego, co Pani radna mówiła. Nie ja jestem źródłem dania lub zabierania tego składnika. O ile pojawiła się inna interpretacja, najnowsza, która gdzieś tam jest w obiegu, to nie można od razu zakładać, że skoro ona jest dla nas nie korzysta, ona jest zła. Tak samo jak ta, która wcześniej obowiązywała, była zła, a może jednak nie jest właściwa. Prawo w Polsce jest takie, jakie jest. Tutaj zabiegi Pani dyrektor Strońskiej odnośnie wyjaśnienia tego u źródła. To nie jest pierwsza taka sytuacja, że wyjaśniamy w ministerstwie, co autor miał na myśli. Z reguły, tak jak Pani dyrektor mówiła, była odpowiedź dosyć szybka. W tym przypadku nie mamy tej odpowiedzi. Po pierwsze nie jest powiedziane, że te pieniądze nie zostaną wypłacone, ale proszę pamiętać, że pracujemy w przepisach dyscypliny finansów publicznych. Jeżeli coś będzie wypłacane w sposób niezasadny i interpretacja prawna będzie, że to jest niezasadne, to żaden dyrektor nie podejmie takiej decyzji, żeby się na taką dyscyplinę finansów publicznych pisać. Ja nie mogę im kazać ani zabronić wypłacania tego dodatku. Ja muszę zadbać o to, żeby mieli jak najlepsze przepisy prawa, interpretacje, wyjaśnienie, żeby mogli podejmować właściwe decyzje. Oczywiście oni mogą też to robić na własną rękę, ale staramy się tutaj w tym zakresie oczywiście pewne rzeczy koordynować. Oczywiście zadanie zostało powierzone, ale stosunek pracy jest zawarty nie z burmistrzem, tylko zawarty jest z dyrektorami. To więc oni biorą na siebie odpowiedzialność czy wypłacają... Także tutaj w tym temacie jak najbardziej można tak to odbierać, więc ja myślę, że nie można tutaj patrzeć, że zła wola kogokolwiek była, skoro Pani kontroler stwierdziła pewne uwarunkowania, dała to pod rozwagę. Pani kontroler nie ma mocy nakazowej, Pani kontroler stwierdza pewne rzeczy i jeżeli te rzeczy są wątpliwe, nie ma jakby jednoznacznych przepisów prawa w tym zakresie, to należy na pewno to wyjaśnić. Czekamy na to wyjaśnienie. Mam nadzieję, że niebawem się pojawi, bo prosiłem... Tutaj z Panią dyrektorem rozmawiałem, żebyśmy ponownie wysłali. Skoro nie ma tej odpowiedzi, to należy jeszcze raz ponowić to zapytanie, żebyśmy dostali i jak tylko dostaniemy, to na pewno będzie ta sprawa wyjaśniona. Więc mówię, tu jest dyscyplina finansów publicznych. Trzeba wziąć to pod uwagę, że dyrektor i każda osoba publiczna, która łamie tą dyscyplinę, podlega mocnym rygorom, bo oczywiście odpowiedzialność finansowa, a po drugie odpowiedzialność taka, że może już nie móc pełnić przez jakiś okres czasu funkcji publicznych, więc jest to duża odpowiedzialność przy wydawaniu publicznych pieniędzy. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Radny Tomasz Wisła.

- Szanowni Państwo, Pani Ludmiła przed chwilą przedstawiała praktycznie wszystko to, co chciałem powiedzieć, bo wiemy, nauczyciele, którzy decydują się na nauczanie indywidualne, oni podejmują o wiele większą pracę niż nauczyciele, którzy pracują w budynku szkoły, który jest ich miejscem pracy. Jest to praca, która powinna być dodatkowo zapłacona, jest na to dokument, jest na to uchwała, są na to nasze postanowienia. Ja jestem zaskoczony takim postępowaniem, że ludzie, którzy powinni uzyskać wynagrodzenie, wynagrodzenia tego nie dostają. Najpierw należy sprawdzić przepisy prawa i dopiero potem ewentualnie hamować wynagrodzenia, a tutaj się zadziało tak jakby na opak. Nie powinno tego być. My powinniśmy nauczycieli, wszystkich naszych nauczycieli szanować.

Oni przygotowują młodzież i są wzorem postępowania, budują jakąś charyzmę wokół siebie. Nie powinno być w ogóle tutaj rozmowy na ten temat. Także prosiłbym, Panie burmistrzu, żeby jak najszybciej ten problem rozwiązać. Dziękuję.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o wszystkie inne placówki, tam dyrektorzy podjęli taką decyzję, jeżeli chodzi o protokół kontroli, bo tam były takie zarzuty, że dyrektor nie dostał protokołu kontroli, a podjął decyzję, to jest kwestia wyjaśnienia, że ten protokół dostał, ale go nie podpisał.
Więc podjął decyzję, jaką podjął, na podstawie niepodpisanego protokołu, znając jego zapisy.
Może się z tym zgadzać, może się z tym nie zgadzać, może dać odrębną odpowiedź. Ciężko mi się tutaj odnosić do tego, czemu tak się wydarzyło. Ja myślę, że z ostrożności. Z ostrożności o swój interes. Dyrektorzy też swojego interesu pilnują. Skoro wiedzą, że jest taka wątpliwość, to znając tę wątpliwość, znając, że w obiegu prawnym, a słyszymy, to nie jest tylko kwestia kontroli, o tych dodatkach mówi się już od dłuższego czasu. Wiemy, że różnie samorządy do tego podchodzą. W większości właśnie w ten sposób, jak dzisiaj się zachowali dyrektorzy, że wolą ostrożnie i poczekać na wykładnię. Nie mamy informacji, na jakiej podstawie ktoś nie wypłaca. My mamy informacje, na jakiej podstawie myśmy do tej pory wypłacali, czyli uchwała Rady Miejskiej i postępowanie takie, jakie było przez lata prowadzone. I to funkcjonowało. Nie wyobrażam sobie, żeby tutaj ta sprawa została gdzieś jakby zasypana, żeby ktoś to pominął. To też nie jest kwestia oszczędności, bo to jest kwestia wydawania zgodnie z prawem publicznych pieniędzy. To jest całkowicie inna ranga. To nie są oszczędności, drodzy Państwo, żebyście wiedzieli, bo jeżeli ten dodatek się należy, te pieniądze są zabezpieczone, jeżeli ten dodatek się należy, to na pewno będzie wypłacony. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję.
Poproszę jeszcze Panią dyrektor, **Panią Marię Strońską**.
- Chciałabym jeszcze uzupełnić informacje o tych dodatkach dotyczących edukacji w formie nauczania indywidualnego. Otóż my mamy również takich uczniów, którzy w dniu dzisiejszym posiadają zajęcia nauczania indywidualnego i mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Więc oni się wpisują do tych dwóch opinii i te dodatki nie zostały wstrzymane. Zostały wstrzymane tylko te dodatki, które dotyczą zajęć rewalidacyjnych, a one są realizowane w szkołach. W szkołach indywidualnie dla każdego ucznia. Natomiast nauczanie indywidualne ucznia w domu, jeżeli jest to uczeń, który ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, te dodatki są nadal wypłacane. Tu nie ma wątpliwości, nie budzi to żadnych wątpliwości i one są nadal wypłacane. One nie zostały wstrzymane.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. **Radny Paweł Licznar,** proszę.
- Ja bym poprosił, żeby Pani dyrektor jeszcze wróciła, bo mam pytanie. O jakiej kwocie jest to mowa? Bo być może to rozwiąże jakby dywagację. Czy jest to robione po to, żeby uratować budżet? Jaka jest to kwota w skali miesiąca?
Dyrektor GZOiW Maria Strońska:
- Kwota jest, powiedziałabym, ruchoma, bo jeżeli... Mogę podać w stosunku do godziny pracy. Godziny pracy nauczyciela najpewniej. Jeżeli godzina na przykład to jest 70 zł, to ten dodatek za trudne warunki pracy to jest 20% z tym uczniem. Natomiast dodatek za uciążliwe, który jest rzadziej wypłacany, jest 10%
Radny Paweł Licznar:
- Ale w skali budżetu zarządu to będzie kilka tysięcy złotych?
Dyrektor GZOiW Maria Strońska:
- Na przykład 10 000 zł w skali półrocza.
Radny Paweł Licznar:
- 10 000 zł. To to jest śmiesznie mała kwota, więc uważam, że... [niesłyszalne]
Dyrektor GZOiW Maria Strońska:
- To są pieniążki publiczne, więc tutaj...
Radny Paweł Licznar:

- Ja rozumiem, tylko... [niesłyszalne] Przepraszam, ale ja bym chciał kontynuować. Więc w moim odczuciu źródłem prawa... Też tutaj chciałbym się przychylić do Pani Ludomiły i zaapelować, żeby nie wstrzymywać tych dodatków, że powinniśmy wstrzymać dodatki w momencie, kiedy otrzymamy odpowiednią decyzję z ministerstwa. Raz, że to mała kwota. Dwa, że mamy rozbieżne interpretacje w tym zakresie. Poczekalibyśmy. Lepiej wstrzymywać przy tak małej kwocie pieniędzy te rzeczy później.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję i poproszę, **Radny Stanisław Mięczakowski.**
- Szanowni Państwo, chciałbym w odniesieniu do swojej poprzedniej wypowiedzi. Otóż padło sformułowanie, że to dyrektorzy ponoszą odpowiedzialność za kreowanie polityki finansowej i to oni też będą odpowiadali za to, co wypłacili, czy też tego nie wypłacili. Ale jeżeli zostali postawieni przed faktem, że muszą ograniczyć środki finansowe na wypłatę tych dodatków na podstawie interpretacji radcy prawnego. Notabene uchwała, którą w ubiegłym roku procedowaliśmy, również była opiniowana przez radcę prawnego, nie było zastrzeżeń w tej materii. Więc tutaj, jeżeli dyrektorzy mają ponosić odpowiedzialność z tytułu tego, że wstrzymują albo źle gospodarują finansami publicznymi, to należy mieć na uwadze również fakt, że nauczyciele mogą podać swojego pracodawcę, jakim jest dyrektor, do sądu o niespełnianie warunków pracy, bo nie mają podstaw ku temu, żeby było wstrzymane. Interpretacja przepisu oczywiście zawsze powinna być na korzyść pracownika, więc w tym przypadku, idąc w tym dobrym tonie, pracownikom należy wypłacić. Mamy również przykład... Pan burmistrz doskonale wie, o czym mówię... Niewypłacania też subwencji i później jakoś tak się wydarzyło, że ta interpretacja była taka, że pewne środki gmina musiała zwrócić, więc idąc tym tokiem myślenia, wydaje mi się, że tutaj zawsze powinny być stwarzane warunki na korzyść pracownika, a stawianie dyrektorów przed faktem na słowo honoru, żeby ponosili odpowiedzialność prawną, no to by najmniej wypadałoby podjąć jakiekolwiek sporządzenie protokołu przez Pana burmistrza na okoliczność spotkania, że dyrektorzy podpisują się pod tym, że wiedzą o tym, ponoszą pełną odpowiedzialność za niewypłacone środki, więc to by było na tyle uczciwe. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze Pani dyrektor.
Dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania Maria Strońska:
- Przepraszam, że jeszcze raz, ale chciałabym tutaj zwrócić uwagę na to, że sama uchwała określa tylko wysokość tych dodatków, czyli że to będzie 20% czy 10% w przypadku dodatków trudnych, natomiast nie ma tutaj katalogu zajęć, za jakie zajęcia te dodatki przysługują nauczycielom. Nie wiem... Być może tutaj również jakaś opinia prawna, czy możemy to ująć w uchwale. Może doprecyzujemy w tym roku, jeżeli taka konieczność będzie.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję bardzo.
Proszę, ad vocem **Radna Ludmiła Lisowska.**
- Chciałabym poprzeć te wnioski, które były przed chwilą składane odnośnie niezatrzymywania tych dodatków w tej chwili w trakcie wypłacania. Natomiast niewątpliwie za miesiąc spotkamy się z nowym regulaminem i myślę, że trzeba albo doprecyzować, bo wątpię... Nie wiem, czy będzie ta wykładnia, skoro Pani dyrektor pisze po raz drugi i tej wykładni nie ma. Rozstrzygnąć może albo tylko ustawodawca, więc też można by się było zwrócić do Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie interpretacji, jak ustawodawca to rozumie. No cóż... Niewątpliwie ewentualnie RIO albo sąd. I to są takie drogi, które mogłyby pójść w tym kierunku. Natomiast w nowym regulaminie znowu pojawi się pewnie problem za miesiąc i doprecyzowania tego. Tym bardziej, że dyrektorzy ani Pani dyrektor, nikt nie popełnił żadnego błędu, ponieważ jest wykładnia radcy prawnego oświatowego. Natomiast to, że pojawił się w tym roku, to nie jest tak, że w tym roku pojawiła się nowa wykładnia, w 2023 roku nowa, która zmienia postać rzeczy, ponieważ te wykładnie sprzeczne były zawsze. I także wtedy, kiedy nasz radca oświatowy wydawał swoją opinię, także można było spotkać się z przeróżnymi opiniami mniej lub bardziej zorientowanych w oświacie radców prawnych. To wynika... Właśnie dlatego nieprzypadkowo mówiliśmy, że jest to osoba doświadczona, która wydała tę opinię, ponieważ wielu radców, nie znając specyfiki pracy w szkole, może pomyśleć faktycznie, że nie ma orzeczenia o potrzeby nauczania indywidualnego, wobec tego nie jest to nauczanie indywidualne. Ale jednak jest

to rozdysponowane w ten sposób, w ramowym planie nauczania tego ucznia, zatwierdzanym co roku w maju przez Pana burmistrza i przez kuratorium, opiniowanym przez związki zawodowe. Zarówno uchwała była opiniowana przez związki zawodowe, jak też wszystkie te ruchy wobec tego o ramowe plany nauczania. Niewątpliwie rewalidacja indywidualna jest w ramowym planie nauczania i jest realizowana w sposób indywidualny, nie budzi to żadnych wątpliwości i ta decyzja taka nagła... Mają prawo nauczyciele odbierać to jako dla
siebie niesprawiedliwą w tym momencie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy Pani mecenas? Bardzo proszę.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Właściwie tylko może tak reasumująco, proszę Państwa, bo tutaj powstała pewna wątpliwość prawna. A propos wstrzymania samych wypłaty dodatków, to tutaj musimy pamiętać o tym, że Państwo, owszem, mogą mieć taką opinię, żeby te dodatki zachować czy wstrzymać, ale odpowiedzialność i decyzje w tym zakresie podejmują indywidualnie dyrektorzy szkół i tak jakby w tym zakresie oni muszą kierować się, owszem, również dobrym swoim pracowników. Musimy pamiętać o tym, że jakikolwiek dodatek, który my wypłacimy pracownikowi bezpodstawnie, może nie być już zwrócony, ponieważ zgodnie z przepisami, jeśli on go wykorzysta, to my nie możemy mu tak jakby go zwrócić czy potrącić. Także trzeba bardzo ostrożnie, pomimo oczywiście, zgadzam się jak najbardziej, wykładni propracowniczej, trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do kwestii jakby finansowych nie tylko pod kątem tego, że możliwość zwrotu jest potem ograniczona, jak i również z uwagi na to, że mamy do czynienia zawsze z finansami publicznymi, czyli z pieniędzmi, które są pieniędzmi całego społeczeństwa i trzeba szczególnie ostrożnie podchodzić do ich wydatkowania. Wobec tego w mojej opinii, jeśli są jakieś wątpliwości co do interpretacji w zakresie wypłaty dodatku, trzeba po prostu poczekać jeszcze na tą wykładnię ministerstwa. Finalnym rozstrzygającym jest sąd, ale mam nadzieję, że nie będzie musiało dojść do sytuacji, kiedy nauczyciele będą musieli pozywać pracodawcę, aczkolwiek mają prawo, jeśli będzie taka rozbieżność, ale poczekajmy po prostu na finalne rozstrzygnięcie ministerstwa, wtedy, ja przypuszczam, że będzie spotkanie, będzie próba znalezienia optymalnego rozwiązania, zgodnego z przepisami. Nie spieszmy się z wypłatą tych dodatków, pomimo oczywiście jakichś moralnych względów. Zaczekajmy, kierujmy się tylko ściśle przepisami prawa i będzie wszystko w porządku. Jeśli chodzi o uchwałę, to rozumiem, że są jakieś podstawy, żeby jeszcze się nad nią podchylić, tak jak Państwo tu wskazali nad tym projektem. Na pewno ta, która była, jest zgodna z przepisami, ale możemy ewentualnie przeanalizować pod kątem, jak będzie nowy projekt, czy można pewne rzeczy doprecyzować, czy nie. Czasami niestety mamy takie przepisy, że my bardzo niewiele w tych uchwałach możemy wskazać, możemy tylko jakby objąć tymi uchwałami to, co nam pozwala prawodawca. I to jakby skutkuje tym, że jest bardzo dużo rzeczy do interpretacji. Ale owszem, jeszcze będziemy analizować, jak będzie ten projekt, a na razie zaczekajmy na rozstrzygnięcie i uważam, że prawidłowym jest niewypłacanie dodatków, jeśli są jakiekolwiek wątpliwości prawne co do ich podstawy. Jeśli one będą należne, to one będą musiały być oczywiście wypłacone i być może nawet ze stosownymi odsetkami, ale to również jest do sprawdzenia. Także jeśli te dodatki są należne, to one będą wypłacone i żaden pracownik nie musi się obawiać w tej kwestii, że nie będzie. Także zaczekajmy i wtedy dyrektorzy jako pracodawcy mam nadzieję, że podejmą najlepszą decyzję również dla swoich pracowników i dla finansów, których muszą przestrzegać.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Radny Zbigniew Kosiński.

- Ja mam takie konkretne pytanie, bo w momencie, kiedy przychodzi kontroler do jednostki, jeśli kwestionuje pewnego rodzaju wypłaty, musi to kwestionować na podstawie czegoś. Czyli ten kontroler też musi się opierać na jakichś wykładniach prawnych. Nie może sobie tak z własnego widzimisię taką czy inną opinię wydać. Więc skoro kwestionuje wypłacanie takiego dodatku, musiał się powołać na jakąś wykładnię prawną. Prawdą jest też, że te dodatki nie są wypłacane jako nowe. One funkcjonują od lat i nigdy nie było żadnego problemu z wypłacaniem takich dodatków. To

znaczy, że przez wiele lat nikt nie zakwestionował sposobu płacenia tych dodatków, więc nie rozumiem za bardzo, z czego naraz się pojawiła taka wątpliwość u kontrolera, bo myślę, że kontroler jedynie zwraca uwagę na zgodność z wykładnią prawa i finansowego, i każdego, którego dotyczy akurat szkół. I tak samo jest ustawa. A jeśli idziemy dalej w związku z tym dodatkiem, to Rada Miejska w uchwale zatwierdziła ten dodatek. Dokładnie. Czyli na dobrą sprawę to w tym momencie nie wypłacania tego dodatku uchwała by była niezgodna z literą prawa. [niesłyszalne] Ale ja rozumiem, tylko w tym momencie tym prawem lokalnym, które jest tu ustalone, to prawo lokalne w jakiś sposób powinno się sankcjonować według tego, co zostało uchwalone.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę, Pani dyrektor.

Dyrektor GZOiW Maria Strońska:

- Chciałabym tutaj jeszcze dodać, co budzi tutaj te wątpliwości, co zbudziło wątpliwości i kontrolera, i tych zapisów. Podstawa, czyli prawo oświatowe, w tej mierze się tutaj nigdzie nie zmieniło. Nie zmieniły się również zapisy uchwały, a wątpliwość budzi zapis dotyczący indywidualnego nauczania, ponieważ zapis w naszej uchwale brzmi... Zresztą tak samo w Karcie Nauczyciela... Nauczycielom za pracę w trudnych warunkach polegającą na prowadzeniu indywidualnego nauczania dziecka. To indywidualnego nauczania dziecka to są różne interpretacje dotyczące właśnie tego indywidualnego nauczania. Nic więcej tutaj nie wzbudziło żadnych wątpliwości, ale po prostu rozumienie tej definicji przez osoby tutaj prawne. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Jeszcze Pani mecenas.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, tylko jeszcze taka jedna kwestia, bo czasami budzi w naszej wątpliwości sytuacja, że przepis się nie zmienia, praktyka była już ustalona, a nagle się pojawia jakiś nowy wątek w sprawie. Otóż powiem Państwu, że często tak jest, że pojawia się jakieś nowe orzeczenie albo jakaś nowa interpretacja i ona całkowicie zmienia tak jakby ocenę, wykładnię przepisu. Więc pomimo tego, że i praktyka, i przepis przez wiele lat mógł się nie zmienić, to mogła powstać jakaś wątpliwość natury takiej wykładniczej i zdarza się tak, że ta praktyka w oparciu o tę nową interpretacje okazuje się niesłuszna, przy czym za kilka lat albo za kilka miesięcy to się odwraca. Więc tutaj takie przypadki w przepisach bardzo często mają miejsce, a nawet u nas na gruncie takiego znanego i bliskiego nam jako tutaj osób funkcjonujących w obradach Rady Miejskiej może być tak, że przepis się nie zmienia, a raz pewna uchwała jest prawem miejscowym, potem następnie nie jest prawem miejscowym i też tak jakby jesteśmy niestety czasami w takiej sytuacji, że się pojawi jakiś nowy wątek, nowe zagadnienie i w sytuacji, kiedy ono wyjdzie... A jak rozumiem, tutaj po prostu pojawiła się pewna wątpliwość w zakresie stosowania pewnego zagadnienia, to uważam, że należy to po prostu poddać ponownej ocenie, bowiem mogły się pojawić jakieś nowe interpretacje i być może dotychczasowa praktyka była niesłuszna, może była słuszna. To jest teraz podstawą do oceny, ale muszę Państwu powiedzieć, że niestety w naszych przepisach one powinny być logiczne, spójne, matematyczne. Niestety z uwagi na wielość tych przepisów i trudność sytuacji życiowych, którym przepisy muszą sprostać, pojawiają się często takie sytuacje, że pomimo braku zmiany brzmienia przepisu okazuje się, że jego wykładnia ulega zmianie. To może pewien absurd, ale są takie sytuacje, więc tutaj mamy z taką sytuacją do czynienia, ale myślę, że to będzie ponownie wyjaśnione.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. **Ad vocem Pani Ludmiła Lisowska.**
- Wszystko, co świadczy szkoła, jest nauczaniem, także SKS-y dla przykładu są także nauczaniem. Natomiast w tym wypadku, jeśli mówimy o uczniu z potrzebą kształcenia specjalnego, niewątpliwie realizacja indywidualnych rewalidacji jest nauczaniem indywidualnym. To nie budzi żadnych wątpliwości.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

I Radny **Stanisław Mięczakowski ad vocem.**

- Reasumując, jeżeli doszłoby do sytuacji takiej, że zgodnie z wykonaniem prawa należałyby się dodatki z tytułu kształcenia indywidualnego, nauczania indywidualnego, rozumiem, że będzie to wypłacone do końca roku, nie będzie obciążało budżetu przyszłorocznego. Jaka jest procedura na to, żeby nauczyciele też wiedzieli, kiedy ewentualnie zostanie im to wypłacone, czy też nie będziemy musieli później się drapać po głowie, mówiąc kolokwialnie, co zrobić ze środkami w przyszłorocznym budżecie.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Szanowni Państwo, po wysłuchaniu tylu informacji, tylu różnych zdań, przystępujemy do przyjęcia informacji o realizacji zadań oświatowych w Gminie Prudnik w roku szkolnym 2022-2023, druk numer 1462. Kto z Państwa jest za przyjęciem, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?
Za głosowało 17 radnych, 1 osoba się wstrzymała, 3 nieobecnych.
Dziękuję, dziękuję Pani dyrektor za przybycie, za stosowne informacje. Szanowni Państwo, ogłaszam 10 minut przerwy.

/przerwa/
/po przerwie/

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc. Wznawiamy obrady po przerwie.
Mamy punkt 7, informacja o realizacji zadań oświatowych w Gminie Prudnik w roku...
Przepraszam, to już było.

Ad. 8 Mamy punkt 8, gospodarka finansowa.

Ad. 8.1 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok. Druk numer 1463.

Bardzo proszę, **Radny Zygmunt Trojniak.**

- Pani przewodnicząca, Panowie burmistrzowie, koledzy i koleżanki radni. Ja się chciałem odnieść do punktu 4 budżetu, gdzie mamy dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa SIM-u, czyli Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, Spółka z o.o., kwotą w zaokrągleniu 1,4 mln zł. Moje pytanie jest takie, bo mamy dwie spółki, które zleciliśmy jako zadanie własne, budowa mieszkań dla naszych mieszkańców. To jest tak... SIM, Opolskie Południe i Spółka TBS. Do tych dwóch spółek wnieśliśmy mnóstwo pieniędzy. Przy założeniu SIM-u Południe dostaliśmy dofinansowanie 3 mln zł i wnieśliśmy je do Spółki SIM jako aport na założenie tej spółki. Wnieśliśmy też grunty, około 1,2 mln zł wartości jako aportem 1,2 mln zł. W tej chwili dofinansowujemy SIM tą kwotą 1,4 mln zł, czyli w sumie dofinansowaliśmy SIM jako Rada Miejska już kwotą 5,6 mln zł. Druga spółka, która zajmuje się budową mieszkań, to jest prudnicki TBS. Tą spółkę również wyposażyliśmy, przynieśliśmy aportem działkę około 1 mln zł. Przenieśliśmy w ramach dodatkowych udziałów, objęcia tych udziałów z Funduszu Mieszkalnictwa około 700 tys. zł i wiem, że mamy obiecane z funduszu dopłat czy jest to przeznaczone około kwoty 2 mln zł, czyli w sumie 3,7 mln zł. Razem, jak to zsumujemy sobie, to w zasadzie przeznaczyliśmy dla tych dwóch spółek kwotę 9 mln zł na budowę nowych mieszkań w naszej gminie. Przypomnę tylko, że w sierpniu dyskutowaliśmy, że SIM Południe nie ma żadnych przychodów poza odsetkami z lokat i miał stratę 1,25 mln zł. Oczywiście jako udziałowiec pokryliśmy tę stratę, bo kto nam zabroni. I w zasadzie moje pytanie jest takie. Daliśmy 9 mln zł na dofinansowanie mieszkań. Jak pytałem się o to, jaka jest liczba chętnych, która spełnia kryteria i wymagania, żeby wnioskować o podpisanie umowy najmu w tych dwóch spółkach na te mieszkania, to od tamtego roku, czyli od sierpnia 2022 roku, prowadzony jest nabór nieustający przez gminę na budynek, który ma budować TBS, i ten nabór się jeszcze nie zakończył. Jest około chyba 13 osób. 25 września miał zakończyć się nabór osób chętnych na lokale mieszkalne, które będzie budował SIM.
Tamtych mieszkań było chyba około 36, a w TBS 16. W zasadzie przez 5 lat tej kadencji nie wbito nawet łopaty, nawet trawy nie wykoszono, a Pani przewodnicząca wnioskowała, bo tam zarasta, więc po prostu nie dzieje się nic, a wydaliśmy już 9 mln zł. Powinniśmy się jako radni kierować... Nie wiem... Żeby nasze wydatki były racjonalne, celowe, gospodarne. Ja na ostatniej sesji pytałem się Pana Prezesa ZUK-u, ile mieszkań komunalnych stoi niewynajętych, a które mogłyby być wynajęte, ale

wymagają remontu. I Pan prezes odpowiedział... Jest to w protokole, nawet na dzisiejszej sesji żeśmy to głosowali... Powiedział, że gdyby dostał milion złotych, to te mieszkania mogły by być wyremontowane i udostępnione mieszkańcom naszej gminy. Za milion złotych. Podkreślam, wydaliśmy już dziewięć. Początkiem tego roku pytałem się... Przed tamtej kampanii było mocno wyakcentowane, że nie ma toalet w naszych mieszkaniach komunalnych. Przez 4 lata w interpelacji w odpowiedzi uzyskałem, że wyremontowaliśmy 8 toalet za kwotę chyba 56 000 zł. Zadam pytanie, jaki jest cel pozyskiwania tych środków, wkładania ich do spółek, jak nie mamy chętnych osób na budowę tych mieszkań? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Proszę, Pan **Wiceburmistrz Jarosław Szóstka.**

- Szanowni Państwo, mówienie o wydatkowaniu 9 milionów... Nie chciałbym tutaj opinii społecznej wprowadzać w błąd, ponieważ te środki były z Rządowego Funduszu Wsparcia Mieszkalnictwa. Część jest również, to są oczywiście pieniądze publiczne, ale jak tutaj w ostatniej części wypowiedzi chciał Pan zestawić środki, które mielibyśmy przekazać Zakładowi Usług Komunalnych tutaj bezpośrednio z budżetu do środków, które otrzymaliśmy bezpośrednio z funduszu lub jako promesy z Banku Gospodarstwa Krajowego, to wydaje mi się, że nie można przy tym postawić znaku równości, bo my te pieniądze tak naprawdę, mówiąc kolokwialnie, tylko musieliśmy przez nasz budżet przepuścić, bo było od początku wiadome, że wnioskujemy o wsparcie SIM-u, dlatego otrzymaliśmy te 3 miliony tak jak w przypadku tych dopłat z celowych funduszy. Budżet gminy był tylko przystankiem, docelową stacją, jeżeli już będziemy używali takiego slangu komunikacyjnego. Była jedna bądź druga spółka. Tutaj, jeżeli chodzi o liczbę chętnych, mówił Pan o 16 mieszkaniach w ramach inwestycji TBS, i tutaj wyjaśniając, nie 36, a 32, jeżeli chodzi o inwestycje związaną ze społecznymi inicjatywami mieszkaniowymi. I można powiedzieć, że ta ogólna pula w tej chwili osób, które złożyły wnioski, to jest 21 osób łącząc te 2 nabory. Tutaj nowy prezes TBS-u, którego dzisiaj oficjalnie mogli Państwo poznać, zapoznawał się z tematem. Ja myślę, że w przeciągu następnych dwóch tygodni zostanie podjęta decyzja, co dalej z tą inwestycją w ramach TBS-u. Musimy mieć na uwadze, że środki, które otrzymaliśmy z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, w razie nierealizowania tych inwestycji podlegają zwrotowi z odsetkami. Więc tutaj będziemy chcieli, jeżeli chodzi o TBS, rozwiązać sprawę i możemy ją rozwiązać w dwójnasób. Pierwsze rozwiązanie to kontynuowanie inwestycji w ramach tej formatki SIM-owskiej, tylko w tym przypadku musielibyśmy tutaj tą inwestycję z budżetu gminy dofinansować. Bank Gospodarstwa Krajowego proponuje jeszcze możliwość wydatkowania tych środków na budowę mieszkań komunalnych i nowy prezes, tutaj Pan Witold Isalski, od początku, to jego takie jedne z głównych zadań po rozpoczęciu kadencji jest przeanalizowanie możliwości spółki i ewentualnie przedstawienie propozycji tutaj do gminy, jakby temat miał przyszłościowo wyglądać, jeżeli chodzi o tą inwestycję w ramach PTBS-u, naszej spółki, w których Gmina Prudnik jest stuprocentowym właścicielem. Jeżeli chodzi o społeczne inicjatywy mieszkaniowe, to ja też tutaj przypomnę, chociaż mówiliśmy to wielokrotnie, jesteśmy jednym z 11 podmiotów, które wchodzi w skład spółki. Jest to 10 samorządów i Krajowy Zasób Nieruchomości, czyli specjalna rządowa agenda, która została powołana do realizacji tego programu. Tutaj sytuacja wygląda następująco. Jesteśmy po spotkaniach podsumowujących tę pierwszą część, powiedzmy, tego naboru. Od początku zakładaliśmy, że my będziemy te nabory robili w takim systemie troszeczkę rwanym. Na zasadzie musimy wyznaczyć jakąś datę graniczną, bo gdybyśmy tej daty granicznej nie wyznaczyli, to spodziewam, gdybyśmy zrobili ciągły nabór roczny, to pewnie przez rok nie mielibyśmy żadnego wniosku, ewentualnie na końcówkę tego naboru pojawiłyby się jakieś 2 czy 3 wnioski, dlatego dajemy jakiś czasookres miesiąca bądź dwóch miesięcy, otrzymujemy zwykle kilka wniosków, weryfikujemy je i dalej prowadzimy nabór. Tutaj po spotkaniu z Panem Prezesem Arkadiuszem Karbowiakiem i osobą wyznaczoną do pilotowania tej inwestycji z ramienia SIM-u tej konkretnie naszej, czyli Panem Krzysztofem, specjalistą zatrudnionym w SIM Opolskie Południe, doszliśmy do wniosku, że wkrótce, czyli w przyszłym tygodniu wystartujemy ponownie z tym naborem. Będziemy także mądrzejsi o całą sytuację związaną z ruchami i zatwierdzeniem ruchów nowego prezesa w TBS-ie. Zadaniem nowego prezesa w TBS-ie było ponowne sprawdzenie tej grupy chętnych 13 osób, które złożyły te wnioski do TBS-u. Wiemy, że około 8-9 osób w dalszym ciągu podtrzymuje chęć partycypowania wejścia w ten program. Dostali też taką

informację, że jeżeli nie w ramach TBS-u, to w ramach SIM-u, więc jestem przekonany, że któraś z tych dwóch inwestycji będzie zakończona i któraś z tych dwóch inwestycji na pewno będzie zakończona w ramach tego programu. Od Pana Prezesa Karbowiaka mamy, można powiedzieć, takie swoiste zapewnienie, jako że projektowo, technicznie pod względem przekazania gruntu jesteśmy najbardziej zaawansowaną gminą, jeżeli chodzi o te 10 wchodzących w skład SIM-u, więc nie będzie dla spółki problemem, gdyby okazało się, że w ostatecznym jakby przy zamknięciu naboru mamy na przykład tych partycypantów chętnych do wpłaty na poziomie... No nie wiem... Połowy tego maksymalnego obłożenia, czyli mamy... Nie wiem... Około 15-16 wniosków, mamy zapewnienie, że spółka jest w stanie odkryć tą część, która miałaby pochodzić od partycypantów, których byśmy nie mieli, więc mamy takie zapewnienie. Jesteśmy też w takiej sytuacji troszeczkę na rozkroku, jako że Program Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych był jednym z takich sztandarowych programów, jeżeli chodzi o rozwój mieszkalnictwa dwóch kadencji rządów Prawa i Sprawiedliwości, jako że praktycznie każda ekipa, jak możemy sobie historycznie obserwować i cofnąć się do czasów poprzednich, to każda ekipa kolejna rządząca, każdy premier, każdy minister właściwy do kwestii budownictwa prezentował nowy program, który miał być rozwiązaniem tych braków, jeżeli chodzi o dostępność mieszkań na rynku. I tutaj nie wiemy, jakie będą dalsze losy tego programu [niesłyszalne] ewentualnie będzie w jakiś sposób może zmieniony. No jednak tutaj dość duże środki poszły i pierwszy raz też samorządy zostały w te programy mieszkaniowe włączone. Nie wiemy też, jak będzie wyglądał preliminarz finansowy, jeżeli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego, bo to jest też jedna z instytucji, która jest zapowiedziana jakby do głębnego audytu. Więc na ten moment też nie mamy rozpiski, jak będzie wyglądało dalsze finansowanie, bo tu jeżeli chodzi jeszcze o SIM Opolskie Południe i tą inwestycję, którą będziemy realizowali na zbiegu ulic Frankla i Skowrońskiego, to czeka nas jeszcze ten nabór do właśnie Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa na, jak dobrze pamiętam, 30% całości kosztów inwestycji, więc też środki bardzo ważne z punktu widzenia realizacji całej tej inwestycji.
To tak, jeżeli chodzi o ten pierwszy wątek, który Pan poruszył, natomiast drugi, jeżeli chodzi o naszą substancję mieszkaniową i wszelkie ruchy związane z remontami, muszą Państwo wiedzieć, że ta liczba tych oddanych toalet czy ogólnie wyremontowanych mieszkań jest też związana ze zobowiązaniami, jakie ZUK jako zarządca naszej substancji mieszkaniowej każdorazowo musi się podjąć w przypadku przydziału nowego mieszkania. Jeżeli na przykład dochodzi do eksmisji z zasobów innych niż komunalne, to my takie mieszkanie musimy zapewnić mieszkańcom naszej gminy i muszą one być na odpowiednim poziomie, nawet gdyby to była osoba, już abstrahując od osób, które są w naszym zasobie, bo też my, eksmitując z naszego zasobu, musimy zapewnić mieszkanie w odpowiednich warunkach takiej osobie i tam też mnóstwo środków jest zaangażowanych. Ja przypomnę, bo tutaj burmistrz już w swojej informacji także podał tą kwestię związaną z rozstrzygnięciem przetargu na kompleksową modernizację, remont tych dwóch budynków na ulicy Morcinka. Inflacja trochę pokrzyżowała nam plany, bo tam jeszcze w pierwotnej koncepcji dochodził także budynek na ulicy Szkolnej 4. To będą kolejne mieszkania, które wejdą w skład tego naszego zasobu. Jeżeli chodzi o politykę mieszkaniową, to myślę, że musimy ją realizować tak naprawdę dwutorowo, bo z jednej strony mamy zabytkową substancję w naszym śródmieściu i trzeba zadbać o to, aby ona była na odpowiednim poziomie i też była atrakcyjna i zasiedlona, ale z drugiej strony będziemy mieli też gro osób, które w takiej substancji mieszkać nie chce i musimy zapewnić im standard podobny do standardów takich wielkomiejskich na tych tzw. zamkniętych osiedlach, czyli to, co będzie realizowane w ramach jednej bądź drugiej inwestycji, tu mówimy o inwestycji w ramach SIM-u SIM Polskie Południe bądź przez PTBS.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Chciałem się tylko odnieść do tego, co Pan burmistrz powiedział. Jeśli mówimy o tym... Bo odniosę się do tego w przypadku, gdyby nie było budowane, tak jak Pan burmistrz powiedział, że niektóre fundusze trzeba będzie oddać, to jeśli chodzi o TBS, to nie ma problemu, bo Pan burmistrz jako wspólnik może zadecydować o umorzeniu udziałów, pozyskać środki i oddać. Natomiast w SIM Opolskie Gmina Prudnik ma tylko około 10% czy tam 12% udziału i to nie jest takie pewne, że Gmina Prudnik wymusi umorzenie udziałów, odzyskanie środków finansowych i ich oddanie. Może się okazać tak, że Pan zostanie przegłosowany, tych udziałów się nie umorzy i trzeba będzie oddać... Skąd? Z

budżetu. A mówimy o celowości dlatego, że jeśli Państwo pozyskujecie środki na budowę nowych mieszkań, to mi się wydaje, że celowością określam też to, że można pozyskać środki na remont substancji komunalnej. I skoro Pan prezes podróżny o tym powiedział, to ja rozumiem, że Pan prezes ma dokładnie wiedzę i rozeznanie, bo skoro powiedział, że na 68 mieszkań potrzebuje miliona złotych, żeby je wyremontować i umożliwić najem tych mieszkań, to wydaje mi się, że celowe byłoby pozyskanie tego miliona złotych, te mieszkania wyremontować i te 68 mieszkań udostępnić do najmu mieszkańcom Prudnika. Teraz Pan powiedział, że w TBS-ie pozostało chętnych 8 osób z 13, ale są chętni do SIM-u, czyli w sumie jest około dwudziestu paru osób, tak? A mieszkań jest 16 plus 32, to jest 48. Zobowiązał się Pan, powiedział Pan, że za 2 tygodnie będzie Pan wiedział po rozmowach z prezesem TBS-u, czy budujemy, czy nie. Tak to rozumiem?

Wiceburmistrz Jarosław Szótska:

- W jakiej formie budujemy.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Czyli rozumiem, że jeśli na następnej sesji Pan burmistrz będzie miał sprawozdanie, to też określi, czy budujemy, czy nie budujemy, i jest to jakaś jednoznaczna decyzja.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka

- W jakiej formie budujemy.

Radny Zygmunt Trojniak:

- W jakiej formie. To wszystko, dziękuję bardzo.

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Wyjaśniając jeszcze to, co Pan mówił. Oczywiście BGK w formie promes również przy tych naborach z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa dał pewną pulę na taką możliwość remontu tej substancji, nazwijmy ją zabytkową, nawet gdy to nie są zabytki wpisane gdzieś do rejestru. Oczywiście z tych środków można skorzystać, ale jak wiecie Państwo, my też od dłuższego czasu, bo to, że teraz jest rozstrzygnięty przetarg na kompleksowy remont, do tego projektu przygotowywaliśmy się z okładem 2,5 roku. Więc to też nie jest tak, że w tej materii nie zostało nic wykonane, bo wydaje mi się, że bardzo dużo, bo przygotowanie dokumentacyjne, przygotowanie techniczne i przygotowanie projektowe pod ten nabór z Polskiego Ładu też wymagało od nas znacznej ilości pracy i mimo tego, że budynek przy Szkolnej 4 nie wszedł akurat i nie zmieścił się w tych ramach finansowych tego projektu, co nie oznacza, że w przyszłości będzie remontowany. Tu też może nie zbliżymy się do tej liczby 68 mieszkań, ale łącznie tych mieszkań w tych dwóch budynkach na ulicy Morcinka jest około 35, jak dobrze pamiętam. Może Pan burmistrz mnie oprawi... Miało być chyba około 40? 34. Więc połowa tej liczby, gdyby do tego dorzucić Szkolną, tak jak planowalibyśmy, to ta liczba przekroczyłaby 48, więc gdzieś się tam zbliżamy. Nasza substancja, mówi Pan o milionie złotych, ale jeżeli chcielibyśmy dorównać do standardów XXI wieku i tak naprawdę przeprowadzić remonty wszystkich mieszkań, jak i tych budynków, doprowadzić je do odpowiedniego stanu, to potrzebowalibyśmy około 30 milionów, bo takie są obecnie potrzeby remontowe, powiedzmy, ujęte, zgłaszane przez i lokatorów, i zarządców. Tutaj mam na myśli ZUK, bo gdzieś stale staramy się to monitorować, to są dość zawrotne kwoty, a wynikają z opóźnień nie sprzed 5-6 lat, tylko sięgające tak naprawdę 30-40 lat. Te rzeczy, które są tak naprawdę pilne i wymagają, raz, tej pracy przydziałowej, dwa, zagrażają jakiemuś bezpieczeństwu, są wykonywane na bieżąco. Natomiast rozważnie, a także dostosowując to do możliwości budżetowych, staramy się tych lokali oddawać tak, aby ta lista oczekujących w ramach listy na mieszkania komunalne i socjalne była praktycznie w całości realizowana w przeciągu 2 bądź 2,5 roku.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Panie burmistrzu, ja tę kwotę podałem. To, co podał Pan prezes. Bo rozpiętość między milion, a 30, to jest kolosalna. Więc jeśli ktoś podał, to ja ją tylko zacytowałem... [niesłyszalne]

Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:

- Oczywiście, ja tutaj nie twierdzę, że podaje Pan złą kwotę, tylko mówię 68 mieszkań, a wszystkich lokali, których posiadamy w granicach 1500 i około 120 budynków, no to mówię, że tak szacujemy bardzo ogólnie te potrzeby związane z naszą substancją mieszkaniową.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję.
Bardzo proszę, Pani **Radna Ludmiła Lisowska.**
- Chciałabym prosić Panią skarbnik o wyjaśnienie odnośnie zmiany w punkcie 9. Zmiany w planie wydatków dotyczące wynagradzania nauczycieli, pracowników i jednostek oświatowych, przy czym tutaj zmniejszenie jest około 21 000 zł, a zwiększenie jest to ponad 700 000 zł. Chciałabym zapytać, czy ten plan wydatków... Pytałam już o to na Komisji Oświaty, ale ponieważ to nurtujący nas ciągle temat, więc zapytam raz jeszcze. Czy ten plan bieżący jest formułowany przez Panią skarbnik w styczniu, czy też nie? Dlatego, że wiem, że dyrektorzy przygotowują zarówno ze szkół, jak i przedszkoli, w miarę precyzyjnie, w miarę szczegółowo, gdzie mogą być niewielkie wahnięcia, plany, jeśli chodzi o wynagrodzenia na następny rok kalendarzowy. One są składane do Pana burmistrza, do Pani skarbnik. Więc ten plan wydatków jest na pewno zaplanowany, więc skąd te zmiany w planie wydatków tutaj się pojawiły? to jest moje pierwsze pytanie.
Skarbnik Gminy Prudnik Wioleta Zator:
- Jeżeli chodzi o plan wydatków, jest to budżet, plan finansowy jest zmienny. On może wielokrotnie podlegać zmianom według ustawy o finansach publicznych. Może ulegać zwiększeniom, zmniejszeniom, przesunięciom, jeżeli chodzi o wydatki bieżące głównie, jeżeli odniesiemy się do punktu 9, o który Pani pyta, o zabezpieczenie. My żeśmy zabezpieczyli plan finansowy, jeżeli chodzi o oświatę, w wysokości 47 mln zł na poziomie planu wykonania z 2022 roku. To był plan pierwotny na 2023 rok. Dynamika subwencji oświatowej jest niższa niż dynamika wydatków bieżących. Ostatnie ze szkolenia analizy, które byliśmy w RIO, zostały przedstawione wydatki gmin z województwa opolskiego i subwencja nie pokrywa w całości wydatków bieżących. Rośnie ona o około 10% mniej niż wysokość wydatków bieżących. Jeżeli chodzi o plan, który został nam przedstawiony na 2023 rok, po analizie, jaka teraz została dokonana, Gminny Zarząd Oświaty przedstawił nam wniosek o zwiększenie tego planu.
Radna Ludmiła Lisowska:
- Ponieważ Fundusz Płac zazwyczaj był budowany na dany rok kalendarzowy i on był taki, jak Pani skarbnik teraz wspomniała, niejako nawet nienaruszalny, że tak powiem, ażeby nam nie zabrakło. Pytanie moje wynikło niewątpliwie też stąd, że również w środowisku nauczycieli skądś taka informacja się pojawiła, że może nam zabraknąć na wynagrodzenia dla nauczycieli. No i to też dla komisji jest pewnym zdziwieniem. Ja rozumiem, że plan wydatków do planu subwencji, o czym na szkoleniu RIO było mówione, nie jest tak, jak być powinien, natomiast moje pytanie dotyczyło planu wydatków, które my jako gmina planujemy na dany rok kalendarzowy, i mamy w świadomości, ile środków będzie nam na ten cały rok kalendarzowy potrzebne, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Mówimy tylko o wynagrodzeniach, prawda? Natomiast chciałabym jeszcze poprosić i przypomnieć taką prośbę, ponieważ już w latach ubiegłych prosiliśmy, czy możemy na komisjach zapoznać się, jeśli chodzi o Komisję Oświaty, z planami dla poszczególnych placówek. Mam na myśli dział, rozdział, paragraf, ponieważ nie mamy z tym nigdy możliwości na etapie planowania, a potem spotykamy się tylko dział, rozdział, nie widzimy tych paragrafów, a na etapie planowania i przydzielania tych środków chcielibyśmy to zobaczyć dla poszczególnych szkół, jak to wygląda na etapie planowania. Czy jest to możliwe?
Skarbnik Wioleta Zator:
- Na etapie planowania Państwo by na komisjach chcieli widzieć, jaki został złożony plan?
Radna Ludmiła Lisowska:
- Nie, chcielibyśmy zobaczyć, jakie Pani zaplanowała środki dla szkół. Nie, jaki plan został złożony... Możemy także zobaczyć jak najbardziej plan ze strony szkoły, jak najbardziej, ale generalnie najbardziej są dla nas przedmiotem zainteresowania planowane środki na poszczególne paragrafy dla szkół przez gminę.
Skarbnik Wioleta Zator:
- Myślę, że tak. A jeżeli chodzi o niezabezpieczenie tego planu w całości na początek roku, to tak jak mówiłam, plany wielokrotnie ulegają zmianom. W trakcie roku są uzupełniane, ale też chciałam

zaznaczyć i powiedzieć, że w tym celu też była rozmowa z dyrektorami szkół odnośnie wysokości, jakie to są rzędu wydatki. To są wydatki milionowe dla gminy, które subwencja oświatowa nie pokrywa. To są poważne kwoty. Chcąc zabezpieczyć ten plan w całości, my też szukamy i chodzi nam o wypracowanie wspólnego stanowiska z dyrektorami, aby te oszczędności pojawiały się. Nie mówię tutaj może o nauczycielach, bo tu przychodzi subwencja, ale obsługa, administracja. Rozmawialiśmy o standaryzacji zatrudniania pracowników i to jest w trakcie analizy.

Radna Ludmiłą Lisowska:

- Wszystkie nagrodzenia nauczycieli, one przychodzą w subwencji i one zawsze są, prawda?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Dla nauczycieli, ale jest cała pozostała obsługa. Dopłata gminy do wydatków bieżących, których nie pokrywa subwencja, to jest rzędu 23 mln zł w 2022 roku, w 2023 roku po tych zwiększeniach to może być kwota 24 milionów albo więcej.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Bardzo proszę, **Radny Zbigniew Kosiński.**

- Ja mam takie pytanie dotyczące punktu 2. Dokonuje się zmniejszenia dochodów z Rządowego Funduszu Polski Ład. Chodzi mi o Mieszkowice. Chciałbym się zapytać, czy to tylko na chwilę jest zdjęte, czy całkowicie zadanie jest wycofane? I jeśli będzie realizowane, to w jakim zakresie to zadanie będzie realizowane i kiedy? 819 tysięcy zostaje zdjętych.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Tak. Wykonanie zadania ulega przesunięciu na rok 2024 i 2025.

Radny Zbigniew Kosiński:

- Czego wynika to przesunięcie?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Mam tutaj wniosek. Z konieczności unieważnienia postępowania przetargowego oraz korekty dokumentacji projektowej i ogłoszenia nowego postępowania przetargowego.

Radny Zbigniew Kosiński:

- A w jakim sensie? Jeśli jesteśmy przy tym temacie, w jakim sensie jest korekta tego projektu?

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Może jest pan naczelnik tutaj?

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Pani przewodnicząca, szanowni radni. Pierwsze postępowanie zostało unieważnione, ponieważ do zadania trzeba było dołożyć ponad 800 000 zł. Ta decyzja była taka, że spróbujemy zadanie odchudzić i po prostu podzielić na etapy, ogłosić nowe postępowanie przetargowe. To postępowanie przetargowe nie jest jeszcze rozstrzygnięte, bo dzisiaj Państwo zadecydują, czy to zadanie zostanie zrealizowane. Zmniejszyliśmy zakres robót o takie rzeczy jak wymiana pieca. Zostawimy piec, który obecnie jest kilkuletni. Oraz o wymianę stolarki okiennej. To planujemy wykonać też w kolejnych latach, bo stolarka okienna nie jest taka stara, jest wymieniona kilka lat temu. Do tego rozstrzygnięcia tego postępowania niezbędna jest kwota do dołożenia z rządowych środków, którą Państwo dzisiaj zaakceptują, i będziemy mogli rozstrzygnąć postępowanie i podpisać umowę z wykonawcą. Dlatego termin zawarcia umowy z wykonawcą spowoduje to, że kwota, którą planowaliśmy w sierpniu w zeszłym roku, nie będzie po prostu całkowicie zrealizowana. Zadanie zostanie przesunięte na rok 2024 i częściowo na 2025 rok. [niesłyszalne] Tak, trzeba dołożyć. Ja wnioskowałem o dodatkową kwotę do kwoty rządowej, żeby te pieniądze wykorzystać w całości, które otrzymaliśmy z Polskiego Ładu. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję Panu naczelnikowi.

Bardzo proszę, **Radny Stanisław Mięczakowski.**

- Dokonuje się zwiększenia wydatków bieżących w dziale 700 w rozdziale 7000.5 o kwotę 156 500 zł, m.in. zakup energii, wydatki związane z umową dotyczącą zarządzania nieruchomościami gminnymi, wykonaniem ekspertyzy oraz zwiększenia w rozdziale 7000.7, kwotę 22 000 zł, zakup energii i zakup usług pozostałych. O ile kwota 22 000 zł, zakup energii i usług pozostałych, jest rozumiały, natomiast

proszę o wyjaśnienie, czego dotyczy kwota 156 000 zł, wydatki związane z umową dotyczącą zarządzania nieruchomościami gminnymi oraz wykonanie ekspertyzy. Czego dotyczy ta ekspertyza?
Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:
- Proszę Państwa, to zwiększenie dotyczy wydatków związanych z zawartymi umowami zarządzania nieruchomościami gminnymi. I tak jak już kiedyś tłumaczyłam Państwu na sesji, dotyczy to czterech umów. Mamy 4 umowy. Jedna umowa jest na zarządzanie nieruchomościami gminnymi, w skład których wchodzą i nieruchomości mieszkaniowe, i nieruchomości pozostałe typu garaże i lokale użytkowe. Druga umowa jest zawarta na zarządzanie toaletą na Koziej Górze. Trzecia na komórki gospodarcze, wybudowane w ramach rewitalizacji na Młyńskiej Szkolnej. Czwarta umowa jest zawarta na budynki inkubatorów i budynku parkowej byłej łaźni. Jeżeli chodzi o to zwiększenie, w tym paragrafie mamy w zależności, która umowa jest rozliczana. Jeżeli mówimy o umowie na zarządzanie nieruchomościami ogólnie, tam mamy oddzielnie rozliczane koszty energii, oddzielnie rozliczane koszty wywozu nieczystości, oddzielnie rozliczane bieżące utrzymanie i wynagrodzenie za zarządzanie. Natomiast jeżeli chodzi np. o umowę o inkubatory, tam w tej kwocie znajduje się zarówno energia, jak i koszty utrzymania, jak i wynagrodzenie za zarządzanie. Dodatkowo tutaj w tych paragrafach jeszcze znajdują się lokale mieszkalne i nieruchomości, którymi dysponujemy, które odziedziczyliśmy np. w drodze spadkobrania, i z tych środków pokrywane będzie sprzątanie nieruchomości przed ewentualną sprzedażą. Z tych środków też będzie pokrywana Ekspertyza. Mówimy tutaj o audycie energetycznym, który posiadamy obowiązek przed sprzedażą lokalu sporządzić. Także to są pieniądze na zabezpieczenie umów już zawartych w ramach właściwego funkcjonowania zarządzania nieruchomościami.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję.
Radny Zygmunt Trojniak.
- Ja tylko chciałem dopytać właśnie, bo tutaj Pani powiedziała, że były umowy. Rozumiem, że to z ZUK, tak? O zarządzanie.
Zastępca Naczelnika Wydziału Anna Tomczyk:
- Z ZUK.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Z jakiej daty są te umowy? Z jakiego okresu te umowy były zawarte?
Zastępca Naczelnika Wydziału Anna Tomczyk:
- To są umowy... To znaczy tak... Umowy są zawarte na czas nieokreślony z 2018 roku w momencie, kiedy został przekształcony zakład budżetowy ZUK, i sprawy prowadzone przez ZBK dawne ZUK przejął. Zostały zawarte umowy na zarządzanie nieruchomości, które albo nie przynoszą zysku, albo nieruchomości, które z różnych względów nie zostały wykazane do użytkowania.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Bo jeśli umowy są z 2018 roku i w tej umowie, rozumiem, że są podane stawki, za jakie kwoty to zarządzanie będzie się odbywało, więc teoretycznie planując budżet, można było przewidzieć, jaka to będzie kwota za to zarządzanie i te koszty związane z tymi umowami. Bo ja z tego, co pamiętam, to już drugi raz w tym roku dofinansowujemy czy zwiększamy środki na obsługę tych umów. Mam wrażenie, że to jest jakby dodatkowe finansowanie ZUK-u jakby poza zawartymi umowami, bo te umowy są zwiększane. To już drugi raz w tym roku zwiększamy środki na to, żeby zrealizować tę umowę.
Zastępca Naczelnika Wydziału Anna Tomczyk:
- Proszę Państwa, więc już odpowiadam. O ile jesteśmy w stanie zaplanować, jakie koszty będą wynagrodzenia za zarządzanie ZUK-u, o tyle nie jesteśmy w stanie zaplanować wrzuconych tam kosztów bieżących, czyli bieżącego utrzymania, w które wchodzą zarówno ubezpieczenia, różnego rodzaju ekspertyzy budowlane. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie dokładnie będą koszty energii ani bieżącego utrzymania. Tutaj mamy sytuację, proszę Państwa, na umowach o zarządzenie taką... Wszystkie zyski i czynsze, jakie są pobierane, one wpływają do budżetu gminy po stronie dochodowej. Natomiast wszelkie wydatki, które ponosi ZUK, gdzie płaci energetyce, gdzie płaci wodociągom i tak dalej, to są po stronie wydatków. My na początku roku nie mamy możliwości przewidzieć, jakie będą dokładne tego koszty. Stąd bierze się to zwiększenie. To dotyczy tylko i wyłącznie tych umów.

Radny Zygmunt Trojniak:
- Pani naczelnik, tylko dopytam. Że jeśli jest energia, to rozumiem, że jeśli lokal jest niewynajęty, czyli nieobsługiwany, to nie ma zużycia. Jeśli jest lokal wynajęty, to rozumiem, że ten najemca za tą energię płaci.
Zastępca Naczelnika Wydziału Anna Tomczyk:
- Tak. To wpływa po stronie dochodowej, a tu mamy stronę wydatkową.
Radny Zygmunt Trojniak:
- To skąd to zwiększenie, że my musimy na to zapłacić?
Zastępca Naczelnika Wydziału Anna Tomczyk:
- Ja muszę mieć po stronie wydatkowej zwiększone środki finansowe, żeby ZUK-owi zapłacić. To jest tak... ZUK płaci za to energetyce, najemca płaci czynsz ZUK-owi, ZUK nam przekazuje ten czynsz i on wpływa po stronie dochodowej, ale ja w fakturze zarządzania muszę zapłacić za to bieżące utrzymanie.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękujemy Pani naczelnik za tak szczegółowe wytłumaczenie. Nie ma więcej pytań, przystępujemy do podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2023 rok, druk numer 1463. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 10 radnych, 3 było przeciw, 4 się wstrzymało, 1 radny brak głosu, 3 radnych nieobecnych.
Dziękuję.
I głosujemy teraz nad...
Momencik...
Ad. 8.2 Podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2023-2026, druk numer 1465.
Bardzo proszę, **Radny Edward Mróz.**
- Na początku Pan burmistrz zwrócił uwagę na dyscyplinowanie radnych i prowadzenia przez Panią przewodniczącą obrad rady. To jest jedna strona medalu. Zgadzam się z tym, bo faktycznie, żeby usprawnić to wszystko, czasami trzeba jednak być stanowczym. Ale z drugiej strony trzeba też dyscyplinować swoich urzędników. Dziękuję Pani skarbnik za to, że wprowadziła zmiany w zapisie co do uzasadnienia w punkcie 2 dotyczącym wieloletniej prognozy finansowej, że poprzednie zapisy to była nieprawda, że przenosi się zadanie na nowy rok budżetowy. I zostało to zmienione. Ale... Jest tutaj pewna nieścisłość i niezgodna z prawem decyzja chociażby z tego tytułu, że... Czy można zmieniać zapisy w przegłosowanych na komisji projektach uchwał? Przecież my głosowaliśmy ten projekt uchwały w zapisie tym starym, gdzie jeszcze było powiedziane, że to zadanie zostaje przenoszone, prawda? Więc ja rozumiem, podziękowałem Pani za to, że na sesji Pani to zgłosiła, bo dyskutowaliśmy o tym, zostało to... [niesłyszalne] Zaczekajcie, jeszcze nie skończyłem. Dyskutowaliśmy o tym i... [niesłyszalne] Panie burmistrzu, zaraz skończę. To wszystko się wyjaśni na końcu. I po prostu doszliśmy do tego, z czego to wynika i tak dalej. I rozumiem, że można zmienić zapis przed głosowaniem. Przed głosowaniem na sesji I to się odbyło, ta zmiana. Ale informuję, że można było poinformować, że została jakaś pomyłka zrobiona czy coś, ale nie można zmieniać zapisu z posiedzenia komisji. Przecież my nie głosowaliśmy tego zapisu, jaki teraz jest aktualnie napisany w uzasadnieniu w punkcie 2. [niesłyszalne] O wieloleciu w punkcie drugim rozmawialiśmy... [niesłyszalne] Jak nie było zmiany? Przecież była rozmowa o tym, można moje słowa odtworzyć, że jest nieprawda, że przenosi się zadania na nowy rok budżetowy. Taki zapis tam był. A teraz, w tym uzasadnieniu teraz nie ma takiego zapisu. [niesłyszalne] No proszę bardzo, zaraz...
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Przepraszam, ja do końca nie znam stanu faktycznego, ale jak rozumiem, chodzi o zapis w uzasadnieniu uchwały?
Radny Edward Mróz
- Tak.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Także zapis uzasadnienia nie jest elementem uchwały immanentnym, załącznikiem nie jest.
Radny Edward Mróz
- No jak nie? Zmienia się uzasadnienie.
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Ale mamy... Przepraszam... Mamy uchwałę Rady Miejskiej, mamy 2 załączniki, nie zmieniamy, jak rozumiem, treści samego projektu uchwały, tylko treść uzasadnienia. Czyli uzasadnienie, które stanowiło podstawę do podjęcia uchwały, ale jakby uzasadnienie nie jest elementem.
Radny Edward Mróz:
- Nie, nie, nie. Tu Pani się myli...
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Ale nie, proszę, bo ja nie znam... Wyjaśnijmy stan faktyczny.
Radny Edward Mróz:
- Dobrze. Jeżeli zmieniło się zapis, to powinna być informacja przed sesją, że został zmieniony taki zapis z racji tego, że nastąpiła pomyłka. Wszystko by było jasne. Ale teraz mamy w uzasadnieniu na posiedzeniu komisji zapis teraz aktualnie zmieniony, a nie ten poprzedni, który był.
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Czyli... Przepraszam... Jak było posiedzenie komisji, to był inny zapis, a teraz jest inny, tak? W uzasadnieniu. Aha, i teraz jakby chodzi Państwu o to, że tak jakby teraz przed uchwałą nie jest wyjaśnione, że jakby jest… [niesłyszalne] Dobrze, to ok. Bo chodziło o to, żeby to wyjaśnić. Dobrze, to słusznie Pan zwrócił na to uwagę, że to zostało zmienione i być może po prostu jakby Państwo dysponowali innym uzasadnieniem teraz, tak?
- Dlaczego ten zapis został zmieniony? [rozmowy]
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Szanowni Państwo, ja mam taką propozycję, 5 minut przerwy technicznej.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, nie mam pojęcia o co chodzi, z czego to wynikło, bo byłem na jednej komisji, byłem na innych komisjach, nikt nic tutaj nie wnosił. Wszystkie zmiany, które do tej pory się odbywały, jeżeli była jakaś pomyłka, była jakaś zmiana, była wprowadzona autopoprawką i nie było z tego tytułu żadnego problemu.
Radny Edward Mróz:
- Ale powinna przed głosowaniem...
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Szanowni Państwo, 5 minut przerwy na wyjaśnienie.
Radny Edward Mróz:
- Ja poproszę Pana wiceburmistrza, który był na komisji.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dobrze, 5 minut przerwy, żebyśmy to wyjaśnili.
/przerwa/
/po przerwie/
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Szanowni Państwo, wznawiamy obrady po krótkiej przerwie. Zostało to już wyjaśnione.
Bardzo proszę, Tomasz Wisła. Parę słów.
Bardzo proszę, Radny Tomasz Wisła. Jesteśmy przy wieloleciu.
Radny Tomasz Wisła:
- W związku z tym, że jesteśmy przy wieloleciu, a wielolecie to jest wydatkowanie na lata następne, ja bardzo bym prosił Pana naczelnika inwestycji, aby przedstawił nam na dzień dzisiejszy sytuację związaną z przygotowywaniem dokumentacji budowy ulicy Działkowej. Na dzień dzisiejszy co wiemy, w jakim jesteśmy momencie.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Słuchamy Pana naczelnika.
Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Szanowni radni, szanowna Pani przewodnicząca, zadania ulica Działkowa nie ma w wieloleciu, ponieważ planujemy to zadanie zrealizować w całości w przyszłym roku, dlatego usunęliśmy to zadanie z wielolecia. Wprowadziłem całe zadanie do projektu budżetu na przyszły rok, a jeżeli chodzi o sprawy... Obecnie w dalszym ciągu nie mamy decyzji ustalającej linię brzegową. Takie pozwolenie zostało przez Wody Polskie wydane 7 czerwca bieżącego roku, jednakże po jakimś czasie się zorientowali, że ta decyzja jest wydana z wadą, która mogłaby stwierdzić nieważność tej decyzji, dlatego zostało wszczęte postępowanie i jesteśmy w trakcie opracowania mapy. Ta mapa wpłynęła do starostwa 2 dni temu w dniu 24 października i będzie wydane nowe pozwolenie ustalające nową linię brzegową. Na podstawie tej nowej decyzji ustalającej linię brzegową zostaną w geodezji w starostwie wydane materiały, żeby można było uzyskać nową mapę do celów projektowych i w tym momencie dopiero zacznie się faza projektowa właściwa, bo będą nowe numery działek i będzie można po prostu już projektować. My koncepcyjnie jesteśmy tutaj z projektantem już dogadani, jaki przebieg, którędy, w jakiej technologii, jakie odcinki, dlatego to już powinno pójść szybko. Projektant zawnioskował o przedłużenie terminu wstępnie do końca lutego przyszłego roku.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani **Radna Zofia Zeprzałka-Krzemień.**

- Ten projekt uchwały w sprawie wieloletniej naszej działalności finansowej dotyczy zmian, a także wprowadza się nowe zadania. Planuje się realizację przebudowy dróg. Moje pytanie jest krótkie. Panie burmistrzu, czy ja czegoś nie dopatrzyłam? Czy ten nowy cmentarz w tych latach będzie też ujmowany? Bo tutaj rozumiem, że nie było potrzeby tą sprawą się zajmować, bo jeżeli ona jest nadal aktualna, to nie należało jej pisać. Czy ja czegoś nie zrozumiałam?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak::

- Pani radna, jeżeli chodzi o cmentarz, to on jest jak najbardziej zasadny. Czekamy na środki, które będą się pojawiały w budżecie Gminy Prudnik. Czekamy. Przecież mamy już gwarancję, że KPO zostało uruchomione, więc myślę, że te pieniądze już lada dzień będą u nas na koncie. Żartuję teraz, ale cały czas to zadanie jest planowane ze środków zewnętrznych. KPO, czyli Krajowy Program Odbudowy, jeżeli zostanie uruchomione, pieniądze unijne zaczną spływać, to do Gminy Prudnik również. Więc z tych środków jak najbardziej będziemy mogli planować tego typu inwestycje i mam nadzieję, że jak tylko te pieniądze się pojawią, będziemy mogli planować tę inwestycję. Tam generalnie też toczy się inna sprawa. Toczy się sprawa zmiany klasyfikacji gruntu na tym cmentarzu. I dopóki tematu jakby nie zamkniemy, to nie możemy wystąpić o pozwolenie budowlane, bo wystąpienie o pozwolenie budowlane będzie skutkowało wypłaceniem... Nie odszkodowania, tylko opłaty za zmianę klasyfikacji gruntowej. Tam jest szacowane na cały cmentarz około ponad 2 mln zł sama tylko ta opłata. Oczywiście my możemy w ciągu tych 10 lat do Marszałka Województwa wnioskować o umorzenie. Czasami się zdarza, że ten marszałek umarza, ale to jest kwota, którą trzeba gdzieś zawsze zabezpieczyć na tę inwestycję. To jest po pierwsze. Dopóki nie skończy się procedura odwoławcza, bo złożyliśmy w tym zakresie odwołanie, to nie planujemy tego zadania, a dodatkowym elementem jest to, że musimy znaleźć jakieś środki zewnętrzne, finansujące tę inwestycję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Przypominam, że jesteśmy przy wieloletniej prognozie finansowej Gminy Prudnik i bardzo proszę, **Jacek Urbański.**

- Dziękuję. Panie burmistrzu, ja mam takie pytanie. Tutaj w punkcie 3 do tej wieloletniej prognozy finansowej wprowadza się nowe przedsięwzięcie majątkowe. Jest tutaj mowa o rozwoju infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Chciałbym się dowiedzieć troszeczkę więcej na ten temat, to znaczy kiedy ewentualnie to przedsięwzięcie zostanie rozpoczęte? Tak szczerze mówiąc, to mam nadzieję, że w przetargu na wykonanie będzie brała udział nasza rodzima firma, spółka. Oby się udało, bo wiemy, w jakiej sytuacji jest. Nawiązując również do tego, proszę mi odpowiedzieć na pytanie, bo minął termin zapłacenia drugiej faktury za wykonanie tego przyłącza w Szybowicach kanalizacji. Czy Pan jest zorientowany, czy ta faktura została opłacona, czy nie? Bo myślę, że to jest bardzo ważna rzecz.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Z tego co wiem, to nie minął.
Radny Jacek Urbański:
- Ale to jest Pan pewien tego, że nie minął? [niesłyszalne] Gmina jest właścicielem tej spółki, więc myślę, że Pan powinien być zorientowany.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Z tego, co wiem, to nie minął.
Radny Jacek Urbański:
- To może Pan się dowiedzieć, kiedy mija termin zapłacenia tej drugiej faktury?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Odnośnie tego pierwszego Pana pytania, to Pana naczelnik odpowie.
Radny Jacek Urbański:
- Dokończyć chciałem, Pan mi tu przerwał. Ja bym chciał tą informację uzyskać jeszcze na sesji. Będzie Pan miał możliwość kontaktowania się? Dziękuję.
Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:
- Obecnie jesteśmy na etapie przygotowania założeń, żeby zrobić zaproszenie do złożenia oferty na wykonanie projektu, czyli dokumentacji technicznej wykonania tego zadania. To zadanie będzie realizowane w trzech lokalizacjach Miasta Prudnik, w rejonie ulicy Frankla, czyli to osiedle koło policji, w rejonie ulicy Azaliowej, czyli po prawej stronie wyjeżdżając z Prudnika ulicą Dąbrowskiego, oraz przebudowa kanalizacji deszczowej w obrębie ulicy Traugutta i Łuczniczej. Po prostu tam będziemy zwiększać średnicę. Jak wyłonimy projektanta zleci dokumentację i będziemy przystępować do ogłoszenia przetargu. Ten termin mamy krótki, bo od podpisania promesy wstępnej jest to termin 9 miesięcy do ogłoszenia procedury przetargowej. Gmina będzie inwestorem. Gmina będzie beneficjentem i inwestorem. Dziękuję.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Już odpowiadam. Ma Pan nieprecyzyjne informacje. Termin jest do 7 grudnia tego roku. Dziękuję. [niesłyszalne] Jest aneksowane, więc możliwe. [niesłyszalne] Ale ja mówię... Zostałem zapytany, do kiedy był termin, więc powiedziałem, że jest termin.
Radny Jacek Urbański:
- Panie burmistrzu, to niech Pan mówi konkretnie o faktach, a nie. Nagle się okazuje, że jest aneksowane i Pan tu twierdzi... [niesłyszalne] No to proszę powiedzieć, że termin zapłaty minął, zostało aneksowane i tak dalej, a nie Pan tak próbuje pewne fakty pominąć. Wydaje mi się, że ważne jest wszystko, żeby powiedzieć, bo termin pierwotny minął.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Ja panu odpowiedziałem, że nie. Z tego, co wiem, że termin jest w terminie.
Radny Jacek Urbański:
- Termin pierwotny minął, a jeżeli termin pierwotny minął, to chyba…
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Pan pytał się o termin, a ja Panu powiedziałem, że z tego, co wiem, to nie minął. Zapytałem się, do kiedy jest, jest do siódmego, no i Pan prezes powiedział, że został to aneksowane, a to jest jakby rzecz wtórna, bo Pan zapytał o termin, więc Panu powiedziałem, że jest jeszcze w terminie.
Radny Jacek Urbański:
- Ale to jest pytanie, bo ja zadałem pytanie. Nie wiem, czy Pan do końca zrozumiał, o co mi chodził. Pytałem o ten termin, czy została zapłacona. Jeżeli w pierwotnym terminie nie zostało zapłacone, to czy... Rozumiem, przez to chce Pan powiedzieć, że firma nie ma pieniążków oczywiście na ten czas, żeby zapłacić to, tak? Tej faktury.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, już było wielokrotnie mówione, czekamy na pieniądze z PROW-u, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przez ten czas kampanii, który się odbywał, to wszystko się opóźniło. Z tego, co mamy informację, pieniądze mają być wypłacone na początku listopada. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję.

Proszę, **Radny Zygmunt Bochenek.**
- Jacek mnie uprzedził, ale ja tutaj nawiążę właśnie do zadania, które wykonuje teraz ZWIK Prudnik. Już tam buduje kanalizację na ulicy Andersa i na tych innych. Z tego, co wiem, wykonuje to ze środków własnych. I tak jak tutaj kolega Jacek zaznaczył, że... Powiem tak. Ta transza nie została zapłacona, Pan prezes aneksował, czeka na pieniądze, tak jak Pan burmistrz powiedział. Ale mi chodzi teraz tutaj to samo, podobne pytanie zadam czy takie same jak kolega Jacek, że te pieniądze, które zostały w kwocie... Znaczy powiem tak... 6 milionów z groszem na budowę kanalizacji na tych ulicach Frankla. Jeżeli gmina... Przepraszam, nie gmina... Jeżeli wodociągi prudnickie wystartują w przetargu, czy będą mogły... Może do radcy prawnego... Czy będą dopuszczone do przetargu, mając taki dług na niezapłacone rachunki?
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Drodzy Państwo, Polski Ład jest skonstruowany w taki sposób, że firma, która wygrywa przetarg, my nie możemy tego zadania zlecić własnej spółce. Spółka, konsorcjum, które wygrywa taki przetarg, jest zobligowane do sfinansowania tego zadania we własnym zakresie, a potem dostaje rekompensatę wypłaconą po zadaniu. Oczywiście, jeżeli to jest zadanie roczne. Jeżeli to jest zadanie wieloletnie, można to podzielić na dwie transze. Zgłaszaliśmy wielokrotnie na spotkaniach z BGK, że jest to bardzo niekorzystne ze względu na wysoki koszt takiej inwestycji, ponieważ każdy inwestor, który chce takie zadanie wykonać, najczęściej zaciąga pod to zadanie kredyt komercyjny, który dzisiaj jest bardzo wysoko oprocentowany. Więc de facto dopłacamy do tych zadań... Szacuję... Lekką ręką około 20%. Nie jako my, gmina, tylko jako wszyscy, którzy korzystają z tego programu Polski Ład, i wielokrotnie żeśmy zgłaszali, że jest to marnowanie środków publicznych. Jeżeli mielibyśmy gwarantowane krótsze terminy płacenia za te zadania, np. na 4 części lub więcej części, to na 100%. To jest gwarantowane. Na 100% te kwoty po przetargu byłyby dużo niższe. Dlatego budynek, który pierwotnie według dokumentacji szacujemy, remont będzie kosztował około 4 milionów, okazuje się, że kosztuje ponad 5 milionów złotych, bo tak się firmy zabezpieczają. I to nie jest tak, że tylko jedna firma daje taką kwotę, tylko że to ponad 5 to jest jedna z najniższych kwot, a inne dają 6, 7. Nagle okazuje się, że to, co było jeszcze szacowane jakiś czas temu w normalnych pieniądzach... To też nie jest tak do końca, że ten przedsiębiorca przejada te pieniądze i to jest jego zysk, on w zębach kolokwialnie oddaje to bankom, czyli oddaje kredyt, ratę, te wszystkie opłaty, które są około kredytowe. To powoduje, że te koszty z tymi inwestycjami z Polskiego Ładu są droższe od innych, ale tu jest bardzo wysokie finansowanie, że tak czy siak warto po te pieniądze sięgać i je wydawać. Zadanie, które w punkcie 3 jest wskazane, jest to zadanie pilne. Jest to jedno z zadań, które są gdzieś tam w planie spółki wpisane, i to już żeśmy rozmawiali, będziemy spółkę tutaj wspomagali, aby nie musiała realizować tych zadań sama, a te zadania przejmujemy na siebie jako gmina. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję i króciutko ad vocem poproszę.
Radny Zygmunt Bochenek:
- Panie burmistrzu. Z tego, co zrozumiałem, to spółka wodociągi, która ma zadłużenie... Może Pani radca jeszcze mi podpowie... Nie będzie mogła brać udziału w przetargu na budowę tej kanalizacji. Bo powiem tak... To, co Pan powiedział... Ja tylko jeszcze króciutko... Ja wiem, że budowa kanalizacji, budowa zaopatrzenia mieszkańców gminy w wodę to jest zadanie własnej gminy. I powiem tak... Gdyby gmina pozyskała wcześniej te środki na budowę kanalizacji w Szybowicach, nasza spółka gminy, wodociągi nie byłaby w takiej złej sytuacji finansowej.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Panie radny, muszę tu twardo powiedzieć, ponieważ zadanie budowania kanalizacji rozpoczęło się wtedy, kiedy nie było mowy o środkach zewnętrznych na ten cel. Nie było Polskiego Ładu, o KPO w ogóle się jeszcze wtedy nie mówiło, nie było COVID-u, nie było kryzysu. To jest 2019 rok. Podjęliśmy decyzję budowania kanalizacji. Najlepszym z możliwych środków finansowania możliwym na ten czas to był Program Rozwoju Obszarów Wiejskich i bardzo korzystny kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Taki plan finansowy budowania tej kanalizacji był podjęty i on był przewidywalny i do udźwignięcia. To, co się po drodze wydarzyło, czyli wzrost kosztów nieplanowany, trudny do przewidzenia. Dodatkowo wypadnięcie z tego programu jednego, właśnie tego Programu

Rozwoju Obszarów Wiejskich i opóźnienie tej płatności spowodowało te komplikacje, z którymi mieliśmy do czynienia. To jest przede wszystkim problem. Nie było, Panie radny, pieniędzy. Gdyby było KPO, gdyby był Polski Ład w tym czasie, to niech Pan wierzy, to był pierwszy z wniosków, które bym składał do tych programów i bym z nich skorzystał. Pewnie Państwo radni byście się cieszyli, że z tych pieniędzy to zadanie jest sfinansowane. Niestety nie było takiej możliwości. Zostało to podzielone na 4 etapy po to, żeby te 4 etapy łatwiej było rozliczyć, jeżeli chodzi o Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Radny Zygmunt Bochenek ostatnie zdanie.

Radny Zygmunt Bochenek:

- Jeszcze króciutko, Panie burmistrzu. Dużo mówić, nic nie powiedzieć. Ja wrócę tylko do ankiety, która miała być rozpisana na budowę [niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Przepraszam, ale to nie jest temat.

Radny Zygmunt Bochenek:

- Pan burmistrz mówi, że nie można było skąd pozyskać środków. Jest to nieprawda, można było pozyskać. Pan powinien wiedzieć, nie ja, jako radny, ale do czego zmierzam? W ten sposób żeśmy zajechali nasze spółki gminne. I Pan mówi tak, że na komisji jednej i drugiej Pan tłumaczył... Ja tylko tak nawiążę do jednego... Że za Pana, jak Pan jest burmistrzem, bardzo dużo [niesłyszalne]

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Przepraszam, ale to nie jest temat. My jesteśmy przy wieloleciu. To potem w sprawach różnych poproszę. Przystępujemy do głosowania. Podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2023-2026, druk numer 1464. Głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 10 radnych, 5 było przeciw, 2 radnych się wstrzymało, 4 radnych brak głosu.

Ad. 8.3. Podpunkt 3, podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień w tym podatku. Druk numer 1465.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 9 radnych, przeciw 7, 1 osoba się wstrzymała, 4 radnych nieobecnych. I przechodzimy teraz do podpunktu 4, podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie zarządzenia poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso. Druk numer 1466. Projekt uchwały został zaopiniowany przez radcę prawnego elektronicznie. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał.

Za głosowało 17 radnych, 4 nieobecnych.

Ad. 9. Punkt 9, gospodarowanie mieniem.

Podpunkt 1, podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 1467.

Głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 10 radnych, przeciw było 5, 2 się wstrzymało, 4 nieobecnych.

Ad.9.2. Podpunkt 2, podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 1468.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 17 radnych, 4 radnych nieobecnych.

Ad. 9.3. Podpunkt 3, podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 1469.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Za głosowało 17 radnych, 4 radnych nieobecnych.

Ad. 10.1. I przechodzimy do punktu 10. Podjęcie uchwał w sprawie: podpunkt 1, podjęcie uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Prudnik, druk numer 1470.

Projekt uchwały został zaopiniowany przez radcę prawnego elektronicznie. Jest z nami Pan naczelnik.

Bardzo proszę, **Radny Zbigniew Kosiński.**
- Szanowna rado, Pani przewodnicząca, ja mam taką wątpliwość co do tego regulaminu. Chciałbym znać przyczynę, dlaczego zmniejszamy ilość odbiorów odpadów zielonych? Z tego, co wiem, środków mamy na koncie wystarczającą ilość. Niedawno było tak, że mamy pieniądze nawet w zapasie.
Nie wiemy, jaka jest przyczyna tego, że ograniczamy odbiór tych odpadów. Zastanawiające jest to, że można tylko oddać jeden pojemnik, to znaczy nie każdy się zgłosił do tego, że będzie kompostował. Także ja bym chciał dokładnie wyjaśnienie, jaka jest przyczyna tej zmiany.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Bardzo proszę, Pani **Kierownik Monika Gniecka-Witkowska** nam odpowie.
Kierownik Referatu Monika Gniecka-Witkowska:
- Rozumiem, że pytanie brzmiało, dlaczego ograniczamy odbiór odpadów do jednego pojemnika, tak? Utrzymujemy zapis, który do tej pory funkcjonuje. Do tej pory odbieraliśmy jeden pojemnik 120 litrów z nieruchomości i w dalszym ciągu to też będziemy tak czynić, a resztę właściciel nieruchomości ma możliwość dostarczenia na PSZOK. [niesłyszalne]
Radny Zbigniew Kosiński:
- Bo dlatego, że przedtem były odpady bio, które były w osobnym pojemniku. Należy to tak zrozumieć.
Kierownik Referatu Monika Gniecka-Witkowska:
- Ja to też tak, że tak powiem, rozumiem, ale dodam, że było bardzo niewiele nieruchomości, które faktycznie, że tak powiem, zaopatrzyły się na własny koszt w pojemnik do gromadzenia bio i oddawały tam odpady bio stricte pochodzące jako odpady kuchenne. Także tamta frakcja nie była, że tak powiem, ograniczona, natomiast ograniczaliśmy... I tak to jest, że tak powiem, do końca tego roku... Odpady zielone.
Radny Zbigniew Kosiński:
- Moje pytanie jest jeszcze jedno dodatkowe. Dotyczy to... Jeśli chodzi o zmieszane, w tej chwili możemy oddać w każdej ilości, tak?
Kierownik Referatu Monika Gniecka-Witkowska:
- Wszystkie odpady, które są wytwarzane, że tak powiem, przez właścicieli nieruchomości, odbierane są w każdej ilości. W różnych formach, ale w każdej ilości.
Radny Zbigniew Kosiński:
- W każdej ilości, tylko z tym że to jest ograniczone do danego pojemnika. Jeden pojemnik na jedną nieruchomość, tak?
Kierownik Referatu Monika Gniecka-Witkowska:
- Nieruchomość wyposażamy w 3 pojemniki. Na odpady zmieszane, na odpady zielone albo bio i na popiół, jeżeli właściciel nieruchomości o taki pojemnik wnioskuje, jeżeli chodzi o źródło ogrzewania nieruchomości.
Radny Zbigniew Kosiński:
- To znaczy, że jak ja wystawię 2 pojemniki zmieszane w danym dniu, to jeden nie zostanie odebrany?
Kierownik Referatu Monika Gniecka-Witkowska:
- Nie, zostaną oba odebrane.
Radny Zbigniew Kosiński:
- Właśnie, tak samo mi chodzi o pojemniki z odpadami zielonymi. Jeśli wystawię 2, jeden zostanie w tym momencie.
Kierownik Referatu Monika Gniecka-Witkowska:
- Dokładnie, jeżeli chodzi o odpady zielone, tak.
Radny Zbigniew Kosiński:
- No dokładnie. I o to moja wątpliwość właśnie tu jest. Dlaczego? Dlatego, że nie wszyscy podpisali o tym, że będą kompostować. Takie sygnały dostałem od mieszkańców, bo rozmawialiśmy, że w tym momencie co on ma zrobić z zresztą tego odpadu? Kompostować nie ma możliwości, a jednocześnie tego odpadu... No nie ma możliwości nadmiaru. No gdzie ma go przechowywać? To są takie odpady, które nie mogą sobie leżeć, bo one też w pewnym momencie zaczynają się psuć. [niesłyszalne] Dokładnie. Także chodzi mi o to, czy z racji tego, że rezygnujemy z bio, możemy wprowadzić, że nie ograniczamy odbioru tych zielonych? Taki wniosek był od mieszkańców. [niesłyszalne]

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Na PSZOK można wywieźć, drodzy Państwo. Ja nie korzystam z... Mam kompostownik od dziesiątków lat. Nie korzystam z tej ulgi, która przysługuje. Wiele osób kompostuje, mimo że nie korzysta z innych tych udogodnień. Ale wiem, jak to wygląda, bo też jestem mieszkańcem domku jednorodzinnego i wiem, jak to wygląda. Osoby, które też mogłyby spokojnie kompostować, z pełną taką...
Nie wiem... Świadomością ładują ten pojemnik na bio i go oddają, gdzie tak naprawdę to nie chodzi o to, że mi się należy, tylko chodzi o to, czy to jest sensowne. Oni nie wspomagają systemu oddając. Nie wspomagają tego systemu, bo pojawia się w systemie ten odpad, który mógłby być zagospodarowany na działce domowej. Ja też płacę, jakoś nie mam z tym problemu i myślę, że większość osób, które w domkach jednorodzinnych mieszka, płacą i kompostują. Chodzi o to, że są osoby, które w sposób nadmierny by to zaczęły wykorzystywać. Jeżeli my mówimy dzisiaj o kolejnym odbieraniu od mieszkańców tych pojemników bio, to trzeba to na nowo wszystko będzie skalkulować, bo transport trzeba do tego doliczyć, dodatkowe odbiory, bo będzie tego więcej. I o ile samochód na przykład przejedzie przez dwie miejscowości, odbierze to wszystko w jednym miejscu, o tyle na pewno wzrośnie koszt, bo wtedy będzie tych odpadów więcej. Ja Wam to gwarantuje, bo są ludzie, którzy jeżeli widzą, że jest pojemnik, to będą oddawali gałęzie, liście, zamiast zrzucić faktycznie na tego kompostownika czy na kupkę, żeby zgniły, żeby było ich mniej. Świeże, zieloną trawę rzuca się do kompostownika, gdzie można byłoby wrzucić siano, potem płacimy za wodę, za zgnitą wodę w pojemnikach. Drodzy Państwo, to nie chodzi o to, że komuś chcemy na złość zrobić. Chodzi o to, że to jest wspólne nasze dobro. I o ile wniosek, który Pan radny przedstawił, Trojniak, grupa radnych przedstawiła odnośnie podejścia do tych odpadów zielonych na terenach wielorodzinnych...
Ok, żeśmy powiedzieli, że tak, idziemy w to, zobaczymy, na ile to się przełoży na koszt funkcjonowania. O tyle na tą chwilę nie zmieniamy w systemie nic po to, żeby nie ruszyć tej stawki, która jest. Jeżeli chcemy wprowadzać jakieś rewolucje na zasadzie wprowadzania dodatkowych odbiorów, to to na pewno wpłynie na koszt funkcjonowania. To na pewno wpłynie na koszt funkcjonowania, więc ja myślę, że zostawmy to na razie tak jak jest. Zobaczmy, jak będzie funkcjonował wielorodzinny ten odbiór, na ile ten strumień się pojawi. Jak będziemy kiedyś, a na pewno będziemy kiedyś musieli usiąść do tego, żeby tą stawkę śmieciową urealnić, i wtedy zobaczymy, jakie prognozy mogą tutaj mieć na to wpływ, że będziemy odbierali na przykład 2 pojemniki odpadów zielonych. Drodzy Państwo, nic się tu nie zmienia w stosunku do tego, co od kilku lat funkcjonuje, oprócz tej zmiany, która była wprowadzona ostatnio. Więc ja uważam, że mówienie dzisiaj, dyskutowanie o tym, że wywróćmy ten system... Może nie do góry nogami albo znowu róbmy go bardzo taki otwarty, to wcale nie służy czemuś dobremu. Na zachodzie są trendy takie: wziąłeś z domu, zanieś do domu. Czyli odpad najlepiej segregować w domu, bo ludzie w domach jednak segregują te odpady, a w mieście ten odpad trafia do najczęściej zmieszanych. Taka jest tendencja. Tego musimy uczyć mieszkańców. Odnośnie choćby koszenia trawy. Z jednej strony interpelacje, że trzeba wykosić trawę, bo ta trawa brzydko wygląda i nie wiadomo, co się może wydarzyć, a z drugiej strony ekolodzy, którzy mówią: drodzy Państwo, to jest najlepszy sposób na zatrzymywanie wody w terenie, na poprawienie klimatu, w którym żyjemy... Duże miasta zachodnie... Już teraz nie zachodnie, ale na zachodzie leżący Wrocław, też tak robią. Po pierwsze to jest koszt, który wydatkujemy, który nigdy nam się nie zwróci. To są takie pieniądze jednorazowe, skoszenie trawnika, a narzekamy, że są upały w lecie, że są susze, więc jest to w jakiś sposób zasadne, aczkolwiek chcemy mieć ładną, wykoszoną okolicę. Gdzieś ten złoty środek musimy znaleźć. Więc ja uważam, że na tym etapie, Panie radny, ja nie mówię, że to, co Pan mówi, jest złe, tylko że na tym etapie tego całego systemu wprowadzanie dodatkowego pojemnika to dodatkowy koszt zakupienia tego pojemnika, dodatkowy transport, bo tych pojemników na pewno wtedy się w niektórych gospodarstwach pojawi więcej, na pewno wpłynie na koszt funkcjonowania systemu. Dlatego mówię, na razie bym to odpuścił. Taka jest moja sugestia, ale Pan ma oczywiście dużo też racji w tym, co Pan mówi.
Radny Zbigniew Kosiński:
- Zgłosiłem taką kwestię ze względu na to, że... Powiem szczerze, chodzi o te starsze osoby, które nie mają możliwości ani za bardzo gdzie tego składować, a jednak te odpady mają. Chodzi głównie o jesień i wiosnę, bo na jesień wiemy dobrze, tych liści jest dużo i pani przychodzi, mówi, że ona nie ma

gdzie tego dać. Co ona ma z tym zrobić? No i co? Ja jej powiem, że niestety tylko może jeden pojemnik oddać, a resztę złóż sobie na kupkę. [niesłyszalne]
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję.
Zostało wyjaśnione.
Bardzo dziękujemy. Proszę.
Kierownik Referatu Monika Gniecka – Witkowska:
- Chciałabym jeszcze dodać Państwu taką informację, że odbieranie jednego pojemnika z nieruchomości, jeżeli chodzi o odpady zielone, to nie jest ograniczenie. Ograniczać możemy odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i zużyte opony. Natomiast to, że podzieliliśmy formę odbioru odpadów zielonych na odbiór sprzed nieruchomości i dostarczanie we własnym zakresie do PSZOK-u, to i tak odbieramy cały ten strumień. Proszę tego nie określać jako formę ograniczania odbioru odpadów zielonych. Ponadto ta zmiana wywołuje taki skutek, że łączne zbieranie tych odpadów powoduje, że jak do tej pory kończyliśmy odbiór odpadów zielonych w miesiącu listopadzie, przez okres zimowy żeśmy ich nie odbierali. W chwili obecnej od przyszłego roku będziemy odbierali odpady biodegradowalne przez cały rok. I to w przypadku zabudowy jednorodzinnej zachowujemy, natomiast od grudnia do miesiąca marca będziemy odbierali co 2 tygodnie ten sam pojemnik, czyli zapewniamy właścicielom dodatkową częstotliwość odbioru w tych miesiącach, która do tej pory nie funkcjonowała.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dobrze, dziękuję. Radny Zygmunt Trojniak, poproszę.
Radny Zygmunt Trojniak:
- Pani naczelnik użyła takiego zwrotu: odbieramy materiały budowlane czy odpady budowlane... Wydaje mi się, że chyba nie odbieramy materiałów budowlanych, a przyjmujemy na PSZOK-u z limitem do 500 kg na lokal mieszkalny czy budynek mieszkalny.
Kierownik Referatu Monika Gniecka – Witkowska:
- Powiedziałam, że możemy ograniczyć i wymieniłam frakcje odpadów, które możemy ograniczyć. Także nie odbieramy, że tak powiem, z nieruchomości, dostarczamy na PSZOK, ale to była odrębna kwestia.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. W takim razie bardzo dziękujemy Pani kierownik za wytłumaczenie. Przystępujemy do podjęcia uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Prudnik, druk numer 1470. Projekt uchwały został zaopiniowany przez radcę prawnego elektronicznie.
Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Za głosowało 17 radnych, wszyscy obecni.
I jesteśmy... Bardzo proszę, tutaj Pani Radna Ludmiła Lisowska, bardzo proszę.
Radna Ludmiła Lisowska:
- Ja mam taki problem, że kilka minut temu wyłączył mi się na chwilę Internet i przy jednej z uchwał zagłosowałam po prostu nie tak, a chciałabym zagłosować.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Czyli reasumpcję. Pani mecenas, jak tutaj?
Radna Ludmiła Lisowska:
- Czy jest to możliwe? [niesłyszalne] Nie słyszę Pani. [niesłyszalne] Przy 1465.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Bardzo proszę tutaj wyjaśnienie.
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Powtórzyć dokładnie, co miało miejsce, bo już jesteśmy jakby w którymś kolejności porządku obrad. Taki był problem, że po prostu Pani...
Radna Ludmiła Lisowska:
- Wyłączył mi się internet i po prostu nie widziałam momentu uchwały, tylko moment głosowania i tak na wszelki wypadek nacisnęłam 'wstrzymuję się' i...

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Znaczy się to być może nie wpływa, ale rzeczywiście... Pozwólcie mi Państwo sprawdzić, dobrze? Bo rzeczywiście jak to jest taki problem techniczny, to być może będą podstawy, żeby zrobić reasumpcję, ale potrzebuję chwilkę, żeby to jeszcze sobie zobaczyć.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dobrze, to może przejdźmy do kolejnych uchwał. [niesłyszalne] To ja poproszę pół minuty przerwy, żebyśmy się nie rozchodzili. Pani mecenas tutaj sprawdzi nam prawnie. Bardzo proszę, tutaj Pani mecenas nam udzieli odpowiedzi.
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Szanowni Państwo, bo tutaj przede wszystkim musimy brać pod uwagę, czy powtórne głosowanie... Czy wpływ tej sytuacji, która zaistniała, miałby wpływ na wynik głosowania. Więc tutaj proponuję, żeby Pani przewodnicząca dokonała takiego może wyboru, bo nie mamy definicji reasumpcji. Więc tutaj zaistniała jakaś kwestia techniczna. [niesłyszalne] Przepraszam, ale legalna definicja... Nie mam przepisu, który wprowadza definicję... [niesłyszalne] No to dobrze, ale co to jest? W jakim przypadku zachodzi reasumpcja? W tym zakresie nie ma.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Przepraszam, ale głos ma Pani mecenas teraz.
Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:
- Jasne, także mamy tutaj taką sytuację, czy ten brak głosów czy też nieprawidłowość w oddaniu miała wpływ na wynik głosowania. To możemy sobie jednoznacznie odpowiedzieć, znaczy może sprawdźmy w ogóle tą uchwałę, czy miał to wpływ, jakby ta omyłka. Jakby pomyłka przy głosowaniu nie jest podstawą. [niesłyszalne] Nie. Szanowni Państwo, to nie o to chodzi. Musimy najpierw skonkretyzować tą uchwałę, bo sama pomyłka w głosowaniu nie jest podstawą dla reasumpcji, ale zaistniała jakaś sytuacja faktyczna związana z brakiem Internetu, techniczna. Więc musimy wrócić do tej uchwały i zobaczyć, zweryfikować, czy ten głos miał wpływ na wynik. [niesłyszalne] Znaczy wobec tego, jak zaistniały takie... Znaczy uważam, że są podstawy, żeby może zrobić tę reasumpcję, jeśli Państwo mają wątpliwości, czy ta kwestia braku Internetu jakby miała wpływ. [niesłyszalne] Tylko chodzi o to, że tutaj, jak rozumiem przez to, że nie było tego Internetu, to Pani tam coś może się nie zaktualizowało w systemie, tak? Także to wyjaśnimy i jakby nie ma podstaw, żeby nie przeprowadzić tej reasumpcji, jak była rzeczywiście przerwa w dostawie Internetu. Proponuję, żeby Pani przewodnicząca... Znaczy on był tylko... [niesłyszalne] Tak, ale nie chodzi o to, że Internetu nie było w czasie głosowania, bo wiemy, że musiał być, skoro doszło do głosowania, tylko chodzi o to, że wcześniejszy brak Internetu czy nie miał wpływu tak jakby na zaktualizowanie się tutaj... Nie wiem... Dobrze, to Pani przewodnicząca, oddaję Pani głos.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Czyli teraz tak... Czy Pani radna podtrzymuje, żeby reasumpcję głosowania zrobić?
Radna Ludmiła Lisowska:
- Nie zmieni to wyniku głosowania, proszę zostawić tak, jak jest.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Nie ma wniosku, dobrze. Szanowni Państwo, jesteśmy
Ad.10.2 w punkcie 2, podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Druk numer 1471.
Czy ktoś jest chętny do dyskusji? Nie widzę. W takim razie głosujemy.
Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pan Ryszard chwilowo nieobecny na sali.
Za głosowało 16 radnych, 1 radny brak głosu, 4 nieobecnych. Dziękuję.
Ad. 10.3. Podpunkt 3, podjęcie uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie zwolnienia z części opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym. Druk numer 1472.
Głosujemy.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Za głosowało 14 radnych, 2 radnych się wstrzymało, 5 radnych nieobecnych.
Ad. 10.4 I podpunkt 4, podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika, druk numer 1473.
Tutaj bardzo proszę,
Radna Katarzyna Rożek.
- Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja bym się chciała zapytać tylko, o jakie wsparcie wnosi Pan starosta?
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Czy Pan wiceburmistrz nam odpowie?
Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:
- [niesłyszalne] Nie finansowo.
[niesłyszalne] Do końca też nie, bo przy pierwszym etapie jakby tej inwestycji postawieniu pomnika tam dochodziło też takie zagospodarowanie terenu, te chodniczki. W tym przypadku tego nie będzie. Tu bardziej chodzi o to, że tak zwyczajowo, ustawowo jest tak, że za... Różne są interpretacje.
To na jednej komisji tłumaczył nasz sekretarz, Pan Marek Radom, że gmina teoretycznie powinna w przypadku takich pomników wyrażać każdorazowo... Gmina... Rada Miejska powinna wyrażać bądź nie zgodę. Więc tutaj staroście chodzi o taki rodzaj wsparcia, aby Państwo wyrazili zgodę na rozbudowę de facto tego pomnika o postać Franciszka Surmińskiego. Tutaj nie dochodzi żadne jakby wsparcie finansowe, partycypacja gminy w tej inwestycji.
Radna Katarzyna Rożek
- Dziękuję bardzo.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. W takim razie przystępujemy do podjęcia uchwały, druk numer 1473. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 radnych nieobecnych.
Ad. 10.5. I mamy podpunkt 5, podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Prudnik, druk numer 1474.
Projekt uchwały został zaopiniowany przez radcę prawnego elektronicznie. Nie widzę chętnych do dyskusji. Przystępujemy do podjęcia uchwały. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 radnych nieobecnych. Dziękuję Państwu za te głosowania.
Punkt 11 mamy informacje na temat oświadczeń majątkowych, złożonych za 2022 rok.
Tutaj mamy wyszczególnienie. Tam można się zapoznać, co zostało ustalone. Mamy też analizę i odczytanie takiej analizy tych oświadczeń majątkowych.
Poproszę Wiceprzewodniczącego Rady, Pana Edwarda Mazura.
- Rada Miejska w Prudniku, pismo Urzędu Skarbowego w Nysie. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nysie do nas kieruje takie pismo. Informacja dotycząca analizy oświadczenia majątkowego. Szanowni Państwo, przesyłam informację dotyczącą oświadczenia majątkowego, złożonego według stanu na 31 grudzień 2022 roku przez Panią Ewę... Nie, to nie to.[rozmowy] Rada Miejska w Prudniku, odpowiedź na pismo numer OR7.0043/01/2023 z dnia 30 czerwca 2023 roku. Szanowni Państwo, przeanalizowaliśmy oświadczenie o stanie majątkowym za rok 2022 Państwa radnych zobowiązanych do ich złożenia. Co ustaliliśmy? [znowu rozmowy] Już czytam. Na podstawie daty złożenia umieszczonej na oświadczeniach ustaliliśmy, że przedłożone do analizy oświadczenia o stanie majątkowym złożone są w ustawowym terminie. Nie podejmujemy żadnych działań w związku ze złożonymi oświadczeniami majątkowymi. Dziękuję.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. I jesteśmy w punkcie 12,
Ad.12. wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych i zamknięcie obrad sesji.
Bardzo proszę, Radny Stanisław Mięczakowski.
- Pytanie do Pana burmistrza lub wiceburmistrza w związku ze sprzedażą nieruchomości niezabudowanych przy ulicy Andersa przez Gminę Prudnik. Chciałbym uzyskać pytanie, czy zostały uregulowane należności w stosunku do spółki ZWIK z tytułu wykonania ich sumptem przyłączy

wodno-kanalizacyjnych? Dziękuję.
Burmistrz Grzegorz Zawiślak:
- Nie mam takiej informacji, proszę złożyć na piśmie, więc uzupełnimy i otrzyma Pan kompleksową informację na ten temat.
Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:
- Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby o coś teraz dopytać, porozmawiać? Szanowni Państwo, jak na początku mieliśmy dyskusję w sprawie nieobecności prezesa, czy na przykład respektujecie... Chciałabym się tutaj dowiedzieć, żeby zrobić specjalną sesję na temat stanu ZUK-u?
Na przykład taki termin 16 gdzieś w połowie miesiąca, 16 listopada? To jest czwartek.
To jest taki wstępny termin. [rozmowy] To jest tak mniej więcej wstępnie. Zobaczymy, czy Panom będzie pasować, Panom prezesom. Dobrze, czyli tutaj... [rozmowy] Zwyczajne,
na przykład 12:00? [rozmowy] Dobrze. Ja tutaj jeszcze uzgodnię termin, bo tutaj dostałam informację, że 16 listopada jest Rada Seniorów, może godziny ulegną zmianie. Państwo zostaniecie poinformowani. Jeszcze oczywiście i czy prezesom będzie też pasować termin. Dobrze.
Szanowni Państwo, dziękuję wszystkim za cierpliwość, za uwagę.
Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam LXXXIV sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 28 września 2023 roku. Dziękuję, życzę miłego dnia.